

Indentes.



Tworzydło Mari. Wiciana, ewangelika.

Teol. 4903

Biblioteka Jagiellońska.



VI. b. 372

X. g. 35



4799

CIMELIA

WIECZERZA EWANGELICKA

W Obronie śasunku
wieczerzy Ministrów wypisana.

Przez Ksiedzą Marcina Tworzydła/Pro-
boszcza Kościoła świętej Trojcy
w Wilnie/wydana.

Przytym
Odpowiedź na Contradictie Ministrówskie.



W WILNIE,

Daniel Leczycki drukował. Roku
Pąńskiego/ 1594.



Em. Gu. 4799

DO CZYTELNIKA
LASKAWEGO.



Niewiem co sie stało Mini-
strom Zborowym/ że iakas
nowa Obrona Wieczery
swoiey uczynili/ y na świat
wydali: czyli im kto chciał
te wieczera gwałtem odiać/
czyli sie kogo takomiego oba-
wiał: niewiem co sie dzieie. Boie sie iż to pro-
żne ich lekanie było: iac zaiste pierwsi y kasko
o ich wieczera nie stoie/ y o Catholiku takim
żadnym niewiem/ktoryby sie na ich wieczera
takomic miał. Mamyć z łaski Bożey w Ko-
ściele naszym Catholickim Sakramenta swie-
te/ a osobliwie Sakrament ciała y krwi na-
drozży Pana naszego Jezusa Chrystusa/ nie
trwamy o wieczera Zborowa: chociać tam
iako powiadaia czestnia po Pánku / y chleb
słyse iest Pánski/ y wino Pánskie/ y stół także
Pánski: wśakżemy wolemy prawdziwe cia-
ło y krew Pana Chrystusowa z ołtarza naje-
go/ niż tam te czestowania Pánskie. Alizby te-
go pewni byli/ wydałem te ich wieczera/ tak
kuchna prawie wiatrey sie oni nabierzey ko-

chciał/

chciał/ y iakas samiz w Obronie swoiey wypis-
sali: niechce zgoła nic ich wieczery włożyć/
ale wśytko co chcieli/ nie sprzećiwiaiac sie im/
bardzo rad daruie: aby snadź nie mówili że im
wczym krzywdę czyniemy/ niechay máia cze-
go sie napierai. Ty czytelniku łaskawy/ chce-
bli wiedzieć iaká tá ich iest wieczera/przeczy-
tay to gozie ichże własnymi słowy/to ich wie-
czera wypisano: tu wśytko naydzieś cze-
go oni o swej wieczery uczą: właśnie iakobyś
był na niej/ niechodzac do Zboru tu sie nau-
czyś. Niemoże tego lepiey być świadom/ iako
samże Chrystowski/ ktory sie za te wieczera
wporne zastawia: ten ja sam iada y drugich
karmi/tenże ja też wypisał. Aleci mi tego ser-
decznie žal / iż ci ludzie zapamiętali y siebie y
nas tymi swymi bredniami zabawiaia/iakoby
niebyło co innego gwałtownieyszego pisać.
Oto oni ktorzy sie ta wieczera okarmili/ No-
wokrzczeniey wielcy bluźnierze Boży/ wiecze-
ra porzuciwszy/rzucili sie na Mąciestat y Bo-
stwo syna Bożego/ chcąc go z niego zepchnąć:
przeto iako go pierwey z wieczery/ tak też y ze
Zborow swych wyrzucaia / Zbory nowe za-
kladaia/przećiw Panu Chrystusowi piśa/ y sa-
meż Lutherany y Kalwinisty do siebie prze-
wierzgai: a tym czasem niemają żadnego tak
dobrego

dobrego Ministra / Ktoryby tych swoich braci /
 skow hamował : chociaż iuż y drudzy zgola te
 wieczerza Pánsta porzucili / y słowa im o to
 nie rzeka : Ana nas lepak Catholiki vstawi-
 cznie wrzeszcza : niechay kto co chce broi / przed-
 sie Papieznicy nawinnieyfy : przeciwno nam
 pisa / drukui / wolai : ale siez Nowotrzczen-
 cy kumai / z nimi sie braca / kiedy co przeciwno
 Panu Chrystusowi napisa / drukowac swoimze
 drukarzom dopuszcza. O zapamietali Mini-
 strowie / do czego was ta wieczerza wafapry-
 wiodla / ze wolicie byc przyiacielmi / nieprzyia-
 ciolom Chrystusowym / niz iego Kosciolowi.
 Alec ia teraz niechce o tym mowic : dosyc na-
 mie / kiedy ia te ich wieczerza iaka iest / wfy-
 tkim pokaze : tak mniemam iz kazdy przeczy-
 tawfy / nie bedzie mial do tey wieczerzy wiel-
 kiego appetitu. Wolalbymci byl tey prace ko-
 mu infemu zyczyc / wsfakze izem raz poczat z
 moim Chrza stowskim disputowac / niechcial-
 bym przestac / azby sie dali Bog vpamietał.
 Mam te nadzieie / iz kiedy te wieczerza do o-
 nych Okularow przytozy / moga mu sie iefcze
 lepiey oczy naprawic. Co yiemu y
 wsfytkim iego zborowym /
 racz Pánie Boze dac.

WIECZERZA EWANGELICKA

O Obronie Sáfunku wieczerzy Mi-
 nistra Chrza stowskiego wypisana.



Ndem temu nie pomalu / bra-
 cia Ministrowie / ze tez kiedy kazas-
 na nase Catholickie czytacie / y ias-
 ko widze nie mato sie z nich rzeczy
 potrzebnych wzycie. Chwala Bo-
 gu zescie tak kstawia na nas. Pan
 Bog by to dal / gdybyscie ie tym
 czesciey czytali. Wiedzialemci ia
 to dawno / ze moc slowa Bozego /
 w Koscielnym naszym Catholickim przepowiadanego / ta-
 ka iest : ze choc wy wfy swoje przed nim / abyście nie flu-
 chali / iako nabarzciey zatulacie / przednie was iako grom
 y burza nagwaltownieyfa / dochodzi / y radzi nie radzi
 sluchac go musiecie / czego o to y teraz smiezy przyklad
 mamy. Bo kazania ktore niekiedy tu w Wilnie mial E.
 Grodzicki o uzywaniu iedney osoby Sakramentu na-
 swietsego / tak zagrzniaty we lbie waszym / ze chocia to
 iuż temu kilka lat / iako ta burza przemineta / a wzdy was
 y teraz ieszcze wfy bola. Tylko tego nie dostawato / iz was
 iako sami powiadacie / ta burza slowa Bozego nie barzo
 pokropila : przeto pisecie na poczatku Obrony swey /
 o wielkiey burze maly deszcz : Ale nie dziwny sie temu moy
 drogi Chrza stowski / ze cie ta burza nie barzo zmoczyła :
 bo opoczysego y kamiennego serca / ktore vpozem herez-
 tyckim / niewiernoscia / y pycha zatwardziato / melada

rośa zmoczy: trzeba tam wielkiej łaski Bożej/ ktoraby to dobrze oblała/ tożby dopiero zmiećkało. A wsłakże iednak słowo Boże/ ięśli nie zmiećka/ tedy strusić na twarde, opoczyste serce może: że się padać y twardego swego wporu nieco wstąpić musi. Jako się to zstało teraz z wami Ministrami/ a osobliwie z toba Chrzastowski/ chociąc was kazania Ratcholickie nie zmiećkały: Ale wżdy słowem Bożym to na was wytrząsały/ żeście musieli prawdę niechceć wyznąć/ a iaka wafsa wieczera jest wszystkimu światu wyjawić. Wiera widze żeście się białą rzeczą z tego kazania nauczyli/ Boże was wspomóż/ ięście wam nie wiele rzeczy nie dostacie/ łatwie się ostatek doczyćcie ięśli będziecie chcieli.

Wsłakże nie czekać aby was X. Grodzicki z nowu tegoż Pacierza wczyl/ boć y tego tu na ten czas niemają/ iak to sami wiecie: A czemuście się dawniej nie ozywali potę nie odieżdżali: y chociaby dobrze przyiachal/ skoda aby się taki Doktor/ miał z wami zabawić: zdolamyć my wam Dycypulowie y Auditorowie iego/ a czegoście ięście nie zrozumieli możemy wam dołożyć. A tak słuchajcie mnie bracia Chrzastowski/ kiedyś bede przepowiedał/ tak mnie mam/ iż łatwiej rzecz poymieć/ kiedyś po części to wyłoże/ co X. Grodzicki seroko wywodzi: długa to na cie łacina była/ przetoś niemógł tak dobrze pamiętać/ o toż iak z toba krocey mówić bede. Jedno powiemci prawdę/ dziwno mi temu że ty zaniechawszy/ onego swego pieknego zwierciadła/ podiałeś się obrony wieczery Zborowej: podobnoś nie zbił grofą na zwierciadłach wołaleś żołnierską służbę: Ale nie zda mi się żebyś miał być lepszym żołnierzem niż stłarzem. Musze cię przedśia pochwalić/ żeś ty nie lada Obrońca/ y mądrześ sobie pojechał: bo widze iż w tej Obronie twojej/ stuczniesz pośedł na X. Grodzickiego: odpowiadając bowiem na tego kazania/ nie wszystkimu wspominaś co on mówi/ tylko wybieraś sobie firzalki/ ktoraby cię nie barzo obrażały: a

gdzie

gdzie przećiw tobie co potężnego naręchtowano/ milczę nim tego wchodzisz. Jakoby ow sermierz ktorzy się z drugim znowił/ aby go tam tylko trąsiał/ tedy on chciał: tak tylko te słowa X. Grodzickiego trądzisz/ ktore ty chcesz/ a coby przećiw tobie było zdaleka mijaś. Nie tak przystało dobremu człowiekowi: ięśli się chciał bronić/ a boś miał na wszystko odpisać/ albo zgoda wszystkimu dać pokoy/ a komu mędrsemu to zostawić: wsłakście się dawno na te obrony zbierali/ y groziliście się ze wszystkich stron/ z Polski Wielkiej y Małej/ z Litwy y z inąd/ alie po wielkich grofobach na ciebie przysło. O ubogi Zborze/ coś się niemógł na lepszego obrońcę zdobyć: Ale wiecieś głupstwo twoje/ żeś się tego podiał/ czemuś zdolać niemógł/ aż się y sam do węższych odzywaś. Widzec iak żebyś ty rad/ iak na lepiej wieczery twojej obronił/ aleś służę oną przypowieść ruska/ sierdżit ale nie duż: Siliś się iak to bądut/ y bronisz się potę mocy zstać/ a coż potym/ kiedyś za każdym słowem przedśia w teb wezmiesz: y naciśliwysz się koto każdego argumentu/ zrana duża odchodzisz/ na ostatek samże się dobrowolnie w moc podajes: a gdzie chcesz nawiecey wieczera twoje zalecić/ tam iak nawiecey hanbisz. Co iż tak jest łatwie to każdy baczny osadzić może. Ja iednak dla zachowania lepszego/ niemając wołey z toba w długie swary zachodzić/ niechce nie wieczery twojej włożyć: y owsem wszystko to co iey ty przyznawaś/ iak też dla zgody przyznawać tobie bede. A ktemu twoimś słowu wieczera wasze Zborowa wypisać y zalecać chce: aby każdy na oko obaczył/ czym też wafsa wieczera Zborowa ma być lepsza/ niż nasz Sakrament nasz święty: Abyś prawdziwie mógł rzecz ięś przegadać Jeszuite/ y coś chciał na toć zezwolić. Dla lepszego zrozumienia bede wyliczał porządnie wszystkie Obrony twoje/ ktore za wieczera swoją przećiw Jezuitom przywodziś.

PIERWSZA WIECZERZY EWANGELICKIEY OBRONA,

Ná Wieczerzy Ewangelickiey/nie maś Pána
Boga nášego Jezusa Chrystusa.

To jest przednieysza skutá obrony twoiey/że chce obronić wieczerza Zborowa przeciw X. Grodzickiemu/stad ia przez wszystkie ksiąski twoie zalecaś/że ná tey wieczerzy wáśey/nie maś Pána Boga nášego Jezusa Chrystusa/y tak nam koniecznie kazesz wierzyć. Tak wczac folio 131. mówisz: Szatan chce mieć dwu Chrystusów/iednego w niebie/drugiego ná ziemi: w niebie ná prawicy Bożey/ná ziemi przy Nishey/ á w Liborium: Ale żeby miał być tak ná ziemi/ iáko w niebie z Bóstwem y z cztowieczeństwem wśady/ nie dopuszczáia tey wśadziebytności/ie. Wiec też folio 128. Chleb Sakramentalny nie jest żywym á istotnym Chrystusem. folio 124. Jest chleb hástem ciáta/ ále zátym nie idzie/ áby chleb Pánstki miał w sobie y teraz y przed tym Chrystusa zupelnego. Toż y ná wielu inszych mteyscach powtarzasz/ folio 30. 55. 124. 129. y indziej máto nie co kártá/ tego dowodzac y porne/że ná wáśey wieczerzy nie maś Pána Boga.

sgoda i ministrami.

Atak my tobie/moy złoty Ministrze dogadzátac/ wieziemy iż tak jest/y przyznawamy to/ że ná wáśey wieczerzy nie maś Pána Boga nášego Jezusa Chrystusa/ bo w niebie jest/ iáko ty powiadasz. Wiedzieliśmy iuż przed tym/y niewiem iáko sie w tym omylił Różnoddziela náś/ktory y tego dobrze świadom: wśákże tak mi sie zda/ że on nigdy nie powiadał tego/ áby ná wáśey wieczerzy miał być Pan Bog/ wysćie sie to omylili: o nášymci to Sakramencie/w którym jest Pan Bog rozumie/ á o wáśey wieczerzy wiedział to dobrze że tam Pána Chrystusa nie maś.

nie maś. A wśákże radem temu/ żeś to tak iáśnie sam ná sie wyznał/bo ieszcze teraz lepiey o tym wśyscy mogá wiecie: gdyż sie wiesz z tym przed prostackami czáicie/ inaczey to sárbauiac/ á ludzie nierwinne zwodzác. A dla lepszey wiadomości/ przesłuchamy twoich madych argumentow/ktorymi tey twoiey obrony dowodzisz.

Tagtownieyszy twoy dowod ten jest folio 55. [Bo iesli tey Eucharystiey w starym zakonie nie bylo/ á zstawa sie ná ten czas storo Baptyan stowa Pánstkie wymowiz chlebá istotny Chrystus: Jakoż nie bedzie Bog nowy Eucharystia? Gdyż Pan przez Jeremiaśá powie: dział: Bogowie ktorzy nie stworzyli niebá y ziemi/ przeletymi sa.] Uieládaś to głowy rozum. A moy brácie Ministrze/ y dla tegoż argumentu/ wygnálicie Pána Jezusa z wieczerzy wáśey/ co prawda nie wielka przyczyná: y nie maśże tak madyego we Zborze wáśym/ktoryby mógł ná ten dowod twoy odpowiedzieć? A kiedy dyd ábo Turék iáki przyidzie z tymże argumentem do Zboru wáśego y rzecze: Jesli tego Chrystusa ktorego wy chwalicie/w starym zakonie nie bylo w cztowieczeństwie/ á zstał sie ná ten czas cztowiekiem/ kiedy siaz mátki swey w Bethleem národził: Jakoż nie bedzie nowy Bog Chrystus? Co wy ná to odpowiecie? y nie bedzie iuż między wami tak madyego/ktoryby Turkowi vmiat ná to odpowiedzieć? Jużci wierze/ żeś bliźnichno temu/ że wy nietylko z wieczerzy/ ale y z Zboru wáśego/Chrystusa wypedzicie/ tymże włásnie argumentem/ktorymeście go z wieczerzy wypedzili. Opatány Ministrze/ y czuiesz sie wśdy co mówisz/ czyli cie tak šatan záslepił/ że iuż láda co bluznisz? Idzisz do Żydow: ieslić sie náś Bog Jezus Chrystus nie podoba: O ktorym wyznawamy/iż choćiaż w starym zakonie nie był cztowiekiem/ á w nowym dopiero náture ludzka ná sie wzial/ wśákże nie sie tym Bóstwiego náświetse nie odmiemito: Ale tymże co záwśe Bogiem jest: á iáko gdy sie zstał cztowiekiem/ iednymże Bogiem jest/

Ewangelickiemu i wieczerzy wyznali pana Chrystusa. Przyczyna pierwsza.

Dowód 110-wołtściński

Chrystus sam Bogiem

giem jest/ którym przedtym był w starym Zakonie : tak też gdy sie w Eucharystiey nam zostawił/ tymże Bogiem jest/ którym był zawse/ y jest/ y będzie. A tak tyś sam przekletym który Boga nasświetłego bluźnisz. Sluchajże drugiego twego dowodu folio 56.

przyczyna
wtóra.

[Tę na tym iako kto sobie Boga vformuje/ jeśli rzeczka/ jeśli słowy/ ponieważ na stworzenie/ wieczność Boga przenasza.] To druga wymówka twoja/ dla której niechcecie mieć Chrystusa na wieczerzy/ także mądra iako y pierwsza/ która cie też do Żydów/ albo do Turków rychley zaprowadzi/ bo tam iako widzę barzo przymierzaj : Powiedźże mi tedy/ ktoż to taki jest/ co sobie Boga formuje reka albo słowy? Albo kto na stworzenie przenosi wieczność Boga? Wielkaby zaprawda niemnielność w ludziach takich była/ którzyby Boga od stworzenia rozeznąć nie umieli : Przestrześ nas prośbie cie/ boś ty mądry Minister/ tyś sam wiesz co to jest Bog/ insy nie wie dzaj/ a koby ich nauczył kiedyby nie Chrzastowski? Ktoż tedy sobie Boga formuje/ kto stworzenie chwali? Podobno o nas rozumieś co Pana Chrystusa w Eucharystiey chwalimy? A za miły Ministrze nie wiesz/ żeć Pan Chrystus jest naszym Bogiem/ nie bóstwaniem takim/ czemuż to bóstwochwალstwem zowieś? Mowisz że my Boga sobie formujemy/ czymże? nigdy sie nam o tym nie śniło/ ani reka ani słowy tego nie czyniemy/ a co ty mowisz/ że a nieprawdźwie mowisz. Bo chociaż Pan Chrystus słowy swoimi wszechmocnymi przemienia chleb w ciasto swoje/ wszakże niemożesz tego nazwać formowaniem Boga : a bobyś także musiał mowić/ iż kiedy Bog sprawa Duchą s. zstał się ciastem w żywocie Marii/ nowy iaki Bog jest vformowany/ co także nieprawda iako y pierwsza : Albowiem Boga nikt nie może vformować/ ale Bog może sie w iakiey zwierzchniey formie/ albo postaci ukazać/ tak iako się ukazał w cielu naszym zstawił się człowiekiem/ albo iako się Pan Bog ukazywał w osobie Anielskiej/ albo w

Bog się w o-
sobach ukazuje.

Strzynie/

Strzynie/ w Ogniu/ w G. i. i. i. y insyich osobach. w ktorzych był prawdziwie Bog nie formowany/ ale w onych osobach obecny. Także y tu Boga nie formujemy w Eucharystiey/ ale iż samże Pan Chrystus przez Kąplany/ chleb raczy w ciasto swoje przemieniać/ które on z Bóstwem swoim nasświetłym złączyć raczył : dla tego mówimy iż tu Bog jest/ ponieważ ciasto Boże jest/ nie vformowany/ ale w cielu swoim obecnym. A co wiesz żeć my stworzenia żadnego nie chwalimy/ ale Boga w cielu bóstwecznego pod osoba chleba chwalimy/ y temu się kłaniamy. Jeśli sie godzi Boga w cielu człowieczym chwalić/ albo jeśli sie godziło Boga w osobach Anielskich/ y w osobie o. gnia/ y w strzynie starozakonney chwalić : czemu sie nie ma godzić Pana Boga chwalić w Eucharystiey/ ponieważ tu jest ciasto złączone z Bóstwem nasświetłym? Jeśli sie nie godzi chwalić Boga w żadney osobie stworzoney/ nie chwalę go y w człowieczeństwie jego. A jeśli chwalił Boga w człowieczey naturze/ czemuż go nie chwalił w Eucharystiey/ gdzie jest jego ciasto nasświetłe. A widzisz już mądry Ministrze/ do kad cie twoie głupie rozrywki zawodzą? Tużę toś tu stąkać/ albo do Żydów/ albo do Turków/ ba już iako rozumieś byś chciał y do Turków. O nieszczęśliwi Ministrowie/ iako wy ludzie nie umiecie/ tymi waszymi argumentami/ z głupiego/ śalonego mózgu wziętymi/ opuścić pismo S. zawodzić. Ale już niechaj tak będzie sprawiedliwym sądem Bożym/ żeście Boga z wieczerzy waszey wyrzucili/ nie chwalcieś go : v nas iż jest Bog/ chwalimy go y chwalić będziemy na wieki. Jeszcze y trzeci twój dowód przemądry przypominie gdy mowisz : folio. 125

Boga w osobie stworzoney chwalcimy.

[Ale rzekł Pan : w tym Sakramencie ja jestem/ albo będę zupełny Bog y człowiek] A ta twoimi słowy tobie twoje mądrość pokazuje/ nie pamiętałeś podobno coś miał potym rzec. Tak ty mowisz folio 192. Teżci o duszy Jan s. nie rzekł : A Słowo zstało się duszą. Ale napisał : A Słowo

przyczyna
Trzecia.

Jan w 1.

Bog jest pod
osobą ciała.

A Stowo zstąpiło się ciałem / a wszyscy Wyćwowie przez
św Arianom y Apollinariuszom duszę y ciało rozumieć.
Toć twoje słowa są / z których ja tak do ciebie mówię :
Jesli ty wierzysz / iż gdzie ciało Chrystusowe miało / tam
też jest y dusza / czemuż też kiedy Chrystus ciało swoje da-
ł / nie wierzysz / że tam jest nie tylko dusza y krew / ale y
Bóstwo? Czemu czekaś aż ci by rzeczone / że tu jest Bog y
człowiek / a za nie dosyć powiedzieć : To jest ciało moje /
To jest krew moja / abyś wierzył że tam jest prawdziwy
Chrystus / Bog y człowiek / który nie może być rozdwo-
jony. Wszakże tu różność jest : bo gdy mówi Jan święty :
Stowo zstąpiło się ciałem per Synchdochen duszę z ciałem rozumiemy.
Ale gdy mówi Pan Chrystus : To jest ciało moje /
nie per Synchdoche ale per concomitantiam naturarum, wierzymy
być z ciałem Bóstwo y duszę y krew jego. Albowiem inśa
jest Synchdoche, a inśa Concomitantia naturarum : co ty w con-
tradictoriach twoich bardo nieumieć nie gmatwaś / stro-
fując Bellarminą : ale mogłbyś iść z katarzami cho-
dzić z Bellarminem / aby cię nauczył co to Synchdoche.
A żebyś tak daleko nie chodził / naucz się ciebie / także wiedz :
Iż Synchdoche jest Figura Verborum, iako Grammaticy vs-
tę : A Concomitantia nąśa jest naturarum, przeto raczej Conco-
mitantia jest parens intellectus, non e contra. A wszyscy się to-
bie we łbie wasza contradycie / kiedy ich nie maś. Czytajże
Bellar: de Eucharist: lib: 4, c. 21. tam o tym szerzej naydziesz.
A widzisz mądry Ministrze wielka mądrość swoją : spy-
taj się wszyscy twoich Zborowych / coć na to poradzą / ale
zdami się iż z Arianami wolisz Chrystusa bliźnić niż chwa-
lić / przeto pisz folio 52.

Przyćmna
Czwarta.

[Lecz to Szatan widzi / żeby tym obyczajem krole-
stwo tego stać nie miało / gdzieby iść y pie duchownie
się miało rozumieć. folio 54. Wie Szatan o co mu idzie /
żeby jego rozumieć nie poznano / ani wiarstwu zepsowa-
no.] Toć już nie Ewangelia bracie Ministrze / nuż te-
dy śmiechamy Ewangeliey / obacz co ten dyabeł po-
może

może / ale wekamy go w gebe. Powiedz mi / kto na tego
Dyabła robi / kto to Krolestwo buduje / y na warstacie
jego siedzi? ale już się domyślam / namci to Rachełkom
przymówka. Dla czegoż wtedy nas tak niewstydliwie str-
moś? Toć pewnie dla tego iż my wierzymy w nąświe-
tym Sakramencie / być prawdziwe ciało y prawdziwa
krew Pana nąśego Jezusa Chrystusa Boga prawdziwe-
go / y jego w tym Sakramencie chwalimy. Toć podobno
winą nąśa która na nas klądzieś. Jedno powiem ci pra-
wde / ia w tym winy żadney znać nie mogę / y owsem w
tym nąśe Chrześcijaństwo pokładamy / y nawetśa poslu-
ge / ktorasmy powinni Panu nąśemu w tym Sakramen-
cie oddać. Kto nas tego nauczył / y kto także krole-
stwo Chrystusowe zbudował / chceś wiedzieć? Niemożem
inaczej rzec : iedno iż ten Chrystus Jezus / który pismo
świete nam podał / y Kościół swoy święty zbudował /
tenże też y te wiary / y te chwale swoje w tym Sakra-
mencie złożył / gdy przy ostatniey wieczerzy rzekł / To
jest ciało moje : y już temu pultora tysiąca lat / iako to
wszyscy dobrzy Chrześcijanie wierzyli y wierzą. Jako wy-
znał samże Zwinglius twoy Ociec / (in Commentario de ve-
ra & falsa Religione,) który pisał / że na początku bardo
krzyż / y tajemnie o waszej wieczerzy duchowney mó-
wił / y kilka tylko przyaciół o tym gadał / iakoby nowa
swoje naukę do ludzi wdawać miał / obawiając się aby
wszystkich nie zgorzył / gdyż o nim zgola nie wiedział /
co by ten naukę trzymał / ktora on w prowadzić chmyślał.
Toż przed pięć lat wyznał Lantfrancus Arcybiskup
Canturyjski / w księgach przeciw Berengaryusowi / tak
mówiąc : Pytaj / przy / wszystkich Łabinnikow / Grekow /
Ormianow / albo ktoregokolwiek narodu Chrześcijan /
wszystcy iednostajnie świadczą beda / że wiary o praw-
dziwej bytności Chrystusowej w Sakramencie trzymają.
Istnieje dawniej przed lat 711. Paschasius tak o tym
napisał : Taki zgola nie był w Kościele / ktoryby się mienił

Wiary o Sa-
kramencie
któ zbudow-
wał.Lantfrancus
lib. contra
Bereng.Paschasius
lib. de corporis
re Domini,

Racholicki ro-
bia na chwa-
le Chrystusa
w.

Chrześcianinem / a śmiał zaprzec / iż ciato Pańskie pra-
wdziwe i sst w Eucharystiey. Coe tedy ty Chrzastowski/
y twoy Berengarius / y Zwengel / y Kalwin / y twoy zbo-
rowi / wedle tego dekretu nie sa Chrześciani : Ale my sa-
mi Racholicy iestesmy / ktorzy wiemy y twierdzimy / iż
Kosciot Racholicki / te wiare o Sakramencie tym trzy-
mając / wstawicznie na chwate y cześ Chrystusa Boga
naszego robic / y krolestwo iego po wszytkim świecie bu-
dował. Tu za iego staraniem / narody wszytkie Ewan-
gelia swieta przyiely / batwany poganckie porzuciwszy /
w Chrystusa Jezusa Boga prawdziwego wszyscy wwie-
rzyli / y podziśdzien ieszcze ostatki poganstwa do teyże wi-
ary przychodza. Przeto doznawamy tego / że nie bylo
nigdy żadnego inszego Kosciota Chrystusowego / ktory
by tak na chwate y cześ tego robic / iako ten sam ieden
Racholicki. Ale ja niechce sie z tym rozwódzić / ty po-
wiedz / czemu nas Racholiki tak niewstydliwie sromocisz /
dyablu nas iakiemuś oddać.

[Ja zaś (mowisz folio 53.) do tego cśaśu ieszcze
niemogę z piśm Jeznickich wyczerpnąć / czego vczę state-
cznie y iednostaynie. Raz vczę / że Chrystus z nieba zste-
puie / drugi raz że nie zstepuie. Raz vczę że chleb istoty
swey nie vtraca / ale ja w ciato Pańskie odmienia : A dru-
gi raz vczę / że chlebowa istota odstepuie / a na miejsce tey
istoty ciata Pańskiego następuje. Gdzie proste ta istota
chleba odstąpiła / albo skąd istota ciata Bożego nastąpiła ?
aza to nie w brew Transubstantiatiey.] Coe twoie rozu-
my : a już że tu wszytką przyczyna / dla ktorey nas przy-
jadzasz dyablu. Stuchayże teraz a przypatrz sie / iakito
twoy argument iest / właśnie taki iakobys rzekł : Ja
Chrzastowski nie rozumiem co to iest Transubstantiata
albo przeistoczenie chleba w ciato Chrystusowe / Ergo Ko-
ściot Racholicki źle wierzy. Coe twoy prawie niepospo-
lity dowod. A bracie chłopie / abo już świat niema nie-
wierzyć tylko co ty rozumiesz : A przepiles wždy rozum /
czylis

czylis go zastawil / czyli co sie ztoba dzieie? Kiedybys tak
był w szkole sie vcząc / rzekł Mistrzowi swemu : Panie Mi-
strzu ja nie rozumiem co ty vczysz : a tak źle vczysz : Coe-
by cie bylo potkato? Jesli nie wiesz bracie nieuku / tedy
glowe twoie głupia winuy / a nie kogo inszego : Bo iesli ty
nie rozumiesz / y lada co pleciesz / głupstwo twoie tego
przyczyna. A gdy mowisz / [Raz vczę że Chrystus z
nieba zstepuie /] To nieprawda / aby ktory kiedy Jezu-
ta tak rozumiał o Sakramencie iako ty mowisz. Także
gdy mowisz / [Raz vczę że chleb istoty swey nie vtra-
ca / ale ja w ciato Pańskie odmienia.] A to też niepra-
wda / gdyż tego żaden Jezuita nigdy nie mowil : w tym
też pleciesz y sam niewiesz co. Abowiem przemienienie
chleba w ciato / a odstąpienie istoty chleba / a nastąpienie
istoty ciata / wszytko to iedno / Synonima to sa. A to iest
Transubstantiatio albo przeistoczenie / to iest iedney osoby w
drugą przemienienie. Ale pytasz /] Gdzie ta istota chle-
ba odstąpiła?] Dobrze żeś nie zopytał / iesli chleb ma
nogi. A słuchales kiedy de Metaphora. Jeslis nie słychał /
idźże do Zboru swego / a dzieci cie naucza. Mity baydka co
sie Doktorem czynisz / a mądrych rzeczy poiać nie mozesz.
Pytam cie gdzie sie podziata była istota rozgi Mojżeszo-
wey / kiedy w węża obrocona była : albo istota wody w
Kanie Galileyckiey / gdy w wino przemieniona była. Je-
śli mozesz wiec w poiać / czytajże Bellarminą / albo San-
ctesium de Eucharistia, Ale coż potym kiedy ty tego nie rozu-
miesz : coż rzec? Dla tego Racholicka wiara będzie sta-
żes ty głupi : niewiem kto tak głupi będzie / że sie w tym
wfluha! Dayże ty pierwey glowe sobie przepurgowac /
chcesz sie czego nauczyć : A ty głupim bedac nieukiem /
nie rozumiesz aby tacy wszyscy byli : boe my rozumiemy
co vczy Kosciot Racholicki / y nauke iego trzymamy.

Slyšelismy twoie dowody / dla ktorych nas dyablu
oddawał : Ale pierwey ty bedziesz v niego / słuchayże mie
iedno : Mam ja daleko wietse przyczyny / dla ktorych

Transub-
stantiatio co
iest.

Argument
osobliwy.

Ministrowie
na tego ro-
bia.

Luther. de
Missa Angu-
lari
wieczersza
stad.

Aeneas Syl-
vius.
Sursum in cō-
ment.

Wieczersza
taka.

rzec moge/ że wy na dyabla robicie/ y na warstacie iego
śiedząc/ iemuż królestwo budujecie.

Pytam was naprzód Ministrowie/ coście wy też do-
brego z budowali/ od tego czasu/ iakoście poczeli ludzie ta-
wąsą wieczersza częstować/ bá pokázicie ná kogoście ro-
bili do tego czasu/ czyścieście królestwo budowali? Wiem
iz Lutra wászego Zerstá naprzód/ poczał dyabel ta wie-
czersza częstować/ wśak to sam zeznawa/ opisuac one di-
spucacya ktora miał z Dyablem o Mszy: widziimi sie że to
niepewny kuchmistrz/ ktory wam te Zborowa wieczersza
zaprawił/ od Kościółá Ráchołickiego was odwabiofsy.
Przy tey wieczerszy co sie też dobrego zstáto? nie inšego
nie wiem/ iedno żeście dla tey wászey wieczerszy/ wielkie
krwie Chrześcianstkey rozlanie uczynili/ iako przed tym
w Czechách/ tak zá nášych časów w Niemczech/ we Fran-
ciey/ w Niderlándzie y w Angliey. Nie tak Pán Chrystus
królestwo swoje zakkádał/ cierpiat on nie zabíat/ y Me-
czennicy iego Kościół náš buduiac/ dáti sie zabíat/ nie zá-
bíatli: A wy lepał rśtawicznie we krwi Chrześcianstkey
brodziejcie/ y nigdy sie iey dosyć napić nie możecie. Ach dro-
gaś to wieczersza wásza/ dla ktorey takéście wiele Rácho-
lików zámordowali/ y królestwá cáte popustofyli. Toć
tak własnje Szatan czyni. Tuz lepał náradfsy sie wászey
wieczerszy/ coście nalepszego zrobili? Aż nie wśystkiemu
świátu wiadomo/ iz ei ktoryz wystawfsy z Kościółá ná-
šego/ wásza sie wieczersza karmili/ náradfsy sie/ dopieroś
rozmáite błedy/ kácerstwá/ sętky/ bluźnierstwá wśczy-
nác poczeli/ y przeciwko samemu Lutrowi powstali: wá-
śnie iako w kárczmie gdy sobie podpija/ każdy w swa/ á
pochwili y zá tby poyda: tak wy ná iedney wieczerszy Lu-
terstkey przed tym bedac/ takéście sierozerwali/ że sie przy
iedney wieczerszy zgodzić nie możecie: ále każdy sobie we-
dług myśli swotey wieczersza stroi/ inśa Luteranowie/
inśa Calvinistowie/ inśa Turkowie/ pátrzące coście zro-
bili. Ach niśterys ięśce dálej pátrzac/ tżami sie zálewác
musiemy/

Ministrowie
robia ná
dyabla

musiemy/ widzac dzisiejsze Wtoro strzeczence/ wielkie Bo-
stwa Chrystusowego bluźnierce/ á cie prawnie wászey wie-
czerszy powstali. A ná coż wy robicie ná co? tylko ná
Wtorostrzeczence/ bo ktorychście wy z Kościółá ta wásza
wieczersza wywiedli/ tych wam Wtorostrzeczency pobrá-
li y biora/ drudzy inż też z Żydami y z Turkami przestáta: kie-
dyby nie była wásza wieczersza/ nigdyby do tego bluźnier-
stwa y niezbożności nie przychodzili. A toć jest własnje
robic ná dyabla/ iako wy czynicie/ bo ten jest iego wár-
stat/ z ktorego tácy bluźnierze wychodza/ to satanstkey
królestwo ktore wy/ wy Ministrowie śrudzy iego budu-
iecie. Czego ze sie zaprzec nie możecie/ wam te słowa wá-
śnie słuza/ że wy ná dyabla robicie/ chwale y królestwo
Chrystusa Jezusa Boga nášego niszczac y pustoszac. A tak
wracamci one słowa bracie Ministrze/ Iz to Szatan wi-
dzi/ żeby tym obyczaiem królestwo iego stać nie miało/
gdziebyście tey wieczerszy zborowey zaniechac mieli: y wie
Szatan o co mu idzie/ żeby iego rzemieślá nie poznano/
ani wárstatu zepsowano/ dla tego was ta wieczersza zá-
bawia. To mas ná coś wyżywał. A przeto inż to nie-
chay tak zostanie/ żeć ná wászey wieczerszy Pána Chrystu-
śa niemasz/ iako sam zeznawasz.

WTORA WIECZERZY EWANGELICKIEY OBRONA.

Wieczerszy Zborowey/ żadne nigdy w Stá-
rym Testamencie figury nie przeznaczyły/
ani przepowiedziály/ według náuki
Ministrów Zborowych.

At Minister Chraśkowski/ gdy go rozmáitymi
figurami doieżdżano/ wywodzac mu dawnymi
figurami/ że sie godzi pod iedną osobá wzywac/

Chrześc. owi
dmucha na
figury.

broni swojej wieczerzy mocno mówiac: folio 7. Ten wywod na samo czoło wystawiony/ za jednym dmuchnięciem rychley niżeli proch od wiatru rospierzchnąć się musi. Bo na to dwanaście chlebow/ gdy rzecze Ewangelist Papiężnikowi: Te wszystkie chleby należą do służby Aaronowej/ strzydlą wnet opuścić musi. Toć iego słowa. A iż X, Grodzicki między dwunastą chlebow policzył y chleb Melchisedechow/ tedyć tu Minister odrzucił y Melchisedechą. Tenże Minister folio 13. mówi: My z łaski Bożej wybawieni jesteśmy z porządku Aaronowego/ nam po tych figurach nie.

Skąd może się każdy domyślić/ iako to wieczerza/ o kto rey żaden Prorok nie wiedział/ ani iey Pan Bog nigdy żadnymi figurami nie przeznaczył. O co ia też nie bede z Ministrami sporu wiodł: bo takić jest y prawda mo- wia/ żeć Pan Bog nigdy takiej wieczerzy/ iako Zborowi maia nie przepowiedział/ ani się Prorokom o niej śniło. Tąśm tylko Sakramentom w Kościele Ratcholickim one figury służa/ my je przyimujemy y znamy się do nich/ nie chcemy tak pyśno dmuchać na figury/ iako to Mini- strowie nadawşy się dmuchają. Ale tak mi się zda/ że wy się wydymać pierwey rospuknięcie: A figury przed się beda na swym miejscu/ y w takim poważeniu iako przy- stoić się y ważyć sprawy y tajemnice Bożkie. Posłuchay myś tedy dmuchania twoiego.

[Mamy inşe (mowisz folio 13.) które tym figuram załtadamy. Przyśiągł Pan nie będzie mu żal mówiac: Ty jesteś Kaptan wieczny wedłu porządku Melchisedech. Jako tedy Melchisedech dwie osobie dał Abrahama- wi chleb y wino/ tak y Chrystus Uczniom.] Ba nie- macie już y Melchisedechą/ boś go z drugimi figurami za- dmuchnął/ a zaś nie liczył: byłći też tam Melchisedech między ona dwunastą chlebow/ na które ty dmuchasz/ toć już tedy nie wafś będzie ale naś Melchisedech. A żebyś tym lepiey zrozumiał/ że wafşey wieczerzy nie służą ta- figurą/

Melchisede-
chą zadmu-
chnał Mini-
ster.

figurą/ wfażać to trochę. Naprzód twoy Calvin w kto- rego ty wierzyś/ iefcze przed toba wydmuchnął precz z waszego zboru te figure/ pisać iż Melchisedech Kaptan nie był figura Chrystusa Pána względem chleba y winą/ y Kaptanstwo Chrystusowe nie jest w chlebie y winie/ y przy- dać: *Perperam trahunt ad panem & vinum illa verba, Et erat Sacerdos Dei altissimi: lib. 4. Instit. cap. 18, § 2.* Także też Ke- mnicus Luther an mówi: *Typus Sacerdotij Melchisedech consti- tit in his, quae non communia habet cum sacerdotio Aaronico: sed Sacrificium panis & vini, quotidianum fuit in Sacerdotio Aaronico.* Co wlaśnie na cie/ boś odrzucił Aaroną/ za czym y chleb/ y wino/ ofiar y Aaronowe musz odrzucić. Czemuz tedy twoich Doktorow odstepujesz/ bracie Ministrze/ a boś ich podobno nie czytał/ boś ty ubogi w Biblioteke/ iako sam wyznawaś. A wfażę mas wiedzieć/ iż już twoi Ministrowie to Kaptanstwo Melchisedechowe/ które było w chlebie y w winie wydmuchneli z Zboru. A dla rzeczy perwnieyszey toba samym świadcze/ że wy Kaptanstwa za- dnego nie macie: bo tak piszesh folio 42. Jako w starym Testamencie/ nie tak iakoby kto chiał/ ale iako sam Pán Bog postanowił/ zstawał się uczestnikiem ołtarza: Bo jeśli kto z ognia świętego zapalał ofiarę/ albo jeśli się sam czynił Księdzem/ albo to co przynależy Bogu/ y oycu du- chownemu/ sobie brat, lub przed ofiarą iśćć śmiał/ nie zstawał się uczestnikiem ołtarza/ ale sadu y gniewu Bo- żego. Tak y teraz w nowym Testamencie/ nie tak iakoby- smy chcieli/ ale iako wola Pańska jest/ spoleczności Pań- skiej pragnąć używać mamy. Poty twoie słowa. Pytam cie/ czemu się ty Księdzem czynisz? czemu sobie to IX przy- pisujesz? Ktoż cie tym Księdzem uczynił? Wiem żeś Mini- strą bywał w twoim zborze/ y tak cie twoi zborowi okrzy- k: albo powiedz który cie Biskup poświęcił/ który cie tym ofiarownikiem uczynił? czyli podobno Władysław Ruski/ bo widzę żeć się wiecey podobą Świeższemu niż Kaptan/ iakoć się widzi/ chcebli być y Popem Ruskim. Otoli już

Ministrowie
Kaptanstwo
zadmuchneli.

Księdzem
nie masz
nie czynić.

wiem

wiem z twego własnego świadectwa/ że sie nikt nie może
uczynić sam Księdzem/ a iz ty y wszyscy Ministrowie was-
zy/ sami sie czynicie Księża/ bo wasz żaden Biskup nie
poświęcił: przeto też nie macie żadnego Kaptanstwa.

Druga iestliście Kaptani/ kiedy ofiara/ kiedy oltarz: czyli wy
tak chcecie być Kaptani bez oltarza/ bez ofiary? O for-
mni Kaptani co oltarze wyrzucacie/ ofiary nasławi-
pustoszycie/ Kościoły obalacie. A przed sie IX Chrza-
stowski. Niegodniście tego IX ponieważ Kaptanstwa
nie macie: tedy też y figura Melchisedechá Kaptana/
wam prostym chłopom Ministrom nie służy: bo on nie
ma z waszą wieczerzą zborową/ gdyż y Kaptanów nie
mają na waszej wieczerzy/ y chleb y wino nie Kaptan-
skie dacie. Zostaniecie tak przez Melchisedechá/ a już go więcej
sobie nie przypisujecie/ boście go z wieczerzy waszej wy-
rzucili. Arona lepak/ czemuż też do Zboru z figurami nie
przypuszcacie/ co za przyczyna tego?

Aaronowe
Figury.

[Paweł s. w liście napisanym do Żydów/ zachościa
porządku Melchisedechowego/ wszystkie służby Kaptanstwa
Aaronowego odrzuca.] Nie cudnie dmuchasz: cho-
ć iac Kaptanstwo Aaronowe zostało/ ale figury tego mają
porównanie z rzeczami nowego testamentu. *Omnia in figura
contingebant illis.* Albo ty chcesz być mędrszym nad Pawła
3. y owsem nad Syna Bożego/ ktorzy figura Mian-
ny o tym Sakramencie wykładają. A ty jednym dmuchnie-
niem y te y inne figury odrzucaś. Ale dla zgody gdyż tak
chcesz/ niech tak będzie/ że Kaptanstwa Aaronowego fi-
gury wam nie służą: Ale y Kaptanstwa też Melchisedech-
owego/ iako sie pokazało/ nie macie. Przetoż na twoje pi-
ski medbać/ wymie sie za główniejszy twój argument:
w ktorym wszystkie twoje mądrość o figurach zamysł-
czył słowy folio 28.

[A na znak tego/ że my sie do sieć znamy/ ten wia-
nek z pierwszego harcu y powtore W. M. podamy: Jakie
było światości słow nowego testamentu przeznaczenie/

tak

takie icy ma być śafowanie. Ale światości stołu nowego
testamentu przeznaczenie y figurowanie/ było podedwie-
ma/ nie pod jedną osobami/ bo tak porządek Melchisedech-
ow wkazuje: Przeto y śafowanie światości/ wedle po-
rządku Melchisedechá ma być nie pod jedną/ ale poded-
wiewa osobami.] A ia też od ciebie bardo rad przy-
muję ten wianek/ y na znak zwycięstwa kładę go sobie na
głowa mówiąc: Jesli sie znacie do Figur/ a czemuż tak
wiele przeciwko figurom drwiecie/ iada iako dmuchając:
toć tedy do tego czasu nieprawdaś mówił/ a X. Grodz-
cki dobrze dwanaście figur przywiódł o iedney osobie. A
ponieważ y przedziły figury/ ktore y jedna y dwie osobie
znaczyły/ pewnie może być y pod jedną y pod dwiema śa-
fowano. A tak z twegoż wianku/ ten sobie twoimissło-
wy tryumff uczynie: Jakie było światości stołu nowego
testamentu przeznaczenie lub figurowanie/ takie ma być
y śafowanie: Ale światości stołu Nowego Testamentu
przeznaczenie/ było podedwiewa y jedna osoba: a więcej
y częściej pod jedną niż podedwiewa: Przeto y śafowa-
nie światości wedle różnych figur/ może być y nas Ka-
tholików/ y pod jedną y podedwiewa osobami. Toć mój
wianek za ktory ia tobie dziękuję/ już mi go nie zdmu-
chniesz/ bo mi sie bardo na głowa trafił.

[O Mianne powiadam/ że nie samą z niebą plynęła/
ale ia wespołek z rosa dawał Pan Bog.] Znać że dmu-
chasz/ bo iada co mówisz: teżci nasz chleb z deszczem rosćie/
to ty rzeczesz/ iż chleb iedząc piemy wodę. Nie idzieć nam
o to/ iesli Manna z rosa plynęła/ ale iesli icy z rosa poży-
wano: ba spätz proszę cie/ iesli twoja Biblia powiada/
aby Żydzi rosę z Manną zbierali y pili. Moja lepak Bi-
blia/ tylko mówi/ że Manna zbierali y iedli/ o rosie nie
takiego. O głupi Theologu/ znać że y słow w Biblii nie
rozumiesz.

[Czasu niedostatku winy y czasu potrzeby gwałto-
wney/ możemy podobno zawse wodę miasto winą błogo-
ślawić.]

Wieniec
Figur.

Manna z
rosa.

Woda mia-
sto wina.
Beza 25. epl.

Rzodkew
miasto chle-
ba.
Brendeb. de
bello Luon

Zydzi z ofiar
nie pili.

ślawie.] Ba nietylko woda / ale y miod miasto wina
Philip Melanchthon / a Beza ktorekolwiek picie / na wa-
sęy wieczerzy dopuścić dawać. Ale nie wiem jeśli to bez-
dzie wedle porządku Melchisedech / abo powiedz kedy Pan
Chrystus w wodzie abo w miedzie poświęcał? W moiey
Bibley takiej dyspensacyey niemam. Jako bacze wolno
wam / na wasęy wieczerzy rzodkew miasto chleba rozda-
wac / boście tak w Isłaneczech czynili : iako sie wam wi-
dzi / byście chcieli y rzepę dawać możecie / bo wy macie
wielką moc niż Papięzmożecie z soba dispensować / v nas
lepać nie może Papięz materię żadnego Sakramentu od-
mienić : Aleście wy ięście nad Papięz / y nad Melchisede-
cha. O bałamutowie / oto nie mądry rozum was / pi-
śmem światym przezywając / niebaczne ludzie za nos wo-
dzicie / czyniac im summienie kedy nie potrzebą / a nie czy-
niac kedy potrzebą.

[Nie widze co za dowod / aby w starym zakonie / nie
godziło sie ze wstyktich ofiar pić / tylko ięć. Bo czytamy
1. Paral. 29. Et comederunt & biberunt coram domino cum grandi
leticia.] Ale tu nie mówi aby z ofiar iedli y pili / o co nam
grą idzie / otoż ty śle mówisz. Tak to prawda iako yowo
co Jud. 9. O macicy winney w przypowieści mówią / ma-
sie o Sakramencie rozumieć / a ktory Rabin tak wyklada?

[Czeniu Dawid s. rzekł Psal. 116. Quid retribuam Domino
pro omnibus quae retribuit mihi. Calicem salutaris accipiam. Oto Da-
wid y pitých ciar używał.] A to bärzo śmieśna The-
ologia : A w ktorymś Rabinie to wyczytał / aby to ro-
zumiał o ofiarach : A nasy Doktorowie tak powiedaia :
ze w starym zakonie po ofiarach / dzikuiać Panu Bogu /
sprawowali bänkiety na ktorých iedli y pili / nie ofiary /
ale inße pokarmy y napoje : a to na pamiatke zbawienia.
Otoż ty nieuk co piśmą nie rozumiesz. A tu poznay one
twoie subtelna Contradictia / kiedy piśesz Contradict. 126.
11 Zydzi z ofiar swoich pili y dowodz s onym słowy Exod.
32. Siadli lud ięć y pić : A mądry Dyalektyk / aza to by-

ty ofiary

ty ofiary Panu Bogu : ba cielowie to na ten czas ofia-
rowali / iako Peganie ofiaruia / przeto ich też iako pogas-
nie pożywali : gdzieś tu ona twoia Contradictia / widzi-
mi sie żebyś y cielar pasć z twymi contradictiami nie
umiał.

[Ponieważ czytamy ze nietylko woda / ale y Männe
Zydowie semránem swym wyćisneli / toć ani pierwsza
osoba ma być śafowana.] Nie idzie tu o semranie tyl-
ko / ale ze sie Bog obrazil / kiedy sie tey wody napierali : a
nie czytamy żeby sie Bog miał rozniewać / gdy sie Män-
ny domagali. Toć była figura tego / ze mając iedne osoba
nie trzeba sie gwałtem domagać y drugiey osoby.

[A tu przypatrz sie każdy Pánstiey sprawie / ze przez
lat 40. na puszczy / żadney ofiary nie było / a wždy Sakra-
mentá Pánstie świętościami były / abyś y o Zborze E-
wangelickim nie co lżej rozumiał / choćiaz nie ma Msey
Papięstiey.] Aza nie wiesz : nietylko Msey Zydzi nie
mieli / ale ani sie krzćili / ani też Ewangeliey mieli : niech-
ze sie też y Zbor Ewangelicki nie chrzći / niech Ewange-
liey nie przepowiada. Wsystko mi sie zda Chrzastowski
ze ty chcesz być Rabinem v Zydow / podobno cie testno tak
dlugo być Ministrem : prośe cie nie wydzierayże sie tak
bärzo do tych Zydow. O przekleta ślepota was / ze wy
wolicie z Zydami przestawać niż z Chrzescićan / a czego
Zydzi nie mają / tego wy też nie macie. Bożesz was kiedy
oświeć.

[Ponieważ Paweł s. do Koryntow ślaczyl pokarm
y napoy duchowny. Przeto Oycowie nasy nie sub ma ale
sub virag Sakramentu używali.] Zey bracie Mini-
strze / a czuiesz sie co mówisz : ba nie spi bracie : Aza Män-
na / y woda z opoki / były Sakramentá : poradź sie wždy
piśmą / nie mów lada czego. Druga / coż to za dowod
Pawel s. ślaczyl pokarm y napoy / przeto Oycowie sub
virag używali. A dobras to conclusio? Choćiaz Paweł s.
ślaczyl / ale Oycowie osobno obudwu rzeczy używali / ro-

Semranie.

Chrzastowski
chce być zy-
dem.

Wodą y mán-
na różne śa-
gury.

Woda y mian
na różne figu-
ry.

żne figury są y różnych czasów dane. Bo woda dana jest
sama bez żadnego pokarmu: y zupełnego Chrystusa zna-
czyła: przeto pić wode/iedną tylko figurę o iedney oso-
bie wypełniali/ także y Manna była figura iedney tylko
osoby: A tak obiedwie figurze są właśnie o iedney osobie/
bo ich tak poiedynkiem Oycowie używali. A iż Paweł s.
stacza/czyni to iż obiedwie figurze poiedynkowe przypo-
mina.

[A powiadam że przeznaczenie Starego Testamentu
nie ma do porządku Melchisedechowego. Przeto nie
tak iako wstarym/ inna część ksiąg/ a inna proste
człowiek ma brać/ale też chłopi co y popi.] Nie wiem
bracie Ministrze/ Skąd te wrożki masz/ iakoby y nas Ka-
tholików w tym używaniu Sakramentu/ miano co wie-
cey godności Kapłanśkiej folgować/ y brat między księ-
dzem a nie księdzem czynić: Nie wyczytales tego w Kaza-
niu/ aby to dla godności Kapłanśkiej czyniono/ sam to so-
bie wrożył. Wszak przywożysz słowa Chryzostoma s. Do-
ktora Katholickiego/ który to jasnie twierdzi/ że niemasz
żadney rozności między księdzem a pospolitym człowie-
kiem/ kiedy ma być używanie straszliwych tajemnic. Bo
wszyscy są równo ku ich przyjmowaniu sągodne bywa-
my policzeni y przypuszczeni. Nie iako było/ powiada/ w
starym zakonie/ że inna część iadł Ksiąg/ a inna po-
spolstwo: A nie godziło się tego pożywać pospolitemu
człowiekowi/ czego używał Ksiąg/ ale teraz nie tak/ ale
inaczej. Ponieważ wszystkim iedno cięło y ieden kubek by-
wa przelożony. Poty s. Chryzostom. Skąd mogłeś się
tego nauczyć/ że Katholicy bratowania żadnego nie-
czynią w używaniu osob/ ale iako godny jest Kapłan
dwu osob/ tak też y każdy człowiek pospolity/ y tak chł-
pom iako y popom mogą być śafowane światości. A iż
dawano pospolitemu człowiekowi pod iedną/ nigdy tego
sobie Chrześciance za krzywdę nie brali/ ani to niegodno-
ści swojej przypisowali: Bo czytamy że y za czasu Chry-
zostoma

Różność k-
siedza od nie-
ksiedza.

Chryso. hom
18. in 2. ad
Corin.

Solo. lib: 8:
cap: 5.

zostoma s. używali Chrześciance pod iedną osobą. A tak
masz wiedzieć/ iż jeśli się iaka w tym różność pokazuje/
nie dzieje się to dla iakiej wietśey godności/ albo nie god-
ności/ ponieważ to być bez żadnego wblżenia może/ ale by-
wają tego przyczyny inne/ iakoc to wykładają w Kazaniu
dosyć szeroko/ iednoś ty tego słuchac niechciał/ wolales
co innego wrożyć: Ale y ja tobie niżej przypomnie. A
tak to tu nic nie przynależy przeznaczenie starego zaka-
nu/ strony niegodności iakiej/ ale w tym jest przeznacze-
nie starego do nowego/ iż iako tam mogło być pod iedną
y niegodziło się inaczey pospolitemu człowiekowi: tak w
nowym może być używanie z ofiary pod iedną/ wszakże
tak że się godzi y pod dwiema/ kiedy Kościół Boży tak
śafuje/ a przyczyny iakie do tego nie zatkroczą: gdyż obli-
gu niemasz pod dwoma osobą używać. Otoż ona twoja
wrożka była nie prawdziwa: Ale y ona druga taku-
żniasz kiedy mówisz na drugim miejscu folio 171. [że
dla tej przyczyny pospolstwu kubek odieto/ abyśmy mo-
gli rozoznać chłopa y popa.] A to kiedyś wyczytał:
Jam słuchał Theologię y Kazania/ a wżdy tego iako
żyw nie słyszał/ tak się to tobie podoba wrożyć/ y niepra-
wde przed wszystkim światem mówić. Toć też podobno
y was nterozoznać chłopa Ministra od prostego chłopa/
ponieważ wszyscy pićcie: Na toć może pozwolić: ale y
nas są inne różności Popa od chłopa/ wszak y sam piseś
folio 75. [Gdybyśmy wsemu Chrześciansktwu bez roz-
sadku tak zgola wszystko przypisowali: nie krolestwemby
to Chrystusowym ale zamieszanem Babiloniskim pachne-
ło/ wszyscy by y nas księża byli/ chłopi/ Nastralerze/ bia-
ległowy y dzieci ić.] Ale przedś tym Babilonem
bardzo śmierdzić/ boe y was co żywo to prorok y Mini-
ster: y tak wciąż Luther mówiac: wszyscy Chrześciance
tak meżowie/ iako niewiasty są księża. Toć tak on chłop
piący o waszym Babilonie piśe/ a żaden ci nie może le-
piej wiedzieć iako on który ten Babilon zafadał. A tak

Babilonem
Ministrów
śmierdzą.

Tom. 1. Ienae
Germ. fol. 336

ty patrz co sie w waszym Zborze dzieje/ a nam day pokoy.
Już tedy nie kłopot sobie głowy prośno/ około tych sie
figur krecac: Niech tak będzie iako ty chcesz/ że wiecz-
rzy waszey/ żadne figury w testamentie starym nie przezná-
czyły/ y káptánstvá iako Aronowego tak y Melchisede-
chowego niemacie/ a tak iá z wieniecem a ty z czubkiem zo-
stanieš.

TRZECIA WIECZERZY EWANGELICKIEY OBRONA.

Wieczerja Ewangelicka żadnego cudu w so-
bie nie ma/ ani też cudami Páńskimi
była przeznaczona.

NA to sie koniecznie wpart Minister / abyśmy tak o
ich wieczery rozumieli/ że tam żadnego cudu nie-
má ; bo kiedy im niektóre cudá Páńskie/ ktorými
iedney osoby używanie przeznaczyć raczył / przypomina-
kázanie/ Minister aby wszystkiego zbyt/ záprzał wśyech
cudow w wieczery swojej. Stowá iego takie sa folio 30.
[Wprzód Pan Bog w práwia lud do rzeczy mátych/ a
by z mátych o wielkich rzeczách y cudach wierzyli/ pra-
wda. Ale sie w tym E. Grodzicki myli/ aby Sakramentá
křtáctem swym miáły być cudami/ do ktorýchby cudow
wprzędziacych byto potrzeba.] Znaš sie brácie Mini-
strze do słow swoich? Záprzeć sie nie możesh boš ie tak ná-
pisał. A tak ciebie nie frásuiac przyznawaméi to/ że dále-
to ono wietše cudo bylo/ kiedy Pan Chrystus pięciorgiem
chlebá nákarmit/ około piec tyśiecy sámých tylko mešov/
niž waszá wieczerja ktorá nic takiego nie má. A orossem
wietše ono cudo/ iako sám powiádaš/ gdy što mešov ná
słowo Páńskie/ dwudziesta chlebow ieczmienných tak ná-
karmit Helizus/ że iesseże zbýwáto: A w was co takiego
ná wiecz-

4. Reg. 4.

ná wieczery? A orossem dowod. iż tego z przykřadu křztu/
že też ani we křście waszym cudu żadnego niemáš: Nie-
chayże tak będzie dla zgody/ że wasze Sakramentá nie sa
cudami.

Tylko to nášym Sakramentom sluzy/ že sa cudami/
a miánowiącie ten ieden Sakrament ciáta y křwie Páń-
skiey/ iest v nas wielkim cudem/ y wietšym niž one inše
cudá w chlebie rozmnoženym uczynione: bo to máte dla
onego wielkiego byto wprzód uczyniono. Przeciwno křto
remu ty mowiš.

[Ze sie to nie dla tego zstáto/ aby porzadek Melchise-
dechow / iaki gwałt cierpiat: Lecz aby wśechmocnoš
Boga y miłosierdzie iego tym wiecey oślawione bylo.]
A sam Melchisedech nie smiałby Pánu Chrystusowi zá-
mierzáć / aby cudow nie czynit w chlebie bez winá / a ty
widzeš zamierzáš: pláci ty chceš być nietylko nád Papie-
žá/ ale y nád Paná Chrystusa: bo tobie sie godzi gwałcieć
porzadek Melchisedechow/ dáiac wodę miásto winá/ (iá-
koš vcyt folio 17.) A Pánu Chrystusowi koniecznie zá-
kázuiš / aby nie odstepowat Melchisedechá; czemuž ty
maš lepszy być niž Pan Chrystus? A iá záš tobie powiá-
dam/ že Pán Chrystus moze y sám z soba y z Melchise-
dem dispensowác. Ani też tu nam gra idzie o Melchise-
dechá/ ale o to/ iż Pan Chrystus wśechmocnoš y miło-
sierdzie swoje pokázuiac/ nákarmit one ludzie cudownie/
tylko chlebem sámym/ a pićia żadnego nie dawat. Wśak
to prawda Ministrze: tak powiáda Ewangelia: czemuž
ty ladá co drwiš?

[Jesli to przygotowanie slużyć miáło Sakramento-
wi: Wprzód by sám Pan Chrystus winien byl / že nie
pod iedná ale podedwiemá osobami ten Sakrament po-
stáwił y postánowił.] Czemužes rody tak głupi / že y
ná Paná Chrystusa inšyguieš / ážá on nie moze czynić
iako mu sie podobá: Takie wiedz/ že to cudo przeznáczyto
osobie chlebá/ a drugie cudá przeznáczyty osobie winá (iako
byto

Minister
nád Paná
Chrystusa.

Chrystus w-
stien Mini-
strowi.

Cudo w chle- byto w Kanie Galilejskiej) ktore oboie znaczyt na wie-
bie y wwinie czerzy Pan Chrystus/poswiacaiac ten Sakrament. Ale
przed sie te cuda y osobno byly uczynione/ y osobno każda
osoba znaczyły/ y osobno ich używano: dając znać że uży-
wanie tego Sakramentu miało być y pod iedną Eterakol-
wiek/ y pod dwoma. A już rozumieś: rozumieyże nie bądź
mąckiem, O Biskupa y odzietki nie frasuy sie/ wiemy
któ ma rozdawać y komu/ y ciębie ięscze moge nauczyć.

Cuda czym
podobne do
Transsubstanc-
ji.

[Podobienstwo ukazuje iakieś do Transsubstancji
niepodobne: iako przy w Sakramencie chleb w cięto pę-
skie/ ták owdzie inna materya w chleb moca Bostka obro-
cana była] A więc to nie są rzeczy podobne: bā po-
radz sie rozumu troche ięśli go masz: bo ięśli w obudwu cu-
dach ięst przeistoczenie/ toć pewnie te cuda są sobie podo-
bne. Ale mówisz: Ję wtey Transsubstancji Sakramen-
talney ięst y Bostwo/ a tamci w oney nie było: A my też
powiadamy / że nie w Bostwie są sobie podobne / ale w
Transsubstancji/ iako tam inna materya w chleb/ ták
tu chleb w cięto Pána Chrystusowe obraca sie. A tákci o-
no cudo mnieysze było przygotowanie do tego cudu wie-
tfego/ do wierzenia że tenże Pan Chrystus chleb w cięto
swoie przemienia y przeistocza. A iż Chrystus w cięle be-
dac ma y nierozdzielnie Bostwo/ mówimy że tu cięto ięst
z Bostwem/ y nie ięst Transsubstancja w Bostwo/ ale
w cięto ktore ięst z Bostwem. Jako mówimy że sie Bog
narodził z matki/ nie żeby sie Bostwo vrodziło/ ale cżto-
wiekt ktory ięst y Bogiem. A ták ten Sakrament nie tylko
ięst cudem względem skutku/ ale też względem istności/
czegoś ty przat Panie nega.

[O błędzie zaślepiony: Tákże głupi ięstemy / że nie
wiemy co to ięst przeistoczenie wáse:] Bā to prawda
y iac sie temu dziwić/ żeście ták tym głupstwem zaśle-
pieni/ że y iasnemu piśmu wierzyć nie chcecie/ y w was sie
ono wypetnia: Czegokolwiek nie wiedza/ to bluźnia/ a
cokolwiek sprzyrodzenia iako nieme bydło rozumieia/ w
tym sie psuia.

[Ja iednak

[Ja iednak prostym Biernat/ iako też innej materii
ey/ ták y okolicznych rzeczy w chleb przemienienie / wi-
dzieć ani rozumieć nie moge.] A ia mówię że ty nie tyl-
ko prosty/ ale głupi Biernat/ kiedy tego nie rozumieś/ co
ladaż tak rozumieć może. Augustyna przywodziś/ a Au-
gustyn toż co y E. Grodzicki mówi/ iedno ty subtylnym
rozumem poiać nie możesz. Słowa Augustyna s. sa: Vnde
multiplicat de paucis granis segetes, inde in manibus suis multiplicavit
panes. A E. Grodzicki tak: Gdy Pan karmit na puszczy
chlebem ludzie/ inna materya w chleb moca Bostka obro-
cana była: Ktora materya wykładając / zowie ia rzecz-
mi okolicznymi. W czym tobie Chrząstowski/ haniebna
praca żadał/ przeto swym bystrem rozumem/ rozrywka
czynisz / a przedśie ani wiedzieć ani rozumieć nie możesz.
[Bo tam powiadaś/ był Chrystus/ byli Apostołowie/
była truszcza/ była trawa: Ktoraz sie tedy okoliczna ma-
terya w chleb obrociła/ trawą/ czyli ludzie/ czyli Aposto-
łowie/ abo sam Pan Chrystus?] Duro iakos sie glo-
wka nie zawrociła wtak trudney Questii: a wżdyś po ták
głębokich rozrywkach nie zgadł. A chceś ięć powiem: Ać
to był/ ać aqua y partes aquee terrestres, quae sunt in aëre,
quia purum elementum non habemus &c. A rozumieś ták wiele:
nie powiemci wiecy/ być sie mozg nie zawrocił. Jako też
dy Pan Bog z wody/ z powietrza/ z ziemi/ y z innej ma-
terii/ okolo nasienia bedacy w ziemi rozmnaża zboże/
z teyże materii na on czas/ rozmnażał w reku swoich one
chleby y ryby/ nie z ludzi/ abo Apostołow/ iako ty głupie
mówisz. A toć Augustyn s. y wysyca wca.

[O ludzie patrzącie/ kto bawli miasto prawdy podać:
niewierzcie tym Pharyzeuszom/ doświadczaycie duchow:
rzecz sama doznacie/ że y na ten czas gdy Jezus przy-
siega / strzedz sie go potrzebą.] A już do tych słow
bracie Ministrze: a ona twoia z ktorey sie zalecaś mode-
sta go dzie: Kedyli to w Biblii napisano: wierá musisz
te słowa wziąć w gębe swoje. Boć ia na twoie piśma pa-
trzac/

Rozmnożenie
nie chleba
ślad.

Subtelność
Ministrów

Chrzastow-
ski Pharyze-
us.

Hypokryta.

Przymopry-
ścieś.

czac / tak mi się zda / iakobyś baył czyt / a przedśię y
nā te baył iā tobie odpowiadā / acz mi żal ci sū. Tuz
tedy kto Pharyzeusem / chce wiedzieć / Tyś jest bracie
Chrzastowski Pharyzeusem / bo się w wierze y z swoimi
zborowymi nie zgadzaś / od nich się odtaczasz / ty masz one
swoie własne sekty : żeby w Nowym Testamencie ofiarā
taka była / aby sam tylko chleb y wino ofiarowano /
ktora sekta nietylko Kościół Boży / ale y wśyscy herety-
cy się brzydzą / a tak tyś obrzydłym Pharyzeusem. Tyś
iawnny Hypokryta / bo y czaiś się protestatāmi / iakobyś
był obyczajnym / a przedśię sešypieś y sromociś ludzic
wczciwe / y sekty masz własne / a przedśię obłudnie do in-
szych się przytaczasz. Tobie byś nabarżiey przysięgał wie-
rzyć nie potrzebā / bo y własnego swego mozgu naukę
przynosiś / y inżes przysięganie razłamā. Pamietaś
kiedyś nā Metryce Akademicy Krakowskiej / kiedy cie w
nie w piśwano / dwā pāłce położył mowiac / lura, Przy-
sięgam Kościół Pomśechny przeciwko wśytkim here-
tykom / a mianowicie przeciw Hussytom bronić : a nie
zlamāżes tego : Pamietaś kiedyś ieli nie Luteranom /
tedy Calwinistom przysięgał / być ich wiary : a przedśię
sobie inśa wiārka wymyślaś / ktorey ci nā żadnym ich sy-
nodzie przyiać nie chciāno. Tobie tedy iako Przymopry-
ścieśy wierzyć nielt nie ma : ale Jezuitom iako w prawdzie
stātecznym / w nauce biegłym / w żywocie pobożnym / w
przekonāniu heretyków potężnym / y może y ma / ktory
zbawion być chce bez watpliwości wierzyć.

Ponieważ tedy inż niemasz czym tey trzeciey obrony
podpierać / zgodźmy się / niech tak będzie / żeć wāsę Sa-
krāmētā nie są cudami / tylko są chlebem ā winem. Ale
nās Sakramēt ciāłā y krwi Pāńskiey jest nam wielkim
cudem / do ktorego P. Chrystus przyprawil ludzic inśymi
cudami. Ty pātrż iako się zachowaś Zborowym swoim.

CZWARTA

CZWARTA WIECZERZY EWANGELICKIEY OBRONA.

Pan Chrystus nigdy nie obiecowal dawac
Wieczerzy Ewangelickiey / ktora sobie
we Zborze stroi.

Czolem cie był / bracie Ministrze / nāmawiāc nā to /
abyś się był w tym obaczył / żeć Pan Chrystus v Jas-
nā s. Cā : 6. mowiac o Mānnie Żydowskiej / y o
chlebie ktory miał dāć / obiecał nam ten Sakramēt ciā-
łā y krwi swojej nāsłwistkēy : Ale widze żeś się bārzo o-
pārl nāsemu Doktorowi / niechac nā to zezwolić / aby
tu y słowkiem wāsę wieczerza wspomniāno. Jateż nie-
chcac być sporny / zezwalam nā to / że tam nā on czas
Pan Chrystus nie obiecowal wāsęy wieczerzy / ani miał
tego w pomyśleniu : Aieśli cie tam nie obiecowal / te-
dyś też nigdziey indziej / nie mamy inśey obietnicy / o tey
wieczerzy wāsęy. A dla lepszey prawności przyp. się twoie
słowa.

[Nie jest to prawna / żeby tā obietnicā miała co do sō-
funktu wieczerzy Pāńskiey / żeby nia ktora osoba Sakra-
mentu zalecona była / boby inż sobie Chrystus prawo
dał / żeby niemogł kubiā blogosławić y dāwac / ā pogoto-
wui y Kościół nigdyby niemogł podedwieńā osobāmi die-
spensowāć.] Coć twoie słowkāsā / zrozrywā bārzo
substelnā / przeciwko ktorey iā nie niechce mowić : A
wśakże bārzo watpie / aby ktora babā we Zborze tak głu-
pā była / ktora by nā te rozrywke twoie zezwoliłā / zwłā-
żecā kiedy mowis : [boby inż Chrystus sobie prawo dał.]
Ażā Pan Chrystus może sobie prawo dāć / żeby rzeczy nie-
uczynit różnymi sposoby / iako mu się podobā. Pan Chry-
stus rzekł : Kto się nie okrzyć nie wnidzie do Królestwa nie-

prawo nā
pānā Chry-
stusā stāno-
wi.

bieſkiego: to ty rzeczeſz/ że Pan Chryſtus ſobie prawo dał/ że niemoże nikogo bez wody zbawić: niewiem żaday te Queſtya ſwoim zborowym: ieſlić na nie zezwola/ dobrą twoją. Nnie ſie przedaie y kaſka nie podobą: boć Pan Chryſtus mogł dać y pod iedną/ mogł y podedwieńm/ prawą żadnego niemoże mu niſt opifać. Aleſliż wy tak chcecie przy wáſey wieczerzy prawo ná Pána Chryſtusa ſtánowić/ wam to wolno. Tam ſie tego Rátholikom nie godzi. Przetoż tak mowiemy iſ Pan Jezus Chryſtus raczył nam Rátholikom obiecać/ do uſywánia ciáto y krew ſwoie náſwietſa/ ná ten czas kiedy z żydami o Mánnie mowiac/ inſy chleb miáſto Mánnny obiecowal/ iáko Jan 6. opifuie cap: 6. Niewiem kto tego Panu Chryſtusowi zabroni: poſłuchaymy ciebie.

Melchisedech
ná Chryſtus
ſá przekłáda

[Obietnica Pánſka niemoże zágaſić tájemnice porzadku Melchisedechowego/ ktory ieſt od wieku przeznaczo-ny.] Owo ty przedaie Melchisedecha ná Pána Chryſtusa wſadzaiſ: tylko ty ſam chceſ być ieſzcze ná Melchisedecha/ dáiac wodę miáſto winá. Pytam ſe cie/ kóž to go ma wykládać: Nnie ſie zda iſ to ſłuſnieyſa/ aby Pan Chryſtus porzadek Melchisedechow wykládał y objaſniał/ iákieby miáto być uſywánie oſiáry Melchisedechowej: niſby miał Melchisedech Pána Chryſtusa wczýć y wykládać. Mędrſy znáć v ciebie Melchisedech niſ Pan Chryſtus. O ſproſny baydku/ nie ieſtci to zágaſić / ále ieſt wytożyć y náuczyć / iákoſmy mieli uſywać tey iego oſiáry: co wezyni v Janá 6. cap 6. gdzie obiecuie dáwac pod iedną oſobą.

Chryſtus
ciáto ſwoie
obtecal dáć.

[Tierzełt Pan: To co ia dam pod oſobą chlebá/ ciáto moje będzie/ ám teſz powiedział: chleb ktory ia dam przy wieczerzy moiey/ ciáto moje będzie. Ale przykládaiac Copulatiuam Coniunctionem rzekł: Et panis, R chleb ktory ia dam/ ciáto moje ieſt/ ktory ia dam za żywcet ſwiátá.] Czegoż ci niedoſtáie? Oto maſ iáſne ſłowo/ Chleb ktory ia dam/ ciáto moje ieſt: tu Chryſtus obiecowal dáć do iedzenia chleb

chleb/ ktory miał być ciátem iego / pytam cie ábo z iſcił co obiecal ábo nie: ieſli z iſcił/ tedyſ: nie czytamy aby gdzie indziej chleb názwat ciátem/ tylko ná wieczerzy/ toć tedy ná wieczerzy dáć/ ciáto do pożywánia obiecowal: y táme pod oſobą chlebá dał ciáto/ kiedy rzekł: Jedźcie. To ieſt ciáto moje. A iſby niemial z iſcić co obiecal/ o tym áni ſie pomyſlić godzi. A za to rzeczy nie ſa pewne: nie ta tu nie widze niepewnego. A wſdy ty powiádaſ/ niewiem o iákim ſkle ſárbowanym co go Moſkwie przedaia. O Szálbierzju tyáſam iákim kupcem/ ktory nie Moſkwie/ ále Litwie przedaieſ/ iáda ſłáne ſwierciadka/ zá drogic kleynoty: Ale ich wſdy nigdziey nie przedaſ iedno zborowym twoim/ iáto nie mądrym kupcom.

Minister
kto przedaie

[Gdyby ta obietnica tak miała być rozumiana/ tedyby nie przy oſtáteczney wieczerzy/ ále po ſmartwych wſtaniu w Emaus/ miáto być wiſzezenie tey obietnice.] A przy wieczerzy oſtáteczney/ y w Emaus było wiſzezenie tey obietnice: bo y ná wieczerzy dał ciáto ſwoie/ y w Emaus tákſe. A iſ ná wieczerzy przydał drugą oſobá/ to nie nie wymuie obietnicy/ bo on ſobie ſwoia obietnica nie zá- mierzył/ wiecey nie dáwac iedno co obiecal: ále y to wczýnił co obiecal y co wiecey. A myſ teſz nie zámierzámy Pánu Chryſtusowi/ co miał dáć/ ále to wkázuemy/ iſ on o- biecuiać uſywánie ciáta y krew ſwoiey/ pómienia tylko iedne oſobą/ wczac náſ że doſýć ieſt/ iedną oſobą do tego aby kto pożywał/ ciáta y krew Pána Chryſtusowey. O wyklády wáſych Zuffycow y Poſkich Miniſtrow nie trwamy/ ſchowaycie ſie z nami/ bo nie ſa z piſiná 6. ále z mo- ſgu wáſego wziate.

Gdzie ſtáł
obietnice ie-
dnej oſoby.

[Cáietan iáſnie doſýć okázuie/ że tu ná tym mieyſcu to podobieñſtwie tájemnym/ Chryſtus Pán nie mowi ni- oczym/ iedno o duchownym uſywaniu.] A za Cáietan ieſt piſmo ſwiáte: báwey Miniſtrá/ inſz mi piſiná 6. nie ſtáie/ bterze ſobie ná pomoc Cáietaná: Tlic z tego brácie Miniſtrze/ o piſmo nam rzecz idzie nie o Cáietaná/ ále y

Aneas Syluius tu nie nie pomoże / bo my też mamy inſe Doktorzy po ſobie / ale teraz nie mowimy o Doktorach / muſiſz ſkad inąd zacząć.

p. Chryſtus
wina nie o-
biecował.

Tymot. 6.

[Oto ia odpowiem: Nie na tym choćiaż Pan Chryſtus ani winą / ani kielichą nie wspomina / pominął nie tylko iedzenie płci ſwey / ale też y pićie krowie ſwoſey przypomina] A rozum twoy dziwny y ſłowa dziwnieyſze: A gdzież tak piſmo ſwiete mowi: Jedzenie płci Chryſtu, o wey: A nie oneż te *prophane uocum nouitates*, ktorych ſie A poſtoł Tymotheuſowi ſtrzedz każe: Ale dorzeczy Jakoż ſie tożym zgodzi / coſ dopiuczeko był powiedział folio 37. że tu na tym mieyſcu Pan nie mowi ni o czym inſym / ie dno o duchownym używaniu / a o tych ſprawach ktore ſa ſczyrze duchowne: A teraz zaś powiadaſz / że ciato y krowo znaćia chleby y wino / iakoż te ſprawy ſa ſczyrze duchowne: a mnieſz ſie lepać zdadza być cielesne: chyba żebyś ty wezborze chleby y wino duchowne iadał y piał / tego nie wiem. Druga rkaż y to w piſmie ſ. aby krowo znaćia: i ta wino / y ciato chleby / kedyś to wyczytał: dziwna ty ia: Kaś maſz Biblia / co ſie z drugimi nie zgadza. A moiaż ſie Biblia tak po proſtu powiada: Kto pożywa ciata moiego y pićie krowe moie / ma żywot wieczny. To tu niemam nic o chlebie y o winie. Ale ciato y krow ia rozumiem Chryſtuſa całego / cżłowieczeńſtwa Chryſtuſowe / bo ſie ſam tak wyklada: Kto pożywa mnie / będzie żyw dla mnie. A iednoż to / ieſć ciato Chryſtuſowe / y pić krow iego / co też iednym ſłowem mowimy pożywać Chryſtuſa. Przetoż choćia tu przypomina pićie krowie y iedzenie ciata / tedy przedſie niemożesz tego o winie wykladać. A twoie farbowanie fałſzywe nie tobie nie pomaga.

Ciato y krow
znaćia Chry-
ſtuſa.

pod iedną o-
ſobą chleba
pićiemy krow

[Obiecował ſie X. Grodzicki pokazac przykłądu tego że krowie Bożey / żeby miała być iedzoną.] A coſciżec / iedno iſz nieprawde mowiſz / boć on tego nie obiecował. Ale obiecował pokazac przykłądu nie krowie Bożey / ale krowie bydleczy / ſoſci y mleka y innych / że dobrze mowie-

my / iſz

my / iſz pod iedną oſobą pićiemy krow Boża. A to wſyſtko ſeroko pokazał z piſma ſ. coſ y ty ſam piſmieniem twoim potwierdził / iako to każdy obaczyc może.

[Pſalm 88. wiſyſz ieden tylko wykladać / a wiſy ro-
nim wkażat abo nieſczyroſć abo niemiętnoſć.] To
nowina że ty ieſze Doktorą będziesz wczyt: A coż to wiſy
za niemiętnoſć: że Auguſty ſ. wyklada ſoſć ducho-
wnie o niezgodzie / a X. Grodzicki wedłu litery wtaſnie
iako Ewangel ſłowie wypisuią / y toż będzie niemię-
tnoſć y nieſczyroſć: o niemoſtydliwy niemtu / y ieſze nie
wieſz co to *ſenſus literalis* y *myſticus*, ba naucz ſie chłopie
Ministrze / a tego głupſtwa na ſie nie wyiawiaj. Inſych
twoich Dneſtyi mieſać niechce / iako ty w archole czyniſz.

[Jeſli taki miał być ſafunek Sakramentu / iakie by-
to podanie Mianny na puſzczy / na praſno Chryſtus ieſt
rzeczonym / Kapłanem wiecznym / wedle porządku Mel-
chiſedechowego. Głupie ſobie w tey mierze począł.]
Płaci ty bracie Miniſtrze przed czaſem oſkaleciſz / aboć ſie
kłamka w teb wraziła / bo iuż poczynaiſz bluźnić. Co mo-
wiſz: Głupie ſobie Chryſtus począł: dla czegoż: że ſie to-
bie głowa każy. O niemoſtydliwy niemtu: Aza nie. było o-
ym Sakramencie inſych figur okrom Melchiſedecha:
Wſakes y ſam przed tym zeznał folio 38. że Mianna ieſt
figura tego Sakramentu / względem ſtuctu ſwego / y mo-
wiſz folio 11. Mianna ſigurowała w ſobie te wſyſtkie do-
brá / ktore bierzemy iako lekarſtwa przeciwko grzechowi
w tym Sakramencie. Coć twoie ſłowa: ktoryches ty pre-
dło zapamiętał. A tak wedłu ciebie / taki miał być ſafu-
nek Sakramentu / iakie było podanie Mianny na puſzczy:
A toć ſie nie kapłańſtwa Melchiſedechowemu nie ſprze-
wia: Jedno jeſz ty ſam głupi / y Bog cie ia wnie ſlepotą
karze / iako bluźnierce niemoſtydliwego.

[Aleſmy wyſſey troche wspomnieli / że Pan dawał z
mleka Mianne / weſpoſet z roſa.] Aleſmy też tobie o-
powiedzieli / że choćia Mianna padała z roſa / wſatże nie

iedla

ſoſć co zna-
czy.

Minister ſa-
leie.

Mianna zna-
da ſie z Mel-
chiſedechem.

Mianna z ro-
ſa.

iedli żydzi rosy ani pili/ tylko Mianne bez rosy zbierali y
iedli: bo tak im mówił Mojżesz: Ten jest chleb który
wam dał Pan kużywaniu. Orosie nie takiego nie
mowi. Orosz ty postaremu plotka.

[Jesliż wy nie patrząc na figurę Mianne / nie pod
iedną ale podedwoma / nietylko w dni powszednie / ale też
y w niedziele ofiarowanie / czemu ludzie przymusiacie / aby
zapomniawszy kaptanstwa Melchisedechowego / wstawo
stározakonných násladowali.] Aza też Melchisedech nie
stározakonný: nie wieś co mówiś. A ia ciebie twymi slo
wy chlustać bede: Mianna (takeś mówi folio 23.) jest
figura tego Sakramentu względem skutku / co nie wzglę
dem ofiary. A tak ty nie przystosuj Mianne do ofiary / ale
do używania y skutku / boć ono żadam / Mendacem oportet esse
memorem.

[Nád to ieszcze wode z opoki plynaca przydać raczyt:
Bo Paweł s. nie strąsy tym liczmanem / ale niewymie
niając liczby prosto powiada: A pili z opoki za nimi idac
cey / aby wkażat że poki iedli Mianne / poty też pili y napoy
duchowny.] Azdrayco także to pismo wykładaia: Aza
tak mówi Paweł s. A pili z poki za nimi idacey: Moia
żasie Biblia tak ma: A pili z duchowney / za nimi idacey
opoki / a opoka był Chrystus. Czemużes ty zamilczat tych
słow / czyli kámienna opoka za żydami po puszczy chodziła:
aza tu iasnie nie wkażuie / że ta opoka znaczyła Chrystusa /
ktory za nimi szedł y zniegopili / ale w samey figurze. Owo
lepał [Poki iedli Mianne poty też pili napoy duchow
ny.] Czemu przydaies do Pawła s. Nie tak mówi
Paweł s. ale tylko wspomina to co napisał Mojżesz / a ten
ci powiada / że tylko na ten czas pili napoy duchowny /
kiedy sie opoka otworzyła / inszych czasów pili insza wode /
któž tu lepiej wykłada Pawła s. Niechceś ty liczmanem
liczyć / wolisz bez liczby nieprawde mówić. Orosz s. Paweł
tak wykłada: Że ona opoka była figura Chrystusa / ktoreo
żydowie pili duchownie / w samey figurze: ystad niż do

wodziemy

Mianna figu
ra skutku nie
ofiary.

Minister fa
ktu pismo.

Opoka na
puszczy co
znaczyła.

Woda figu
ra iedney o
soby.

wodziemy iedney osoby / bo ta woda była dana bez insep
go pokarmu sama tylko / i takomci uż powiedział przed
tym. A choćiać Paweł s. znacza I. Cor. 10. Mianne y wo
da: wkażte te figury sa rozne / y roznych czasów y osobno
ich używano. Mianne dano na puszczy Syn. Exod. 16. A
woda na puszczy Ráphidim / Exod. 17. Dla tegoć Pan /
przystosuiac Mianne do tego Sakramentu / nie wspomie
na wody / y tamże rozmnożył chleb / a wody nie rozmnożył.

[Snadzyby księża nie tak grzeszyli / gdyby sami żadney
osoby po ofiercie swej nie używali. Bo nie czytamy aby
Melchisedech sam miał bez Abraháma chleb y wino zjeść /
abo wypić.] A uż ty grzechy będziesz rozdawał: A my
też nie czytamy aby Melchisedech dał Abrahámowi chleb
y wino kużywaniu / bo tego w piśmie s. nie masz: toć
wy też nie zgrzeszyście / kiedy żadney używać nie będziecie.
Abo wkaż kiedy to w Biblii / że Melchisedech dał poży
wać oney ofiary: w moiej tego niemasz / a wždy ty twier
dzisz / przeczytaj lepiej profezie / a nie matay.

[Czemuż po w niebowstąpieniu Pánstkim / tylko kilka
set lat ostatecznych w Kościele Rzymstkim / iedney osoby u
żywianie sie wynurzyło.] Znać żeś wielkim nieukiem
w historyách Kościelnych / czytaj iedno nientu księgi
nasze / nauczysz sie iż nie było żadnego wieku po Pánu Chri
stusie / ktoregoby nie używano pod iedną: ieszcze nie było
słychać o Concilium Constantińskim / kiedy dobrze przed
tym był powszechny zwyczaj. Nie dziwuie sie że o tym
nie wieś / boś vbogi w Bibliotece / przeto nie wiele czy
taś / tylko coś sie śni to pleciesz.

[Jesli zechcemy stosować iedno z drugim / a liczyć be
dziemy wiele razy Chrystus Pan chleb wspomniat / wzglę
dem człowieczeństwa swego / znajdziemy to / że wiecey
Pan wspomina o napoiu niż o chlebie.] Wierasz sie
też ty nauczył liczmanami kłásć: dobrze / spróbuietwoiey
rachuby. A wieśże ty o co grą idzie: zda mi sie nie rozu
miesz: bo ponieważ wy liczyście / iż czterzy razy Pan wspo

Ł

mina

Minister
grzechy roz
daje.

Używante
iedney osoby
tak dawno.

Liczman
kłásze.

mina krew / y dowodzić że stał się trzebą żywać po dwóch: tedy też to żądano: że Pan Chrystus mówił u Janá 6. cap. 6. o Mianie nie cztery ale dziesięć kroc / tylko samego chleba wzmiankę czynił / gdy samego siebie zowie chlebem: co się rozumie tak względem Bóstwa i ciała y człowieczeństwa: A ty wmyślając licząc / mówisz o chlebie tylko względem człowieczeństwa / nie wmyślaj bracie Ministrze / bo się tu teraz mówi o chlebie Chrystusie / który jest Bog y człowiek: a tak te wszystkie razy li cząc / jest ich dziesięć / kiedy się Pan Chrystus zowie chlebem. A wy y jednego razu nie pokazacie / aby się tenże nazwał winem albo kukiem. Skąd dacie znać że Chrystus / jest zupełny pod jedną osobą chleba nieżywota i winą. O coż nie tylko trzy iakoś ty chciał / ale dziesięć razy pokazać / kiedy się Pan Chrystus zowie chlebem: a twój rachuba fałszywa.

[Pan naprzód dysputować raczy / o Bóstwie gdy mówi: Ja jestem chleb żywota / a nie mówił tych słów o ciele swoim / aż kiedy na ostatku prawie rzekł: chleb który ja dam ciało moje jest.] Jeszcze się nie doczytał: dysputuje o Bóstwie / y zaraz o człowieczeństwie / bo przydaje często / ja jestem chleb żywy którym z nieba zstąpił: a nie mógłci mówić / że z nieba zstąpił względem samego Bóstwa / boć Bog wszędzie jest: ale zstąpił z nieba / kiedy będąc Bogiem y Panem niebieskim zstąpił się człowiekiem: o coż tu mówi y o Bóstwie y o człowieczeństwie.

[My wiemy że Chrystus Pan wcielił się / nie z nieba zstąpił / ale z żywota Pamiętnego: A tak Mianem też Bóstwem Syna Bożego względem początku stosować będziemy.] Tożes gruby Minister: Boć y my coś wiemy / ale też to wiemy że Syn Boży / nie inaczej z nieba zstąpił / jedno kiedy się ciałem z matki narodził. A tak Mianem też y z Bóstwem y z człowieczeństwem stosować mamy: bo chleb ten Syna Bożego dwie rzeczy ma / pierwsza iż niebieski jest / a toć jest Bóstwo / druga że z nieba zstąpił /

Christus i
to chlebem
żywym.

Jako i nte-
ba zstąpił.

ba zstąpił / a toć w człowieczeństwie / przeto ten chleb o którym Pan mówi / jest Bóstwo z człowieczeństwem.

[Tylko raz directly Pan chlebem ciało swe nazywa / gdy rzekł: Chleb który ja wam dam ciało moje jest.] Ale dziesięć kroc samego siebie chlebem zowie / gdzie y ciało y krew y Bóstwo swoje zamyka: y pewnie nie zważył siebie samego chlebem / kiedyby człowieczeństwo jego z Bóstwem / nie było chlebem. Dla tego też y powtarza: Kto pożywa Ciało mego / y pije krew moją / ma żywot wieczny: że już przedtym powiedział / iż y człowieczeństwo jego wedle ciała y krwi / jest chlebem. A tak stracił na twoim rachunku.

[Zusszyte w prośbie swej / cztery razy / gdzie ciało ze krwią mieni / natychmiast pokaza.] A tym prośbą twój mądrość nie pomoże: Albo nie pamiętaś / że teraz mówimy o osobach Melchisedechowych / bo się ty wszystko osób napieraś: otóż ci tu pokazuje / że kiedy wspomina ciało y krew / nie mówi o innej osobie tylko o chlebie / ponieważ ciało swoje dziesięć kroc nazwał chlebem; o winie tu ani wzmianki nie ma. A tak gdy mówi: Ciało mego pożywać y krew pić / rozumie samego Chrystusa / który ma ac ciało y krew / zowie się chlebem: co tak sam wyłożył: Kto mnie pożywa / będzie żyw dla mnie: Kto pożywa tego chleba / będzie żyw na wieki.

[Sakrament nie wszystkich zbawia / widzimy zarówno umierających / tak Mianem iako y Eucharistia pożywiających.] A tego jeszcze nie wiesz: wierząc nie widział głupszego Ministra: Żarówność umierania / ale w tym jest nierówność / że ona Mianem choć była dana dla zachowania tego żywota doczesnego / wskazuje od śmierci wybawienie nie mogła: ale kto Eucharistia pożywa / aż do doczesnie umrze / wskazuje mocą iey będzie wstrzeżony do żywota wiecznego. A toć Pan rzekł u Janá w 6. Oycowie waszy pożywali Mianem y pomarli / Kto pożywa tego chleba / żyw będzie na wieki. A już będzie wiedział: prośbę pamiętać.

Christus zowie się chlebem dzie: 10 kroc.

Ciało y krew Chrystusowa jest Christus

Cyryll. lib. 4. cap. 10.

mina krew / y dowodzącie stad że trzeba żywać po dwiemá: tedy też to żądano: że Pan Chrystus mowiąc v Janá s. cap: 6. o Mánne nie cztery ále dziesięć kroć / tylko samego chleba wzmiánkę czynił / gdy samego siebie zowie chlebem: co się rozumie tak względem Bóstwa iá: ko y człowieczeństwa: A ty vmykając licząc / mówisz o chlebie tylko względem człowieczeństwa / nie vmykaj brácie Ministrze / bo się tu teraz mówi o chlebie Chrystusie / który jest Bog y człowiek: á tak te wszystkie rázy licząc / jest ich dziesięć / tedy się Pan Chrystus zowie chlebem. A wy y iednego rázu nie pokáżecie / aby się tenże nazwał winem ábo kubkiem. Skąd dacie znáć że Chrystus / jest zupełny pod iedną osobą chleba nie pożywając winá. Cóż nietylko trzy iákoś ty chciał / ále dziesięć rázy pokáżemy / tedy się Pan Chrystus zowie chlebem: á tworząc rachuba fałszywą.

[Pan naprzód dysputowác raczy / o Bóstwie gdy mówi: Ja jestem chleb żywotá / á nie mówił tych słow o étele swoim / áż kiedy ná ostatku práwie rzekł: chleb który iá dam éiáto moje jest.] Jeszcześ się nie doczytał: dysputując o Bóstwie / y zaraz o człowieczeństwie / bo przydacie często / iá jestem chleb żywy którym z niebá zstąpił: á niemogłci mówić / że z niebá zstąpił względem samego Bóstwa / boć Bog wszędzie jest: ále zstąpił z niebá / kiedy będąc Bogiem y Pánem niebieskim zstąpił się człowiekiem: o toż tu mówi y o Bóstwie y o człowieczeństwie.

[My wiemy że Chrystus Pan wedłuk éiáta / nie z niebá zstąpił / ále z żywotá Pámięńskiego: A tak Mánne też Bóstwem Syná Bożego względem pocztaku stósować będziemy.] Tożes gruby Minister: Boć y my coż wiemy / ále też to wiemy że Syn Boży / nie inaczej z niebá zstąpił / iedno kiedy się człowiekiem z mátki narodził. A tak Mánne ta y z Bóstwem y z człowieczeństwem stósować mamy: bo chleb ten Syná Bożego dwie rzeczy ma / pierwsza iá niebieska jest / á tć jest Bóstwo / druga ze z niebá zstąpił /

Christus fál-
to chlebem
żywym.

Jáko z nie-
bá zstąpił.

bá zstąpił / á tć w człowieczeństwie / przeto ten chleb o którym Pan mówi / jest Bóstwo z człowieczeństwem.

[Tylko raz directé Pan chlebem éiáto siwe nazywa / gdy rzekł: Chleb którym iá wam dam éiáto moje jest.] Ale dziesięć kroć samego siebie chlebem zowie / gdzie y éiáto y krew y Bóstwo siwoe zamyka: y pewnie nie zwałby siebie samego chlebem / kiedyby człowieczeństwo iego z Bóstwem / nie było chlebem. Dla tegoć też y powtarza: Kto pożywa Ciałá moiego / y pije krew moie / ma żywot wieczny: że iuż przedtym powiedział / iż y człowieczeństwo iego wedle éiáta y krwi / jest chlebem. A tak stráćites ná twoim rachunku.

[Gussyte w prostocie siwey / cztery rázy / gdzie éiáto ze krwi mieni / nátychmiast pokáza.] A tym prostákom tworiá mądrość nie pomoże: Albo nie pámietaś / że teraz mowiemy o osobach Melchisedechowych / bo się ty wszystko osób nápieraś: otóże tu pokázua / że kiedy wspomina éiáto y krew / nie mówi o insey osobie tylko o chlebie / poniewáz éiáto siwoe dziesięć kroć nazwał chlebem; o winie tu áni wzmiánki niemáś. A tak gdy mówi: Ciałá mego pożywác y krew pić / rozumie samego Chrystusa / który má ac éiáto y krew / zowie się chlebem: co tak sam wyłożył; Kto mnie pożywa / będzie żyw dla mnie: Kto pożywa tego chleba / będzie żyw ná wieki.

[Sakrament nie wszystkich zbawia / widzimy záro-
rownó vmieráacych / tak Mánne iáko y Eucharistia poży-
wáacych.] A tego ieszcze niemięś: wierámci nie
widziat głupszego Ministra: Zárownóć vmieráia / ále w
tym jest nierownóć / że oná Mánna choć bytá daná dla
zbáhowánia tego żywotá doczesnego / wśátkze od śmierci
wybáwicie nie moglá: ále kto Eucharistiey pożywa / ácz do-
czesnie vmrze / wśátkze móci iey będzie wstrześiony do ży-
wotá wiecznego. A tć Pan rzekł v Janá w 6. Oycowię
wáśy pożywali Mánny y pomárli / Kto pożywa tego chle-
bá / żyw będzie ná wieki. A iuż będzieś wiedziat: prosie
pámiętajcie.

Christus zowie się chle-
bem dziesięć
kroć.

Ciałó y krew
Christusow
jest Christus

Cyryll. lib. 4.
cap. 10.

Minister
sezwała.

[A tak iako chcecie ten rozdział rozumieć / jeśli o urządzie samej osoby Syna Bożego / jeśli też o Sakramentalnym używaniu.] Chwała Bogu żeś się dał namowić. A my ten rozdział rozumiemy częścią o samej osobie Syna Bożego; Caetan lepał y Aneas Syluius łatwie się zgodza z nami: Częścią też rozumiemy o sakramentalnym y używaniu Sakramentalnym / czegoś ty nie mógł wszystka swoja mądrość zaprzec. Toć tak było lepiej dawno zgoda / a główtę swoję nie kłopotać.

Duch obży-
wia w ciele
pod osoba
chleba.

Ciało y chleb
nie jest.

Folio 51. [Pan Chrystus mówi: Ciało moje nie jest / ale Duch jest który obżywia. Gdzie Athanasius przez Duchą Bóstwo rozumie / które nie ma początku z Panny / ale z Boga. A przeto go chlebem który z nieba zstąpił nazywa. Cóż prosisz nieba zstąpiło? Paweł s. powiada że ten jest który zstąpił na tę misłość ziemską / który y do nieba wstąpił. Pan z nieba jest Chrystus według Bóstwa.] Toć zaś nie nowina? A i am rozumiem że to już koniec: Tuż tedy idźmy dalej. Ciało powiadaś nie jest; dobrze / ale jeśli ciało / tedy y chleb daleko więcej nie jest. Cóż na tym? Duch jest powiadaś który obżywia: tak jest / nie ciało / ale też ani chleb / tylko Duch jest który obżywia. Przez Duchą mówisz / Athanasius Bóstwo rozumie / niech tak będzie. Pan z nieba jest Jezus Chrystus według Bóstwa / y to prawda. Cóż dalej? nie domawiaś coś chęć / coś podobno chęć rzec: Bóstwo obżywia: Ergo ciała nie trzeba. A i a też rzekł: Bóstwo jest Duch który obżywia / Ergo chleba nie trzeba. A tak iako ty odrzuciś ciało / odrzuci też y chleb / a jeśli nie odrzuciś ciała ani chleba / musisz mu przydać Bóstwo które obżywia: a tak pod osoba chleba z ciałem musisz przyznać Bóstwo. O ślepy Ministrze / a widziś że przeciw sobie mówisz? widziś do czego ludzie przywodzisz? oto jeśli ciało odrzuciś / odrzuciś y chleb / jeśli przyjmiesz ciało / przyjmiesz z nim y Bóstwo: ponieważ Duch jest który obżywia. My nie będziemy tak głupi iako ty / bo wiemy

iż iako

iż iako ciało nie jest tak y chleb / ale Duch / który pod osoba chleba w ciele będzie / nas Bóstwem swoim nas świętym obżywia. Tenże Chrystus obżywiał y Oycę święte Patriarchy y Proroki ale w samych figurach / iako mówi Apostoł s. *Omnia in figura contingebant illis*. A tak dobrze Pan Chrystus skutki przypisuje jednej osobie mówiac: Kto pożywa chleba tego / żyć będzie na wieki. Bo pod osoba chleba / jest ciało / a z ciałem jest Bóstwo które obżywia: toć podobno trudna na cie łacina / ale pewnie prawdziwa:

[Jedną za tym nie idźcie / aby na ten czas gdy Syn Boży rzekł: Chleb który ja dam ciało moje jest / albo / jeśli kto pożywa ciała tego / żyć będzie na wieki: przez chleb aby się tylko jedna osoba miała rozumieć / ponieważ może być Synechdoche zawarcie y drugiey osoby.] Jeszcze cię mam y Grammatiki uczyć: y to moia niewola s. b. nie wiem dla czego byś tu miał czynić Synechdoche, powiedz y któregoś to Doktorą wyczytał / który tak wyklada: czyli tak się sam domyślasz / dla czego? Jeśli dla tego iż do łożenia trzeba napoiu / słaby to twój domysł: bo może P. Chrystus nakarmić samym chlebem nie dając pić / iako uczynił onym ludziom na puszczy y Jan s. cap. 6. A do tego ten pokarm nie jest dla cielesnego pośilenia / ale dla duchownego / w którym niemają żadney rozności między jedzeniem a pićiem / iako sam wyznawał Folio 51. Jeśli dla tego przez chleb rozumiesz y wino / iż oboi materia przynależy do Sakramentu / y to też nieprawny twój domysł. bo acz obiedwie osobie gdy wespół są złożone czynią jeden Sakrament: wszakże tego nie trzeba aby zawżdy złożone były / ponieważ każda z nich osoba sama przez się jest Sakramentem / nie jeden / ale dwa na ten czas kiedy roznie bywają sakrowane: bo każda ma swoje materia / forme / poświęcanie / y jedna do drugiey nie jest przywiązana. A tak nie może być Synechdoche, gdyż każda z osobną Sakramentem być może. Dla tego Paweł s. kiedy chce obiedwie

Synechdo-
che.

Chrystus mo-
je nakarmić
y napoić chle-
bem.

Osoba jedna
jest zupeł-
nym Sakra-
mentem.

3

osobie

osobie op: śać/ obiedwie też swym imieniem wspomina 1. Cor. 10. Chleb który łamiemy/ kielich który błogosławie-
my: przyczyna jest iż jedná osoba drugiey nie znaczy: a
przeto y Synchodoche w osobách Sakramentalnych być nie
może. Jesliż temu nie wierzyś/ dayże się kiedy do Szkoty
aż się Grammatyki nauczysz.

pamiętka
śmierci pań-
skiej w ied-
nej osobie.

[Ale w Sakramentalnym tak posługowaniu/ iako y
pożywaniu/ dla pewnych przyczyn/ Rastanstwo Mel-
chisedechowe infym hasłem iedzenie/ a infym napój ob-
wieścić iac/ śmierć swoje podać.] Ale Pan Christus
wcy/ iż oboiá rzecz y iedzenie y pićie/ iednym hasłem
Melchisedechowym/ obwieścić iac śmierć Pańską/ zám-
kmona być może/ kiedy mówi: Chleb który ja dam/ ciáto
moje jest za żywot świata. A przy ostateczney wieczerzy
dając ciáto swoje rzekł: To czynicie na pamiętkę moje.
Otóż pod iednym hasłem/ może być pamiętka śmierci
Pańskiej sprawowana.

pożywać y
wierzyć.

[Który powiedział: Kto pożywa tego chleba/ żyć
będzie na wieki: tenże żywot do wiary przywiązał mó-
wić pod przysięga: Amen/ Amen powiadam wam/ kto
wierzy w mnie ma żywot wieczny. Bo iesliż Pan Chris-
tus/ prawdziwie tenże skutek przypisuje iedzeniu/ który y
wierze/ prożno tu na tym miejscu zasadzać się o śafun-
ku. Bo pożywać y wierzyć/ iedná rzecz będzie.] Tak
co mądry Argument iako kiedybyś rzekł: Kto ma mądro-
ść zebrać nie będzie/ kto też ma pieniądze zebrać nie
będzie. To iedná rzecz mądrość y pieniądze: kto ma ied-
no już mu nie po drugim. Takie: kto wiele pićie miodu/
wpićie się/ kto też wiele winą wypićie/ wpićie się: To iedno/
miod y wino. Ale żebych z piśmą co przywiódł/ taki twój
Argument iako gdybych rzekł: Tenże który powiedział/
Kto pożywa tego chleba/ żyć będzie na wieki: tenże ży-
wot wieczny do chrztu przywiązał mówiac: Kto owie-
rzy a ochrzci się/ zbawion będzie. Jesliż tenże skutek przy-
pisuje iedzeniu który y Chrystusowi/ prożno się zasadzać
na iedzeniu

na iedzeniu. Bo pożywać a ochrzcić się iedná rzecz be-
dzie: odsyłam cię z tym Argumentem do twoich Zboro-
wych/ poradź się iako go masz rozumieć: pewnie że to iá-
dá babá lepiej może powiedzieć/ iż ieden skutek może się
do wielu przyczyn roznych śbiagać.

[Jesli tłumaczów starożytnych náśladować praw-
dzwie zechcecie/ żywianie y manducacia/ ścielesnie roz-
umieiac/ przez ciáto Sakrament rozumieć musicie/ tak
iako Augustin pod czas czynił/ gdy Bapharnaitom gru-
bym nie samego ciáta Pańskiego/ ale Sakramentu wido-
mego iedzenie y pićie pozwala.] Bá toś teraz trąfił/
takci jest/ onychci my starożytnych tłumaczów náśladu-
jemy/ a osobliwie Augustina ś. y tak mówimy iż to po-
żywianie nasze jest Sakramentalne/ y tego potrzeba/ iako
mówi Augustin ś. aby ten Sakrament był widomie sprá-
wowany/ w śáfce y tego potrzeba/ aby był niewidomie ro-
zumiany. Takci my też rozumiemy/ y dla tego ó Caełana
nie trwamy/ że starożytnych Doktorów odstąpił/ widzi-
ś iakosmy powolni.

Doktorów
náśladujemy

[Winá y kubbá dla tego nie wspomina/ iż rzecz ma-
łoczyrże duchownym a nie Sakramentalnym pożywa-
niu.] Cóż to mówisz: więc ty onych starożytnych
tłumaczów nie słuchasz: tym gorzej/ że swoje bajki po-
wiadaś. Wiele innych/ ale osobliwie Augustin ś. wy-
stádał to o Sakramentalnymżywianiu/ iakos sam po-
wiedział: wnet zapamiętawszy się mówi/ że ty mówi-
sz o duchownym/ a nie o Sakramentalnymżywianiu/
wolemyć my trzymać z Augustinem ś. y powiada-
my że winá y kubbá dla tego nie wspomina/ iż ten Sa-
krament może być żywiany tylko pod osobá chleba. To
tak lepiej po staroświecku/ niż według wáśey nowotney
Ewangeliey.

Minister od-
stąpił do-
ktorów.

[Nie z tey miary śmiać się będzie/ iakobyśmy w
Pacierzu przez chleb Sakramentu nierozumieli/ ale że nie-
chcąc pozwolić/ aby się przez chleb druga osoba rozumieć
nie.

nie
nie.

nie miała.] Śmiešno wy Pana Boga odprawicie
widze/ a nie dziw/ bo y śmiešny Pácierz macie: ták że sie
y w Pácierzu zgodzić nie możecie: wy tu we Zborze iáko
powiádaš/ o chleb prośac/ prośicie też o Sákrament: A
Kálwin lepał zázauie w swoim Zborze prośić chleba
Sákramentálnego/ iestli nie wierzyš czytay *Instit. lib. 3.
cap. 20. § 44.* iestli go nie maš / przydźiś do mnie: a ták
inšy wy Pácierz macie/ inšy też wáś Kálwin. Druga
iešcze śmiešniejszy/ że wy to w Pácierzu przez chleb/ dru-
ga osobe Sákramentu rozumiecie: a wždy kiedy wam we-
dług pácierzá/ dáia iedne osobe chleba/ niechcecie rozumieć
że wam dáia wespółek druga osobe: ponieważ sie tedná
w drugiey zamyka/ iáko ty powiádaš. Pytam éia kiedy
Pan Chrystus ná ony pušczy kármít pieciorgiem chleba
ták wiele ludzi/ częstowałże tam według Pácierzá albo
nie: ták rozumiem że Pan Chrystus umiał dobrze Pácierz
a wždy nie dawał napoju tylko chleb: toć tedy y chleb
według Pácierza nie zázwyd potrzebuie osobno piéia. Za-
czym y to idzie/ że Pan Jezus może według Pácierzá/ dáć
iedne osobe tylko/ nie dáiac drugiey. Takéi my Pácierz
rozumiemy/ więc niewiem iestli wy chcecie nas nowego
Pácierzá vczyć:

[Wykład náš Pácierzá iest zdrowy/ y nie psuie my-
śli Pánstich/ ták gdy o éielešne iáko gdy o duchowne po-
zywienie prośiemy. Abowiem to fałš iest/ żeby kto miał
przyktádać do pismá/ który myśli pismá s. wedle pismá s.
obiašnia.] Stuchayże tedy cóć ná to Kálwin twoy
odpowiáda *Instit. lib. 3. cap. 20. § 44. Quod porro de pane su-
persubstantiali quidam philosophantur, mihi videtur Christi sententia
perperam convenire.* Otróz podług Kálwiná ty iestéš fał-
šerzem pismá s. bo to przydáieš co sie z myślá/ iáko po-
wiáda Kálwin/ Chrystusowa nie zgáda. A tu pátrzy moy
drogi Ministrze/ czegoś sie we Zborze wyuczyt/ że iešcze
y Pácierzá Kálwinowego nieumiesz: otoście do tego czá-
su bládzieli śpiewáiac one piošniczkę tymi słowy. Chleb

dušom

dušom tu obzywieniu/ nad podstátni mebiešni/ éiatom
záz tu pošileniu náš ten powšedni ziemšci. Ten Pa-
cierz wáś nie zgáda sie z Pácierzem Kálwinowym/ kto-
ry nie kázal prośić o ten chleb dušny nádpodstátni. O
fałšerze bezbožni iáko wy pismá wyktádać: ktróz wždy
s was myśli pismá s. wedle pismá s. obiašnia/ ty Minis-
trze czyli Kálwin: obádwa fałš mówicie/ bo tylko we-
dle myśli wášey/ wyktádać pismo iáko sie wam podoba.
A kiedy wam Bošciot Boży wyktáda pismo/ ták iáko go
zázwyd Doktorowie s. wyktádali/ pismá s. tákże pismem
s. obiašniáiac/ wrzešczyćie że do pismá przydáie/ gdyš
wy sami sny wáše záz pismo vdaćie. Lecz dawšy temu
pošoy/ prośe éia mądry Ministrze/ náuczyci sie lepiey Pa-
cierzá Kálwinowego/ a nie bádź ták swarliwy w rzeczách
iášnych. Trášei to tylko Pácierz Cáholiccki/ proši o du-
chowny chleb/ wam go nie trzebá/ bošcie y ták došyć
duchowni/ y duchownie sie kármicie.

Mówše dáley mašli co wiecey: iužei tu rzeczy nie stá-
ie/ bierzesh sie do czego inšego/ iákoś sie widzi: A ia stoia
przy tym com na przodku tey czwarty Obrony powie-
dziať: iž Pan Jezus Chrystus raczył nam Cáholicom/ o-
biecáć do vzywánia éiaty y krew swoje nášwietšia. v Ja-
ná s. cap. 6. y o ten kázal w Pácierzu prośić. A ty idź po-
wiedz Zborowym swoim/ że Pan Chrystus nigdy nie obie-
cował dáwać wášey Wieczery/ y owšem ániey wšpo-
mniať iednym słowkiem v Janá s. ná co y Papiežnicy
bárzo rádji mušieli zejwolić: wierze że éia nie láda vpo-
mineť od nich/ záz táká Obrona potka.

PIATA WIECZERZY EWANGELICKIEY OBRONA.

Ná Wieczery Ewángelickiey/ niemáš Ciáťá
y krewie Pána Chrystusowey, ále chleb iedzac
s wino

Niechca we-
dług pácier-
za vzywáć
Sákramen-
tu.

pan Jezus
umiał pác-
ierz y wedle
pácierza czę-
stował.

Chrzástow-
šci nieumie
Pácierzá
Kálwino-
wego.

Chrzástowšci
wygrať.

á wino piiac / wspominaia ná Pána / co
też może być y przy obiedzie.

Btem tej nadjecie moy zloty Ministrze / żeś sie miał
dać do tego przywieść / abyście ná Wieczerzy swo-
iey dawali toż biatko y krew Pána Chrystusa / które
niekiedy samże raczył dáwać Apostołom swoim / ná ostá-
tniey Wieczerzy : ále widze że mądrość twoia taka iest / że
woliś przestać ná lada chlebie y winie / albo też y wodzie /
niżbyś miał pożywać ciata y krwi Chrystusowey. Ja
też próżno sie mam o to kuścić / ponieważ Doktor náš nie
mógł cie ná to namowić / daleko mniey tego inszego wflu-
chasz. A tak nie bede sie ia stoba swárzył / zezwolaia to-
bie ná to co ty chcesz : lepiej ci nam w zgodzie świętey mie-
ścić : niechayże tak będzie / że ná wásey Wieczerzy nie
máš ciata y krwi Pána Chrystusowey : chlebem á winem
pod czas też y woda częstować / to wam przystoi / y ia
wierze iż tak iest / nie inaczej : A żeby twoim mądrym
dowodom nie uwierzył : Wszakże prosze namyśleć sie do-
brze / iestliście co ná tym frymarku wygrali : vždy póki-
ście byli w naszym Kościele / dawano wam ciato y krew
Pána Chrystusowa prawdziwie y istotnie ku pożywaniu
choć pod iedną osoba : á teraz we Zborze tylko chleba y
winá pożywacie : Zda mi sie że ktoś ná tym frymarku o-
trącił / á boday nie wy : á vždy sie swárzycie y zastawia-
cie o te osoby chleba y winá : które względem ciata y
krwi Chrystusowey nie nie sa : á gdy wam co lepszego da-
ia / odrzucacie : Jako sie wam widzi / kiedyście tak bárzo
madrzy / nie godniście lepszey Wieczerzy. Ale posłuchay-
my mądrości twoiey : Tak mówiś Folio 52.

[Ten który powiedział : Kto pożywa tego chleba /
żyć będzie ná wieki : Także y ten żywot wieczny przywia-
zał do wiary mówiac pod przysięga : Amen, Amen po-
wiadam wam / kto wierzy w mnie / ma żywot wieczny.
Jestliże tedy Pan Chrystus prawdziwie tenże skutek przy-

piłnie

piłnie iedzeniu który wierze / próżno sie tu zasadzacie o sa-
funktu. Bo pożywać á wierzyć iedna rzecz będzie.] A mó-
wity Chrzaśtowski cóż ci sie w głowie dzieie / rozumiejsz
wždy co mówisz : dam ci przykład : Przez chrzest mamy
żywot wieczny ; y przez wiara też mamy żywot wieczny /
á tak chrzest iest wiara : Cóż wždy za Argumentá tak ma-
dre : takżeście tam wszyscy we Zborze mądrzy że cie nikt
nie wspomniat kiedyś takowe głupstwa pisał. Toć inż te-
dy nie trzeba Sakramentow żadnych / nie trzeba Wiecze-
rzy / dosyć będzie ná wierze / tenże skutek iest wszystkich Sa-
kramentow / á tak iedno to będzie pożywać / krzyć sie y
wierzyć. A rozum gdzie głupi chłopi. Patrzą ślepy zwo-
dźcieli / dla takich argumentow wyrzuciliście krew y ciata
Chrystusowe z wieczerzy wásey. O niedzi zapamiętali
ludzie. Ale słuchaymy przednie co mówisz Folio 124.

[Pan mowiac : To czynicie ná pamiatke moie / dat-
znać / iż káieża nie zupełnego Chrystusa stworzyć / ále tylko
pamiatke śmierci Pánstey sprawować máia.] Kró-
tkis bárzo pamięci Ministrze / bá wspomni coś przedtym
mówił : Znasz nie tak powiadał / iż Pan Chrystus tymi
słowy : To czynicie / kazał czynić to co on sam czynił / to
iest błogosławić y dáwać mówiac : To iest ciato moie :
Toć to iest właśnie czynić / słowy Pánstimi chleb w ciato
przeistoczyć / mówiac : To iest ciato moie. A kiedyś mó-
wi Pan : To iest ciato / musi tam być / bo on nie mówi in-
naczej iedno iako iest : á iestli iest ciato / tedy iest y zupełny
Chrystus obecnie. A mówiac ná pamiatke moie / czyż iz to
mamy czynić ná pamiatke śmierci iego / bo tak s. Paweł
wykláda mowiac : 1. Cor. 10. Śmierć Pánsta będziecie o-
powiadać aż przyjdzie. A przeto pożywaiac ciata y
krwi / mamy to czynić ná pamiatke Pánstey śmierci /
ktorey inż niemáš / ále byta : á wszakże sam Pan iest w cie-
le swoim obecnie / choćia máki tylko iest pamiatka. A tak
gdy mówiś Folio 127. [Pamiatka śmierci iako nie
iest sama istotna śmiercia / tak ani iest samym istotnym

S 2

żywotem]

Wiara y
Wieczerza
iednov Mi-
nistrow.

Pamiatka
śmierci w
Sakramen-
cie.

Chrystus o-
becny w Sa-
kramencie.

Szymon
Ministr ow.

żywotem.] To barzo nie madrze mówisz/ bo pamięć
tę śmierci/ może być tedy jest istotny żywot: gdyż pier-
wey istota swoje potęga/ potym to pamięćka śmierci
nazywa. Jako choćas ty żywym jest/ może każdy przy-
tobież obecnym pamięćkę czynić/ oney twoiey przysięgi
któraś w Krakowie czynił/ y innych rzeczy któreś już prze-
żył. Także się naucz co to jest pamięćka śmierci Pana
Chrystusa: boć y my po CATHOLICKU pozrywamy ciała y krwie
Chrystusowe/ na pamięćkę śmierci przeszłej. Ale wy we
Zborze/ wszystko na pamięć odprawicie/ y Pana y śmierć
tylko wspomniacie/ nie radzi w sobie Pana obecnego y
żywego mieć.

Proroctwo
Pana Chri-
stusowe o
ciele swym.

[Pan gdy mówił: To jest ciało moje: to jest krew
moja/ swymi tajemnicami prorokował/ iż na Krzyżu/ cia-
ło jego/ miało być wydane/ a krew miała być na poświęce-
nie wylana.] A coż to za Consequentia, Pan prorokował/
że ciało jego miało być wydane: Ergo ciało jego nie było
na Wieczerzy: Aco odpowieś tedy iż rzekł/ że Pan pro-
rokował/ że toż ciało które dawał na Wieczerzy/ miało być
wydane na Krzyżu: Lecz nie o prorokowaniu teraz mó-
wiemy/ panie proroku/ ale o iedzeniu y pićiu/ y tak po-
wiadamy: To ciało które za nas miało być wydane/ y ta
krew która za nas miała być wylana/ dawał Pan Chri-
stus uczniom swoim/ mówiąc: Jedzcie to jest ciało które
za was dają: Pićcie to jest krew która za was wylewana:
A tak Apostołowie iedli y pili toż ciało y krew które za
nas P. Christus na Krzyżu wydał. Pytajcie się ty Zboro-
wych twoich/ iakie ciało Pan Christus na Krzyżu wydał/
y iaka krew wylał: niewiem iesli tak madrzy są/ żeby rze-
kli/ iż chleb y wino za nas Pan Christus na Krzyżu wy-
dał: a iesliście wy tak madrzy/ my w prostocie naszej
wierzymy/ że prawdziwe ciało y prawdziwa krew za nas
wydał/ y toż dawał na wieczerzy/ tegoż y teraz pozrywa-
my. Nie dwuuyście się tedy że my CATHOLICY/ nie chcąc
tak madrymi być z mozgu naszego/ trzymamy się piśmna ś.

ciała

Ciało y krew
Jaka.

ciała y krwie Chrystusowej pozrywając: dla tegoż też
nam mało na tym/ którakolwiek nam osoba dają/ bądź
jedną/ bądź dwie przyimujemy/ nam wszystko za jedno/
osób nie liczymy/ gdyż prawdziwe ciało y prawdziwa
krew mamy.

SZOSTA WIECZERZY EWANGELICKIEY OBRONA.

Wieczerzy Ewangelickiey nigdy Pan Chri-
stus nie roztążował: ale ią Zwingliusz
obiawienia iakiegoś Angiola
wymyślił.

Z Abano było Ministrom ta gadka/ aby pokazali te-
dy Pan Christus ich Wieczerza/ tak iako oni czynia-
li we dwu osobach chleba y winą/ roztążował stroić:
Wneczi nasz miły Chrystusowski wyrwał się/ chcąc to po-
kazać z Wieczerzy ostateczney Pana Chrystusowej/ obie-
cując dośyć uczynić na pytanie: aż ci kiedy do rzeczy przy-
stą/ mój Minister y słowka nie mógł pokazać gdzieby
iaki mandae był o ich Wieczerzy: na ostatku musiał wyznać
co prawda jest Folio 89. mówiąc: [Proźno nam
inem Zwingliuszowym wraga: Bo z wielkiej myśli po-
policie ludzkom uczonym o tym się sni/ o czym czuwać my-
śla: A gdy ocucac się począł/ tamże mu ten którego on
osoby nie widział (stróż pewnie dobry y święty iemu od
Boga dany) powiedział: czemu durmu nie wspomniś na
Baranka iż Baranek przyżyciem jest.] Toć są słowa
twoie madry Ministrze/ z których wiążemy/ krowam
te wasze wieczerza obiały: a wiody się ty smieś popio-
wać przed ludźmi iakimśi mandatem Pana Chrystusowym/
gdyż iako sam zeznawaś nie Christus/ ale Angiol iakiś
was tej Wieczerzy nauczył/ wskazuje niź o tym Angiele

Ben Zwin-
gliuszow.

§ 3

mówić

mówić bede/ przesiłuchamy ciebie/ co wy za przykazanie macie od Pana Chrystusa o tej Wieczerzy waszey.

Argument o
żywołach
Wieczerzy.

[Argument z przykładu. Tak tedy weźmy: Księża ta liczba żywoł Sakramentalny maia ludzjom wszystkim śafować/która y Chrystus przy Wieczerzy swey ostateczney Apostotom śafował. Ale Pan Chrystus nie ie-
dna ale dwiema osobami Apostotom śafował: przeto Księża ta liczba ludzjom wszystkim śafować maia. Wi-
dzisz iakoć nie zmrużemy oka. Ty jeśli masz co directe od-
powiadać.] A za to przykazanie Ministrze: bā two-
iāc to *sophistia*. Moglbymy y tego Argumentu nie przy-
mować/bo go w piśmie niemamy/iedno widze że iuż pisma
niestate wdaiesz się do *sophistey*, odpowiemy *directe*, ale jeśli
oka vmkniesz/ pewnie w nos wezmiesz. Stuchayże two-
iey *sophistey*, *Maior propositio est falsa*, to jest/ żeby Księża
ta liczba żywoł Sakramentalny mieli ludzjom wszystkim
śafować/która Pan Chrystus przy Wieczerzy śafował/
falsz to/oroć nam grā idzie. A Minister ztorey to toie to
sioie/iako za pewna twierdzi: probuy tego *sophistā*, gdzie
pismo/gdzie przykazanie Boże: *Minor też propositio*, także
falszywa/bo Pan Chrystus y iedna y dwiema śafował.
A tak y *conclusio* falszywa. A widzisz że *directe* bā prawie
tobie w oko/ aż ci się y nos kuczy. Bo także zamilkł że y
słowkiem iednym nie dowodzisz swego Argumentu/ nie
dowczytesz się znać *Dialektiki*: niewiesz że takiego wysydzia-
w Szkole/co nie umie swey rzeczy dowodzić. Moglbymy
ci iā też tobie takichże Argumentow/ z przykładu Pānście-
go nāczynić/ aleś iā niechce argumentować/ ty dowodz
twego jeśli vmiesz: wszākże dla ciebie przydam ieszcze.
Twōy Argument z przykładu jeśli ważny jest/ musisz też
to przyznāć/ że cokolwiek Chrystus uczynił/ tośmy po-
winni czynić. Nie miewyż ty Chrzastowski żony/ ani ro-
ley/ ani domu/ bo y Chrystus nie miał: nie nos mieśkā
szoba/ ale miewy Judasā takiego zdrayce/ktory za toba
pōcy nōsić bedzie aż cię żydom przeda: a że od Wieczerzy

nie

nie odstapie/ postanow też ty Wieczera iako Chrystus po-
stałowil/ obierz sobie dwanaście iako Chrystus obrat/ a
nāciadysz się Barankā żydowskiego/ nogi im umyć/ a ie-
dno dwanaściom iako Chrystus rozdawał. Czego y wie-
le inszych rzeczy/ jeśli nie uczynisz/ nauczysz się mōy drog
gagatku/ żeć przykłady nie dowodzą/ aby te rzeczy były
wstāwione y rozdawane. Rzeczysz że to nie tylko przykład/
ale y wstawa. Niechay tak będzie/ wszākże y wstawa iā
kieykolwiek rzeczy/ samā z siebie przykazania nie czyni:
Inaczej musielibyscie wszyscy Ewangelicy być Mini-
strami/ jeśli Pan Bog Ministry postanowil: Musielibyscie
byćcie wszyscy żony młode/ y każda białągtowā meżā/ bo
Pan małżeński stan wstāwil/ czemuż ich wiele y was nie
maia: Musielibyscie wszyscy sadzić/bo P. Bog wrząd po-
stałowil. Nauczysz się ieszcze y tego miły Doktorze *Sacre*
ignorantie, że insza jest *Institutia* albo postanowienie/ a inszy
mandat. *Institutia* albo wstawa/ jest iākie postanowienie rze-
czy samey w sobie/ ktora pokāzuie że rzecz dobrā jest/ y
tak działać się może: a przykazanie iuż po wstāwie/ do wży-
wania tym albo owym sposobem/ rzeczy stanowiącey
należy. Wywānia tedy Sakramentu podedwiemā oso-
boma przykład y *institutia* widze/ ale przykazania o tym
zadnego nie widze/ a tak twōy argument z przykładu nie
nie obronił.

[Nie o to nam rzecz jest: Jeśli się co godzi z tych rze-
czy/ktore się działły przy wieczerzy Pānściey odmianić abo
odrzuć/ ale o tym spor miedzy nami: Jeśli się zawse ty-
mi żywoły godzi wstugować/ktorymi Pan Chrystus w-
stugować raczył.] A mandat tedy Ministrze/ tegoć
czekamy/ a ty nas lada czym zabawiasz. Oco y tu chybiāś
broda. Naprzod gdy powiadasz/ nie o to rzecz jest/ jeśli
się co godzi z tych rzeczy ktore się działły przy wieczerzy
Pānściey odmianić abo odrzuć. A iā prwiadam/ że y o to
rzecz nasā jest: Bo jeśli wy iako weźowie tego się zdzie-
racie/ my was pociągamy. Odpowiedzcie *directe*: Godzi

się czyli

Argument z
przykładu
iaki jest.

Okoliczno-
ści wieczery

potrawy
Catholickie.

potrawy mi-
nistrow.

Contradictio
Ministrow.

Spor o przy-
kazania osób

sie czyli nie godzi? Jesli nie godzi, czemuż wy odmienias-
cie? Jesli godzi / czemuż Kościół Boży ganić / skła-
niać i bluznić? Ale ty mówisz: [Godzi sie odmienić
przypadek albo okoliczności ale nie potrawy same.] A ja
ciebie pytam, kiedy masz te reguły w piśmie s. aby sie go-
dziło y okoliczność odmieniać / a żeby potrawy same na-
leżały do istoty tego Sakramentu / a inne rzeczy nie / które
to obiawił? Kiedy to w piśmie? Druga y o to cie pytam /
co ty zowieś potrawami na tej wieczery? widzę iż chleb
y wino y ciebie są potrawy Pańskie / a to gdzie w piśmie?
A pismo s. w moiej Biblii mówi / Ciało moje prawdzi-
wie jest pokarm / y krew moja prawdziwie jest napój: to
tu pokarmem albo potrawami zowie Ciało y krew swoje:
także y na wieczery ostateczney mówi / To jest Ciało
moje / To jest Krew moja. Gdzie słysyś / nie zowie chleba
y winą pokarmem swoim albo potrawami. A przetoż v
nas własne potrawy są Ciało y krew / ale osoby chleba y
winą są okolicznościami. Przetoż ty głupie mówisz / że
nam rzecz nie jest o okolicznościach / y owszem o okolicz-
nościach: iedno jesteście wy prawdziwy pokarm Ciała y
krewie odrzucili / dla tego sie chlebem a winem karmicie.
Najostatet y ty sam przeciw tobie mówisz / bo ty powia-
dasz / że sie potraw tych waszych chleba y winą / nie godzi
odmieniać / a przed tymś powiedział / że woda miasto wi-
nà możecie dawać / toż uż iedną potrawą precz / która ty
sam odmieniasz: iakż sie sam z sobą w powieściach two-
ich zgodzisz?

Tu uż widziś fałsz twoy kiedyś rzekł [że o to spor /
Jesli sie za toś tymi żywioły godzi wstugować / którymi
Pan Chrystus wstugował raczył] Chybiłeś brodu: bo
nie jest ten status Cause, nie o to sie rzeczoczy / żeby przyka-
zał / aby żaden ani mniej ani inaczey nie używał. Gdyż
wiemy iż on siła rzeczy używał / których my nie używa-
my / bo nam tego nie ośkazał. Dobrze przeto K. Grodzi-
cki powiedział / że o to spor jest wstytek / iakż o używaniu

dwu

dwu osób jest przykazanie Pańskie / czyli go nie masz. Oka-
zał to / że nie masz o tym żadnego przykazania / ale to zostā-
wił w ręku Kościoła swiego / y pokazał tak / żeś ty y sto-
wkiem twoiej przeciwney powieści podeprzeć nie moat.

[Kalwin na iednym przykazaniu Pańskim ma dosyć /
aby sie iego posłuszeństwo pokazać mogło. Proźno tedy
nam wragać iedną doświadczenia dowodow / ponieważ y iednym
słowkiem wygrać możemy. Gdyż y naprosty obaczysz
może w tych słowach: Przyeż tego wstyty: przykazanie
Boże.] O posłuszni ludzie / czynicie wy co wam nie ka-
ża / a co wam każe nie czynicie. Niechcemy my wiecy
tylko aby iedno słowo / którym ośkazano wstytkim lu-
dziom pod dwoma osobami używać. A ty pātrż iakże directē
dowodzisz / y iakż sam nie wstydlivy: Pytam cie kiedy
jest mādat aby wstyty pod dwoma używali? Ty po-
wiadasz: Przyeż tego wstyty. Na co uż tobie rzeczono:
Iż to jest mādat nie do wstytych / ale tylko do Aposto-
tow: iakż to iakż jest z omiānia wieczery / trzech pier-
wstytych Ewangelistow Matth. 26. Mar. 14. Luc. 22. Kterzy
wstytkie one okoliczności do Apostotow cwnaābie bēra-
gāia: a osobliwie to wyraża Marek gdy rzekł: Et biberunt
ex eo omnes, A pili z niego wstyty. A którzy to wstyty? Ci
co v stole siedzieli. To nie ty ani żaden zborewy. Lecz ty
podchwytaś / niestateczność powieści y niegode nauki
nam przypisujesz. A więc to dobrym sumieniem dyspu-
tuja / tymi sie tylko łapaczkami zabawiaś? A co tużā
Contradictia albo niestateczność w tym / mówisz iż jest mān-
at tylko do Apostotow / ale nie jest mādat do wstytych
wiernych? A ty przydajesz [Tedy mādat Pański / o
używaniu dwu osób / jest y nie jest.] Coż na tym? jest
do Apostotow / nie jest do wstytych ludzi. A widziś nie-
wstydlivy Minister / że ciebie raczy złość zālepilā / abyś
ciemnie Bozych nie widział. A stad mozesz sie domyśleć
iakże ty zbierasz Contradictie / boś niemogł wiet tego głu-
pstwa twiego pokazać / iakż w twoich contradictiach /
iakż to nie długo pokaze.

Mādaty
Kalwinowe.

Łapaczki
Ministrow.

W 296

[Też nie o tym miała prza być/ jeśli jest abo nie jest mandatu/ ale o tym komu przynależy mandatu/ Piyćie ztego wszyś. y:] Tak jest moy duszko/ tak/ tego ty dowodzi/ gdyż ci się nie podobają naszym dowody/ posłuchaj siebie

[Ponieważ Apostołowie na ten czas/ wszytkiego Chrześciaństwa osoba byli/ Słusnie to słowo Omnes, nie samym tylko Apostołom/ ale y wszytkiemu w obec Chrześciaństwa służy.]

Widze iż iakiegoś kota w worze przeda/ ię/ a rzeczy niepewnych przez niepewne probuie/ a gdzie to napisano/ aby Apostołowie na ten czas wszytkiego Chrześciaństwa osoba byli: toć tedy tak wszyscy Chrześciaństwo Apostołami beda/ nie bardo tu prawdzie mówisz.

[A iżby to prawda była/ sam Pan Chrystus mówił za stołem: Napisano jest vderze pasterza/ a rospiera się owce trzody. Sam tedy Pan Chrystus bedac pasterzem/ miał owce Apostoły/ ktorym rzekł: Piyćie stego wszyscy.]

A ono tedy/ że Apostołowie/ wszytkiego Chrześciaństwa osoba byli: Czyli owcami chce tego dowodzić? Apostołowie owcami byli/ a Pan Chrystus pasterzem/ Ergo Apostołowie osoba Chrześciaństwa byli. A dobraś to Dyalektyka: Krol Zygmunt jest Panem/ a Wilnianie iego podobnymi/ ergo Wilnianie są osoba Korony Polskiej. Mity Ministrze abos tey Dyalektyki zapamiętał/ abos iey nie gdy nie umiał. Druga/ patrząc iakimś ty Ewangelikiem/ co y Ewangeliey nie umie: A za te słowa Pan mówił za stołem: A moia Ewangelia powiada/ iż te słowa mówił Pan Chrystus po wieczerzy/ już w drodze idąc na górę Oliwną: toć tedy Apostołowie nie byli owcami na wieczerzy/ za czym ani też osoba wszytkiego Chrześciaństwa. Owo ty postaremu mądractwem narabiasz.

[One słowa Pańskie/ co wam mówię/ wszytkim mówię/ słusnie nie tylko do czynności/ ale y do brania świata/ tości przytaczane bywają.] Tak słusnie iako on tego ty wyrwa zowiesz czynił: kiedy do onych słów Pańskich/ Dziatki a macie co ięć/ przydał a oni mu przynie-

śli parali-

śli paralizem zarażonego. Tak y ty do onych słów: Quod vobis dico omnibus dico. Co wam mówię wszytkim mówię: Przyślij one v Marka w ostatnim rzeczono Apostołom: Szedłszy na wszytek świat opowiadajcie Ewangelia wszytkiemu stworzeniu/ y one v Łukasza w 10. Nic nie noście na drodze/ ani kulety/ ani botow/ nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Lecźcie chore/ 16. Otoż przylepić pismo do pisma śacno/ ale dobrze wytkadać trudno: Ktory bowiem tobie duch obiawił/ abyś one słowa/ ktore o czuy ności powiedział Pan/ co wam mówię wszytkim mówię/ do tych słów przylepił/ Piyćie stego wszyscy: Powiadaś/ Krowicki/ toć nie Pan Chrystus. A my wolemy z Panem Chrystusem/ tak iako Ewangelista pisać/ rozumieć ten mandatu tylko do Apostołow: a ty boy się abyś z Krowickim zdrayca nie był iakoć zagrożono. Albo wiec także do onych słów/ To czynicie/ przylep one słowa/ Co wam mówię do wszytkich mówię. A także wszyscy ludzie beda kścież/ a tegoć ięć nie dostawato.

[Gdybyśmy wszytkiemu Chrześciaństwu bez rozsadku tak wszytko przypisowali: nie krolestwemby to Chrystusowym/ ale zamieszaniem Babilonskim pachnęło/ wszyscyby v nas kścież byli chłopi/ woźnice/ mądralerze/ biatektowcy y dzieci.] A wszyćcie tak przed tym uczyli/ iakom wyszy powieźiał/ czyliście się już obaczyl: Aleć ięć Babilonem śmierdzić/ boć v was owce pasterzom roztążnia/ ba y wszyscy chłopi y biatektowcy Ministrzy v cza: A wiec to nie Babilon: [Ktorzy tylko do przyimowania nie do rozdawania prawo mają] A czymże tego dowodziś/ że tylko ten mandatu do pospolstwa nalezy/ a on drugi o poświęcaniu/ To czynicie/ do kścież/ o to już poczynasz bratować między Kaptanem/ a nie Kaptanem. Jakoż się tak przedko Apostołowie na oney wieczerzy przemienili: kiedy Pan do nich mówił/ Piyćie ztego wszyscy/ powiadaś iż na ten czas wszytkiego Chrześciaństwa osoba byli: A kiedy im kazał poświęcać mo-

G 2

wiac/

Babilon we
Zborze.

Minister
brakuie.

Omnem komu
służy.

Apostołowie
owcami.

Ewangelia
fałszywie.

Pismo przy-
lepia.

wiac/ Co czynicie: iuż na ten czas nie byli osoba Chrześcijaństwa/ chociaż jednegoż czasu przy iedney wieczerzy wyrzekł; podobno iuż nie byli na ten czas owcami Pana Chrystusowymi: Cożes ty za kuglarz/ że śmiesz tak z Apostołami osobami kuglować. Tegoż ty miał dowodzie/ iż on pierwszy mandāt do wszystkich naley: aż ty wolisz o wtoczeniu Jezuitow mowić: Ale wamci ono rzeczone/ Idźcie a zabijaycie ludzkie/ niezgode rozstępowacie/ Kálwin a Lutrá zalecaycie: tego was on Dyabel nauczył/ iako sam wyznał/ gdy mu Pan rzekł/ a skąd idziesz śatanie: z wódzitem świat Pánie. Coś był mistrz waszego Lutrá/ a waszego Zwinglusa/ także y was wszystkich.

Omnes eo
znaczy.

[W używaniu Sakramentu/ Omnes, nie znaczy tylko Kaptany/ ale y pospolstwo: iakoś sie podaje to wyrozumienie z listu Pávla s. Ktery mowiac: Oycowie nasy w slyscy pod obłotem byli/ y w slyscy morze przeszli/ znaszme powiada/ y w slyscy sa przez Moysesá otrzceni/ y w slyscy ieden pokarm duchowny iedli/ y w slyscy ieden duchowny napoy pili. Gdzie rezy iż w pożywaniu Sakramentu niemáš brátu między Kaptanem a nie Kaptanem.]
A wśakés niedawno powiedziat folio 24. że przeznaczanie starego Testamentu/ nie ma do perzadku Melchisedechowego/ a czemuż teraz Moysesem dowodzisz: przedkoś to zapamiętał. Nie trzebać było tak daleko aż do Moysesá iedzieć po wykład tego słowa/ w slyscy/ naydziej go bliżej w Ewangelisty s. Márka/ ten powiedziaw sly/ Piyćie stego w slyscy: wykład a Ktery to byli/ w slyscy/ mowiac: A pili z niego w slyscy: Ocoz masz iako to posłanie/ w slyscy pili/ tylko rozumie o Apostołach/ bo tam na on czas żaden in sly nie pili: tak też w slyscy piyćie/ nie rozumie/ tylko Apostoły/ s. pili Którym rozdano. A tak przy ostateczney wieczerzy w używaniu Sakramentu/ Omnes nie znaczy nikogo in sly tylko Apostoły. Coś bliżej wykład kiedy go samże Ewangelista wyklada/ niżby go przez Moysesá wykladał. A namci nie idzie o brátowanie

piyćie z tego
w slyscy Komu
rzeczone.

wanie między Kaptanem a nie Kaptanem/ ale o to ieśli mozem iedną osobę Sakramentu brát osobno bez drugiey. My powiedamy i możemy/ bo przykazania przeciwnego nie masz/ Ktoreby wszystkie obowiazalo: bo te słowa/ Piyćie z tego w slyscy/ na on czas slyzly tylko Apostołom/ bo oni w slyscy z tego pili/ a nie kto in sly. A nasci ten mandāt nie obowieszuie/ iedno kiedyby nam także Kielich dawano/ rozdawac dla pedziálu/ Piyćie z tego w slyscy/ dopierobychmy powinni byli to czynić/ y to choćby iedną osobę bez drugiey dawano: bo y wedłuk figury/ osobno one wode pili bez Mianny/ tak świeccy iako y duchowni. Przeto na to co ty przywodziś z Apostoła s. w slyscy ieden duchowny napoy pili/ odpowiadam. Nie pili oney wody wespolek z pokarmem/ ale roznego czasu y miejsc/ iako sie o tym iuż mowito. Dla tego y on pokarm/ y ono pićie byto figura iedney osoby. Kcoż tu wogle gryzie bracie Ministrze: zda mi sie żeć nie barzo śmáćnie chleb náuk i Kátholickiey/ wolisz wogle z głownie Kálwinowey/ iakoś sie widzi/ napiy sie iestce dziećiu/ dla lepszego strawienia.

[Żaden nigdy z Ewangelistow nie uczył/ aby pićie z kubka Pánstkiego samym tylko Apostołom przynalezalo]
Izas głuch y był kiedyś powiadał/ iż ono pićie z kubka na ostateczney wieczerzy/ (rozumieyże) na ostateczney wieczerzy/ tylko samym Apostołom przypisuię Márek s. mowiac: A pili z niego w slyscy. Coś abo Márek s. nie był Ewangelista. Druga/ widze że sie ty często zapamiętawasz/ nie idzieć nam teraz grá/ ieśli pićie z kubka Pánstkiego samym Apostołom przynalezá: Ale o to/ Komu te słowa Piyćie z tego w slyscy przynalezá. A kubek może Rosciot Boży sáfowác w slyskim kiedy chce/ bo ma in sly słowa po sobie Ktore tego dopuszezają.

[Iużby coś byto Kzeczy wedle mniemania ich/ żeby wierzcie a piyćie/ do samych Apostołow rzeczone: Bo skoro po iedney osoby przyieciu/ wierz a i na te słowa Pánstkie/ Co czynicie na pamiętkę moie Kaptany sie zstali.

Ewangelistow świadectwo.

Ministerze zwala.

To czynicie
Apostołom
rzeczono.

Alle iż y te y owe słowa / Bierście y iedzie / do iedney ma-
tnie / to iest do Apostołow ściagaia / niemoga Ewange-
licy inaczey sadzić / iedno iż Łaikom ani tey ani owey oso-
by dawać sie nie godzi.] Jużci nie daleko zгода / Bożec
day wpańiatanie / bo sam widzi / że Cātholicy bārzo krzes-
czy y wedłuk piśmā s. mówia : Bo ktorym rzekt / Bierz-
cie y iedzie / tymże też y rzekt / To czynicie : Alle to rzekt A-
postołom / a tak y ono do Apostołow mówił. wśak przy-
zwalaś na to : będzie zгода dalibog. Ten skruput ośta-
tni łatwie wybiemy z głowy / onym słowkiem z piśmā s.
To czynicie / ktore Łukaś s. Ewangelistā położył / po oso-
bie chleba / gdy dawośy iedne osobe Pan rzekt / To czynicie
na pamiatka moie. Abyśmy wiedzieli że sie godzi to czy-
nić / dawać y poświęcać pod iedna osoba. Cożci sie to po-
doba : przypatrz sie dobrze / aza to wlezie do twego mo-
zgu. Nie frąsnyże tedy sobie głowki / wiedząc dobrze Cā-
tholicy tedy co rozkazano. Ani sie też kłopot o trunk
Świetojanśki / lepszy przedśie niż wāsā wieczerza kār-
czemna. Bā y owo popłokanie wst po przystępowaniu iest
v nas potrzebne : v was tego nie potrzebā / bo y psom z
wāsęy wieczerzy dāciecie.

Soboty świę-
cenie.

[Pāński przykład za rozkazanie waży / iako czytamy /
Pan odpoczywał dnia siódmego / y błogosławił mu na-
przod : potym zaś ludziom na pamiatka odpoczynku swe-
go / robić dnia siódmego zakażat] A wždy ty przedśie
appelluieś do Aronā / wśakēs powiedział / że przegna-
czenie stārego testamentu nic nie ma do porzādku Mel-
chisedechā : Podobno iūż przyimuieś Aronowe figury :
Tūż tedy / wśak takie przykazanie o śafowaniu dwu osob /
iakiē byto o Sobocie : boć y Soboty nie święcono choćia
był przykład Boży vprzedził / aź kiedy rozkazat toż dopie-
ro żydzi święcili : Otoż my sie też do tego przykładu Pāń-
skiego wpańiamy przykazania / wśakcie go nam. Tād
to y ten mādāt o Sobocie odmienil Kościot kiedy chēiat :
A czemuż wy nie święcicie Soboty z żydami / wedłuk pi-

Mādāt o
Sobocie
gwāłca.

smā /

smā / wolicie święcić Tiedziele wedłuk traditēy Papie-
stēy : Co za gwałt wam że mādāt Pāński odmieniacie :
A my tobie pokazujemy / że o dwu osobach mādātu nie
dał / y owsem samże dawał y pod dwiema / dawał y pod
iedna osoba. Baczysz Chrzastowski / żeś niemogł żadne-
go mādātu / o wzywaniu dwu osob w piśmie s. znaleść /
musiałeś sie przykładem Pāńskim bronić. Otoż ty sam
własny Żyd Ministrze : zāday iedno Żydowi / czemu on
teraz święci Sābat : aź on natychmiast rzecze / że to iest
mādāt Boży / choćiać iūż teraz mādātem nte iest / bo
go iūż przedtym wypelniono : także wy też wymawiacie
sie mādātem Pāńskim / ktorego Pan nigdy nie rozkazo-
wał wśytkim : a co byt Apostołom rozkazat / to iūż da-
wno Apostołowie wypelnili : a wy przedśie mowicie / y tes-
raz iest mādātem / własnie iako Żydzio Sobocie mowia.

[Czemuż nam tedy tego zābraniacie / co Pan Jezus
Christus wsty swemi czynić rozkazat / że iedna osoba śa-
fuićie łaikom / abo to czynicie z pozwolenia y z łaski Ko-
ścielnych slug / abo z wstāwy Bożej.] A czemu iestże
nie bronisz twego Omnes, iūżeś widze wstāt : ośleś to Omnes,
ktore was tak bārzo dreczy / aź sie dobrze nie pućacie.

Ponieważ tedy iūż odstepuieś Omnes, na twoie pyćanie
takēi odpowiadam. w Kościelu Cātholickim dla tego
śafuia pod iedna osoba / że Pan Chrystus nie zakażat / a-
ni też rozkazat aby pod dwiema śafowano : y owsem Ko-
ściot s. ma te moc od Pānā Christusa dāna / że moze y w
iedney / moze też y we dwuch osobach dawać : czyniemy
to tedy z poruczenia Pānā Chrystusowego / ktory takā
moc zostāwił Kościotowi swemu. A takā moc dał Pan
Chrystus na wieczerzy ośtateczney / kiedy po pierwszey o-
sobie rzekt Apostołom / To czynicie na pamiatka moie / gdzie
zār az nauczyl / iż tā iego pamiatka być moze w iedney o-
sobie : a toē Ewangelistowie święci opisuia. Potym zaś
gdy osobe wtora dawał rzekt / To czynicie / ilekroć pić
będziecie na pamiatka moie : gdzie też dał moc / że iego pā-
miatka

Czemu iedne
osobe śafuia
Cātholicy.

Moc Kościo-
la Bożego.

1. Cor. 11

miarka być może y we dwu osobach: a toć Paweł s. episkop. Naucz się tego inż/ żeć nie ludzkim indultem/ ale za rozrządzeniem Pana Chrystusowym/ może być to sąsowanie y w jedney y we dwu osobach. Odpowiedz mi też ty o co cię spytam: Czemu się wy domyślaćie/ y rozkazywaćie wieccy/ czego Pan Chrystus nie rozkazywał/ że do dwu osob ludzie przyniewalacie/ chleb tylko a wino miasto ciała y krwiedać/ co za przyczyną tego? Słuchajmy co mówisz folio 59.

[O śnie Zwingliuszowym czemu nie mamy rozumieć dobrze? Który iż przez kłk dni disputuac się o Sakramentalney krasomowności/ myślać o miejscach podobnych w dzień/ oto y przez sen tak mu się zdało/ iakoby się z swoim adwersarzem disputował/ a gdy przyszło ad loca similia, ocucac się począł. Tamże mu ten kłrego ośby nie widział (Stroż pewnie dobry y święty/ iemu od Boga dany/) powiedział: Czemu durnu nie wspomniś na Barankę/ iż Baranek przyszćiem iest? Iżali to napominanie od Anyotá Szatanistkiego może być nazwane y podane? Alas! Szatan od bátwochwálstwa odwodzi/ a nie rączy przywodzi.] A tak z tey twoiey Grácie to bacz/ że wy dla tego chleb y wino sąsiadacie/ że wasemu Oycu Zwingliuszowi/ iakis Anyot tak obiaćił/ y słowa Pańskie wykładac nauczył. Mój drogi Ministrze proszę cię celiżacz był ten Anyot? Słysz iż mówisz [stroż pewnie dobry y święty iemu od Boga dany.] A tego czym dowodzisz? [Alas! / powiadaś/ Szatan od Bátwochwálstwa odwodzi.] niech tak będzie/ ale toby pierwey pokazać v tego bátwochwálstwa: bo Latholicy powiadała/ iż oni nie chleb ale Chrystusa pod ośba chleba chwala: y w was rączy Zwinglianow iest bátwochwálstwo/ bo chleb y wino miasto ciała y krwi Chrystusowey sąsiadacie/ zowiąc to ciałem Chrystusowym/ co nie iest prawdziwie/ iako y samiznawacie / a toć iest wierutne bátwochwálstwo. A możemy też mówić/ aże Szatan do chwały Chrystusowey

Kto Ministrów nauczył wieczerać.

Anyot Zwingliuszow.

ślowey przywodzi/ aże rączy nie odwodzi/ iako was odwodzi/ a przywodzi do szereg bátwochwálstwa. A tak niepewnych rzeczy przez niepewne dowodzisz. Sluchajmy Jezuitow co też oni o tym śnie Zwingliuszowym mówią/ powiedz ty sam [Jezuitowie powiadała/ wiemy że to był czarny Anyot.] To ty temu nie wierzysz? a mnie się zda/ że to prawdziwa co Jezuitowie mówią: a chcesz wiedzieć czemu? mała po sobie pismo s. Ktorem tego dowodzą/ że to był Dyabel czarny/ Który Zwingliuszowi te nauki obiaćił: piśe o tym Paweł s. do Koryntow mówiac: Szatan przewierga się w Anyotá światłości: nie dziw tedy że się y Ministrowie iego/ przewiergają w Ministrzy sprawiedliwości. Przetóż tenże Apostoł zakazuje do Galatów piśac: Choćby y my/ abo Anyot z nieba przepowiadał wam/ mimo to cośmy wam przepowiadali/ niech będzie przeklectwem. Jakosmy przedtym powiedali/ y teraz zaśie mówis: Jesliby kto wam opowiadał miśmo to coście wzięli/ niech będzie przeklectwem. Toć tak Apostoł święty: to tu inż nie trzeba lepszego sędziego/ inż to osadził Paweł s. że ten Anyot był Szatanistki: ponieważ przepowiadał y obiaćił infa naukę/ mimo to cośmy raz wzięli/ Kiedysmy wiare Chrześciańska z wst Apostolow naszych przyjęli. A baczysz mądry Ministrze/ skąd wy y iaka naukę macie? także ty był miał z Pawłem s. odpowiedzieć Zwingliuszowi/ a nie wierzyć takiemu Szatanistkiemu obiaćieniu: ale wy nie umiećie piśmem pisać/ tylko przeciw Kościolowi: Kłrego choćia Chrystus kazał słuchać/ mówiac Kto Kościolá nie słucha/ niechay będzie iako poganin: a wždy Kiedy wam co Kościol Boży rozkaze/ niech obiaćienia Kłrego Anyotá/ ale z náduńienia y obiaćienia Ducha s. Który dany iest Kościolowi Bożemu/ aby z nim mieszkał na wieki: z tymi słowy wyieźdżacie/ choćby y my y Anyot Kłory z nieba przepowiedał wam ię. gárdzac nauka y rozkazaniem Kościolá Bożego. Coś y sam dopiuczeko był folio 58, powiedział/

Anyot czaruy.
Cor: 11.

Galat: 1.

Anyelstie obiaćienie.

Kościolá s. obiaćienie.

Posłuszeń-
stwa Mini-
strow.

[Posłuszeństwo starszym w dom Bożym rozkazane u st po-
przecku / y nie powinni są ludzie y Anioła rożną naukę
przynoszącego słuchać.] To tak przeciw Kościołowi.
A kiedy się lada dyabeł z piekła wyrwie / y przydzie do was
iako przyśedł do Lutra / y do Zwingliusa / przynosząc na-
ułę przeciwną pismu y Kościołowi Bożemu: iuż te slo-
wa Apostelskie niemaia na ten czas mieysca / słuchacie
dyabła y bez przecki / y owsem śmiecie mówić / [Zeróż
pewnie dobry y święty nam od Boga dany:] A cze-
mubys też nie rzekł z Pawłem s. Szatan przewierza się
w Anioła światłości: A tak choćby y my y Anioł z nieba
przepowiadał wam mimo to / cośmy wam opowiadali /
niech będzie przekleństwem: toćbys mógł daleko słusniey
rzec Zwingliusowi / niż Kościołowi Bożemu. Gdyż ni-
gdy tego nie potajesz / aby ktory Papież / albo Biskup w
Catholickim Kościele / przynosił naukę albo wiarez obia-
wienią ktorego Anioła / bo nie mówi żaden / tak mi An-
ioł iakis / niewiem ięśli czarny albo biały obiawił: ale ta-
ka nauka nam y wiarez s. podać / ktora Pan Chrystus
przez Duchá s. obiawił oycóm y przodkóm naszym Ko-
ścioła Catholickiego raczył / y nam do tego czasu iedną
tóż podawać. A wy nieszczesni Ministrowie opuścivszy
obiąwienie pewne / ktore iest Kościołowi przez Duchá s.
dane / chwytacie się lada Szatana: słusnie á spráwiedli-
wym sądem Bożym iestęście na tym skarani / abyście lą-
dą czartu wierzyli. A tak zostańcieś tam z tym waszym
Durniem Zwinglusem / przyjmuycie iego sny zá pismo s.
á co temu Szatan obiawi to wierzyć / niegodniście le-
pszy wiary.

**Słowa Pana Chrystusowe / gdy rzekł / To
czynicie na pamiatke moie / nie zamylkaiá w so-
bie mandatu sąsowania dwu osob.**

Ponieważ

Ponieważ mądry Ministrze niemogłeś w onych ste-
wiech / Pięć z tego wszyscy / pokazać mandatu o
dwu osobách / pątrzy ięśli go znaydziesz w inszych slo-
wiech / iedno przestrzegam cie / mów co krzeczy / bo iako
poczniesz drwić / wyrękam cie iako nieuká.

[Ten mandat Pański / To czynicie zó. zamylka w sobie
dwoiákie spráwy / iedne sąsiadacych / a drugie przyjmują-
cych. Względem pierwszey strony Kalwin dobrze wpátru-
ie stan y persony / wkazując że Pan nie lada komu krzcić y
wieczersa swa sąsować dopuścił. (y przydajeś) Kalwin
to przyznawał / że te słowa Pańskie To czynicie nie lada
komu służy / ale tylko tym ktorzy są na ten urząd posta-
nowieni.] Toć iuż tu nie masz o co mówić / ięśli te slo-
wa To czynicie / nie lada komu należa / tedyć nie są man-
datem do wszytkich / aby wszyscy używali pod dwoia oso-
ba: á my się wpoiminamy v ciebie mandatu do wszytkich /
wkaz go nam: Bo co ty powiadaś / [nie wszytkim / ale o
wszytkich osobách ludzkich y Sakramentalnych rzekł Pan
To czynicie] Nie przymniemy tey twoiey Philosophi-
ey: á skądże tego dowiedzięś / że o wszytkich ludziach mó-
wił: tak to niepewna iako y pierwsza. Mandatu chcemy
tedy iest: á tyś zeznał że te słowa To czynicie / nie wszy-
kim służy / wkaz je inszy. Wszakże musieć przypomnieć ona
twoja Dyalektyka: śmiałeś się ty z tego / kiedyś odpowie-
dziáno iż te słowa / Pięć z tego wszyscy / iest przykład
nie ale nie do wszytkich: á tyś rzekł / toć tedy iest mandat
y nie iest. Toż ja tobie moge porowiedzieć / że gdy mówisz /
To czynicie / iest mandat / ale nie lada komu służy / toć tedy
iest mandat y nie iest: á widzisz mądry Philosophie twoje
contradictie? Przycym pytam cie ięszce / czemu te słowa
To czynicie nie maia wszytkim służyć / iakós powiadał o
onych drugich / Pięć z tego wszyscy. Wszak Apostołowie
byli osoba wszyckiego Chrześciaństwa / siedząc za stołem
przy ostateczney wieczery: albo tylko byli owcami Chri-
stusowymi / kiedy mówił do nich / Pięć z tego wszyscy /

To czynicie
komu należy

Contradictie
Ministrów

à kiedy im rzekł/ To czynicie/ niż nie byli owcami? Czem uż
tak wśdy Apostoty przeczyniaś? albo czemu tu nie przy-
lepiasz onych słow/ Co wam mówię/ wszytkim mówię? O
to uż poczynasz brąkować personami/ iedne czynisz Mi-
nistry/ drugie nie Ministry/ iedne sąsiadujące y iedzące/ dru-
gie tylko iedzące/ czymże Minister ma być nād chłopą/
albo białogłową lepszy? Ktoś to obiawił że w tych slo-
wach/ dwu stanów Kościoła Bożego wrzedy oznajmuie/
kto cie nauczył te stany rozdzieląc/ ponieważ ie Pan zla-
czył iednym słowem/ To czynicie? Czemu też nie philoso-
phuiesz kolo tych słow/ iako kolo pierwszych?

Ministr
ma być
Ministrami.

[Bo gdybysmy tak wzyli/ że confuse non distincte wszy-
tkim rzeczono/ To czynicie/ pewnie zebysmy niemogli ani
pospółstwu/ ani białogłowom bronić sprawowania y
rozdawania.] Nie pytam ia co wy wzycie/ a co nam
do waszey nauki: oto ia pytam co Pan Chrystus wzył/
on rzekł confuse, do Apostoloru wszytkich/ Apostolowie le-
pali/ wedłu twoiey philosophiey byli osoba wszytkiego
Chrześcianaństwa/ a tak confuse do wszytkich Chrześcian
rzekł/ To czynicie. Czemuż wy te działy y rozności czyni-
cie/ czemu białogłowy nie mają poświęcać y sąfować?
oto im krzywdę czynicie/ y sameś nie dawno powiedział
folio 67. [W Chrystusie niemam mężczyzny ani białego-
głowy/ ale wszyscy iako ieden człowiek iestemy.] O to
uż nie iako ieden człowiek/ gdy ty możesz poświęcać y
sąfować/ a żoná twoią nie może. Coż odpowiesz na to że-
nie twoiey/ kiedy rzeczę/ iż może także poświęcać iako y
ty/ ponieważ Pan rzekł do wszytkich To czynicie: pewnie
cie przedysputuje/ że ona tobie także będzie sąfowała.
O mądry Ministrze/ poradź się żony co na to rzeczesz.

Argument
niewieści.

[Sam proszę cie ięśli masz boiażni Boża/ rozsądź ięśli
byś dopuścił przed sobą tak mówić: Wszyscy ktorzy mają
ia na godach Pánstkich ięść y pić/ ci mają światłość spra-
wować: ale pospółstwo y białogłowy na godach Pánstkich
mają ięść y pić: Przeto białogłowy y pospółstwo mają

światłość

światłość sprawować y sąfować.] Nie tym tegoż be-
dziesz Ministrze/ ażbyś mie płacząc prosił: Bo v nas nie
mają tak mądrych białogłowy/ ktoraby śmiała przecim
Kościołowi argumentować/ tylko to v was tak mądro-
sa. Przeto nie mają rzecz odpowiadać ale twoią: Coż te-
dy odpowiesz/ kiedy taki argument twoją żoná żąda/ v
pomniąc ię że takuchnessi prawo ma do poświęcania y
używania iako y ty: ponieważ y Pan Chrystus/ tymże
dał prawo poświęcania/ ktorym kazał ięść y pić: mają
tedy słowo Boże po sobie/ a ty niemam/ o toż musisz wszy-
tkim Zborowym Białogłowom/ dopuścić poświęcać/
iako y używać/ twoimże argumentem na cie poyda/ kto-
regorozwieszać nie umieś: ale choćabyś y chciał nie mo-
żesz/ boś uż pozwolił przed tym/ że Apostolowie byli oso-
ba wszytkiego Chrześcianaństwa. O krom tego iżbyś chciał
odwołać/ aleby twoy mandát o dwu osobach wpał: Je-
dno z tych musisz pozwolić/ albo ięśli Chrystus dwie oso-
bie wszytkim a wszytkim rozkazał/ tedyś też y ministro-
wać/ poświęcać wszytkim y białogłowom rozkazał: albo
ięśli ministrówać y poświęcać nie wszytkim rozkazał/ te-
dyś też y dwu osob nie wszytkim rozkazał. Kres się ty ię-
to chcesz/ przedśię żony twoiey inaczey nie przedysputu-
iesz/ albo także musisz ia Ministrem uczynić.

[Tę ten iest dowód względem person sąsiadujących/
ktorym Pan rzekł/ To czynicie/ ci mają nie iednym ale
dwuema znaki/ światłość wieczery Pánstkiey sąfować:
Ale Pan rzekł: To czynicie/ Apostolom y duchowienstwu
wszytkiemu: Przeto Apostolowie y duchowienstwo wszy-
tko/ nie iednym ale dwuema znaki Światłość Wieczery
Pánstkiey sąfować mają. Tę ten argument directe są-
dneý odpowiedzi nie czyni.] Poczekay troskę/ widze
iż wiecey w twoie Sophistya wierzyś/ niż piśmu ś. kto-
reć w kazaniu wykładano/ obacz coś tá Sophistia po-
może. A tak odpowiadając directe mówię: Maior propositio
iest falszywa/ to iest/ aby ci ktorym Pan rzekł/ To czynicie/

żoná z chro-
stomskim di-
spucie.

Sophistya
Ministrowa

mieli nie jedna ale dwiema osobami śafować/nie pozwa-
lam na te Sophistia twoje / fałsz to / dowódz jeśli możesz.
Minor propositio też potrzebuie dowodu / żeby to tylko sa-
mym duchownym rzekł / dowódz Ministrze. Alz ty porzu-
ćiwśy argument / odbiegasz wszystkich / niepospolityś
Sophista. A ia na te twoje Sophistia mam pismo ś. ktos
re powiada / iż Pan To czynicie / rzekł dwa razy / raz po
pierwszey osobie / iako Ewangelistowie ś. pisa / aby na-
czyt iż moga pod jedna śafować : drugi raz po wtorey o-
sobie y to conditionaliter. To czynicie ilekroć pić będziecie /
iako Paweł ś. pise / a to dla tego / że też moga śafować
pod dwoma. Przetoż wedłuk pisma ś. Ci ktorzym Pan
rzekł / To czynicie / moga y jedna y dwiema osobami śafo-
wać: Ale Pan rzekł / To czynicie Apostotom y duchowien-
stwu wszystkiemu / przeto Apostotowie y duchowienstwo
wszystko / y jedna y dwiema osobami śafować moga.
Widzisz iako cie twoimże horeżym biła: bo choćia / To
czynicie / zamyka w sobie y poświęcanie y rozdawanie /
wszakże to rozumie o każdej z osobna osobie / a pierwsza
rozkazuje dawać *absolutē* zawždy: wtora lepał *conditionali-*
ter, kiedy sie pić trąfi / tedy to czynie na pamiętke: gdyż
iśnie dacie znać / że może y jedna może y dwiema śafować.
Coż ty na to: żadnego odporu nie czynisz / lada słowy sie
śabawiać / kauce trąciś / y w rzeczy swej wpadaś.

[Czemu Paweł ś. nie rzekł: Ilekroć ofiarować będzie-
cie / śmierć Pańska ofiarować będziecie: alerzekł / Ilekroć
jeść chleb on y kubek Pański pić będziecie: Izali nie iśnie
Duch ś. vszy Apostolstwi / *Hoc facite*, wyklada sprawy nie
kapłanstkimi / ale pospolicitemu człowieku przynależa-
cemi.] Już ty drwie poczynasz: wszakś sam dopiruz-
czko folio 93. powiedział / że To czynicie zamyka y kapłan-
skie y pospolitego człowieka sprawy / to jest y poświęca-
nie y używanie / czemuż znou wacpiś / czyli tak z gęby
twojej zawždy y jumno y ciepło wieie. Bo iż tu Paweł ś.
do używania te słowa na tym miejscu przywodzi / przy-

czyną

czyną jest / iż Koryntowie nie w poświęcać mu bładzili /
ale w używaniu nie przystoynym / dla tego ich tymi słowy
vczy godnego używania. Aleć przedśie Paweł ś. kładzie
słowa / To czynicie / ktore znacza ofiarowanie abo poświę-
canie. Aleć y Paweł ś. na inszym miejscu mowi iśnie o
ofiarowaniu / Kielich ktory błogosławimy / chleb ktory
taniemy: Oto masz kapłanckie sprawy. Czemuż tedy tak
zle pismo wykladaś / a co raz rzecześ / tego się pochwili za-
przys / prośe cie zdobyć się na lepszą pamięć.

[Pytamy / czemu iednoż słowo *Præceptum* Czynicie /
inaczej v Jana ś. w umywaniu nog / a inaczej v Łukasza
ś. w podaniu osoby chleba wykladać.] Wey iako y
tu fałsuieś biblia: bo v Jana ś. niemáš tego słowa *Hoc*
facite. To czynicie / ale tylko *Exemplum* dedi vobis *ut & vos fa-*
ciatis. Co różna jest: Bo inaczej obowiazuie przykład / a
inaczej przykazanie. A temu wszakże też ty w podaniu
chleba wykladaś / To czynicie / iedzie: wykladayże też w
umywaniu nog / a umywśy nogi zbiorowym swoim / ziedz
y wypij.

[Jesliśe prawdziwie przed Bogiem wierzyś / że tak
dobrze Paweł ś. do pierwszey / iako y do drugiej osoby
przydał / To czynicie: Tedyś słusnie masz pozwolić / aby
nie pod jedna / ale podedwoma osobami / śafowano Sa-
cramentem Bożym.] Wierze / a przedśie nie pozwole
co ty chceś: ale to mowie / ponieważ Paweł ś. tak dobrze
do pierwszey iako y do drugiej osoby przydał / To czynicie
tedyś słusnie y pod jedna y pod dwiema osobami ma być
śafowano Sacramentem Bożym. Wszakś nie dawno
żeznać musiał / że *distinctē non confuse*, powiedziałano To czynie
cie / czemuż teraz wszystko *confuse* gmatwaś: Tancz się
wždy kiedy słowo statecznie trzymać prośe cie. Do tego /
iżemśi kłkć razow powiedział / że słowo To czynicie / in-
aczej po kielichu przydał Paweł ś. niż po osobie chleba. Po-
tey zgola rzekł To czynicie / a po kielichu / przydał Ilekroć
pić będziecie: dacie znać że nie zawżse kielich rozdawać
mać.

Wdyś

To czynicie
dwa razy rze-
czono.

To czynicie
takie sprawy
znaczy.

Salskie pi-
smo.

1. Kor. 10.

Eucharysty
dwoiaka ma-
teryja.

[Gdyż to dwoie chleb a wino/ iedną jest tego Sakramentu materia/ przeto co o iedney części rzeczono jest/ y drugiey służyć może.] Nieperona to Theologia Ministrze/ bo chleb y wino dwie są materie różne/ y każda z nich iako ma swoje materya tak y osoba: a co wistszego/ własne każda materya ma sprawowanie y poświęcanie/ y iedną bez drugiey może być Sakramentem/ bo nie są do siebie przywiązane. Dla tego Pan pierwey pod osoba chleba Sakrament ten poświęcił y dał pożywać: potym po iedzeniu pod osoba winą Sakrament poświęcił y dał pić. Jako się też przedtym y o figurach powiedziało. A tak wiedzieć masz/ gdy te dwie materje złączone bywają/ ieden Sakrament czynią: A kiedy ich rozdzielnie roznych czasów używają/ różne są dwa Sakramenta. Jako kiedy kto wespolek weźmie dwie albo trzy części poświęcone/ ieden Sakrament jest/ a kiedy roznych czasów/ już nie ieden Sakrament będzie. Tak kiedy kto czterzy potrawy na obiad razem nagotuje/ ieden obiad czynią/ a kiedy rozdwoi/ dziś część/ jutro też część/ dwa obiady będą. Przetoż ty zle o materje tego Sakramentu mówisz/ iakoobyś nie rozumiał pisma ś. a podobność tak jest.

Christus o-
fiarował na
wieczery.

[A wy z takim wstydem śmiecie tu o swej ofierze twierdząc/ gdyż Pan ani wzmiąłki żadney/ o własnej ofierze nie czynił.] A już gniewem Ministrze/ o niewstydlivoy sam mącazu/ już się chce znorou Melchisedechą zaprzeć. Jeslić Christus jest Kapłanem według porządku Melchisedechy/ tedy musiał iako Melchisedech ofiarować: Aż nie ofiarował kiedy rzeki/ To jest ciasto które za was daliśmy/ albo iako Paweł ś. mówi tamia/ po Grecku ἡ ἁγία. Ten jest kielich nowego testamentu we krwi mojej/ które za was wylewaliśmy/ po Grecku τὸ αἷμα μου, na odpuszczenie grzechów. Kto co Bogu za tego dacie/ tamie/ wylewa/ ten ofiaruje/ ale Christus za nas ciasto y krew swoje pod osobami dacie/ tamie/ y wylewa Bogu Dycu/ a tak ofiaruje. A widzisz tu wyrażenie ofiary/ czemuż tedy nie

mamy

mamy twierdzić iaki jest. Ażes jam powiedział/ że Pan Christus mówiąc To czynicie/ rozkazał to czynić co sam czynił/ ale sam błogosławić ofiarował/ a tak y według twoich słów/ błogosławić y ofiarować rozkazał.

[Jesli Christus/ To czynicie tylko do chleba przydał: Tedyć ani winą poświęcał/ ani Kościelna ofiara potrzebuie Eukli.] A ktożci to powiadał/ żeby To czynicie tylko do chleba przydał: a matożemci iść z Ewangelistow y z Pawła ś. napowiedział/ że do obudwu osob chleba nie iedną przydał: czyliś ślepy/ czyli głuchy/ nie będzie już powtarzał. O Kościelna ofiary ty się nie frąsuy/ nie będzie się ciębie rądził Papież/ kiedy ma w tym dyspensować: poradź ty raczej twoim zborowym/ iesli mają w rozkwi wieczersać/ iakoście w Ispanciech czynili: albo iesliż ostątki wieczery waszej/ psom rzucać iako wiec bywało/ czyli ie schować: Tego ty też zbiorowych twoich/ to tobie przystoi.

[Dwie rzeczy sobie przeciwne pisz. Naprzód gdy powiedziawszy że do istoty Mfey ś. dwoia osoba nie należy/ zarazem już twierdzisz/ że dwoia osoba y do zupełności/ do całosci Mfey ś. należy.] A tożes głupi Philosoph: A ieszczes nie rozumiesz/ co to jest istota/ a co zupełność y całosc/ co po łacinie zowią pars Essentialis & integralis, bą podz do skoty nientu/ pącz się a nie bredz lada czego. Czy przeciwne to rzeczy/ kiedy tak mówią/ Do istoty y stworzenia reka nie należy (Prawda/ bo siła ludzi na świecie bez reki) a kiedy zaś mówią: do zupełności y do całosci stworzenia reka należy/ (y to prawda bo bez reki nie całe stworzenie ciasto.) A wiec to przeciwne rzeczy. Jawnie masz skaranie Boze nad soba/ że y tego co czytaś nie rozumiesz: iako miąnowicie enych słów [Kościół tego nigdy nie determinował/ żeby Mfey ś. nie mogła być inak iedno podobniemá osobami odprawiona.] Tych słów które lada kto przeczytałszy/ zrozumieć może/ a ty tak wielarazom czytając/ ani ich zrozumieć możesz/ takci Bóg rozum odiał.

istota Mfey
y zupełności.

Także rozumiey/ że Kościół choć ma Nisza pod dwoma osobą/ nigdy nie postanawiał/ aby sie nie miało godzić pod jedną miewać/ kiedy tego dopuścić: bo może y pod dwiema/ może y pod jedną postanowić. A rozumiey: Bo że sie nad toba zmiłny/ abyś ostrożnie rozumnie nie stracił/ zbierając te contradikcy. Tymże poiedzieś z tego hár-
cu: Zniszczym/ co sie ciebie twojaś bronia nabito/ co maś w zysku.

O Testamencie Páńskim.

Wdziwić sie nie mogę/ wielkiej nienamienności tych naszych Ministrów/ ktorzy tak wiele wrzeszczą o tym Testamencie Pána Chrystusowym/ a wżdy ięszce nie umieją/ co jest/ y iaki jest ten Testament: co może każdy osadzić/ słysząc tylko iako nasz mądry Chrzastowski subtelno dyscuruje/ o istocie tego Testamentu: Minie ma ten wielki Theolog/ że wszystkie istoty Testamentu należą w chlebie a winie. Jąste nie bázro sie z tego Testamentu Ministrowie z bogacili: tożby im y Melchisedech mógł zostawić/ choćaby Chrystus nie przyszedł/ ale taktemu takie/ nie trzeba im lepszego dziedzictwa/ by sie tylko náiedli y nápił/ to wszystkie ich wiara. Coś wieś tego Pán Chrystus odkazał Chrzesciánom swoim: chce sli wiedzieć Chrzastowski/ słuchayże mnie/ a iz ty philosophujesz/ bede ia też iako Philosoph z toba mówił.

[Dwie rzeczy są w Testamencie każdym/ Substantia Testamenti. Qualitas. a po naszym/ Istota y warunek abo wtwierdzenie. Istota Testamentu zowiemy/ wola tego ktorý Testament czyni: Warunek lepak abo wtwierdzenie/ podpis y przytożenie pieczęci/ abo wieś przedówne zeznanie. Tymże sposobem y Testament Pána Chrystusowego ma te dwie rzeczy: Istota Testamentu jest wola Boga/ y przymierze/ y obietnica iasli y żywota wiecznego/ przez Chrystusa. Przetoż zaraz po grzechu/ kiedy obiecane jest nasienie/ ktore miało zetrzeć głowę węża/ Gen. 3.

począł

począł sie Testament Chrystusów: Potym za czasu Abrasama był odnowiony ten Testament/ y iasniey wyłożony/ kiedy Abrahamowi toż nasienie jest obiecane. Galat. 3. Tym sposobem mówi Apostoł/ Testament Chrystusów w przedził zakon 430. lat. Ale to rozumie o istocie tylko Testamentu Chrystusowego.

Druga rzecz w Testamencie jest Warunek abo wtwierdzenie Testamentu: a toć było dwoiaki/ według ktorego też wrosły dwa Testamenty/ jeden stary/ drugi nowy: Bo różny warunek abo wtwierdzenie było starego y nowego Testamentu/ choć i w Substancie jeden był Testament. Stary Testament warowany y wtwierdzony był ofiarowaniem y pozrywaniem bydlat/ y pokropieniem krwi bydleczy/ iako opisuje Mojżesz Exod. 24. Nowy zaś Testament ofiara y pozrywaniem ciała Chrystusowego/ y krwi jego pokropieniem/ iako opisuje Ewangelista. Między ktorými Testamenty y ta też jest różność: że on pierwszy Testament był wtwierdzony ofiarą y krwią cudzą: ale ięszce nie był morte Testatoris to jest sama śmierć Chrystusowa skończony/ y zabezpieczony/ przeto mógł być odmieniony: ale Nowy Testament/ nie tylko był wtwierdzony na wieczność/ ofiara własnego ciała y krwi/ ale nazajutrz był vmocniony y skończony/ y zabezpieczony śmiercią samegoż Pána ktorý Testament uczynił. Dla tego sie już nie może odmienić/ y zowie go Apostoł wiecznym Testamentem. Hebr. 13. Przetoż y Oycowie święci przed Chrystusem/ nie wzięli żywota wiecznego/ aż po śmierci Chrystusowej: bo obietnica testamentowych nie biera dziedzicowie aż po śmierci Testatora.

A tak krótko/ dla pamięci twojej mówiac: Testament Chrystusów jest wola jego y obietnica/ że przez niego mamy mieć odpuszczenie grzechów y żywot wieczny: ktora obietnica wtwierdzać/ ciało y krew swoje ofiarował y podał do pozrywania Apostołom. Stadż y tego sie naszczę że nowego Testamentu Istota nie zamyka sie tylko

3 2

w samey

Wtwardze-
nie Testa-
mentu.

Dwa Testa-
menty różne

Testament
Pána Chri-
stusów.

Testament w samey Eucharystii: boć nowy Testament zan yta w co zan yta. Sobie w sypstie obietnice Chrystusowe / y w sypstie Sakramenta / y co kielwet postancwil Pan Christus w nowym Testamentnie / iako jest / Wiara / Nadzieja / Miłość / ić. A iż Eucharystia zowia Testamentem przyczyna jest / iż jest pamiątka śmierci Chrystusowej / y roslania Krwie Chrystusowej / przez ktora wzielismy wselakie dobra duchowne: dla tegoć na ten czas / zaczął być ważny ten Testament / kiedy te ofiare Eucharystii / Pan Christus postanowił. Ocoż iuż bedzie wiedział co jest Testament Pański / y ktora jest istota tego / prosić ci nie może na potym lada czego.

O coż ci ieszcze idzie? Tego wiedz ieszcze nie rozumiesz / iako my też mamy sie zstać uczestnikami tych dobr / ktore nam sa na tym Testamentnie Pańskim odkazane: Ale pogetowu jest odpowiedz / bo samze Pan nas nauczyl / gdy dając ciasto swoje y krew swoje / rzekł: To czyncie na pamiatke moie. Gdzie dal znać / żeć nie potrzeba aby Chrystus każda rāza umierał / ale dosyć jest aby w używaniu ciasta y Krwie była pamiątka śmierci jego. A iako w Testamentach ludzkich / iesli raz umrze Testator, zawždy trwa wieczny Testament / y może być czesto odnowiony przepisaniem / pieczęciami ić. tak też y w Eucharystii nie trzeba / aby był testament incho / ale tenze ma być wznowiany.

To tu dopiro jest *Questio*, Jako te pamiatke śmierci Chrystusowej wznowiac mamy / iesliż może być w iedney osobie / czyli obudwu osob / potrzeba do tego / abyśmy byli uczestnikami Istoty tego Testamentu. Na ktore pyta nie iuż samze Pan na wieczerzy zaraz odpowiedział. bo dając każda osobie z osobną / za każda nauczył iako iey używać: Naprzod gdy dawał ciasto swoje pod osoba chleba / rzekł zgotą To czyncie na pamiatke moie: rzec iż pamiatka śmierci tego może być w iedney osobie. Potym zaś dając krew pod osoba winy rzekł: To czyncie / ilekroć pic bedziecie / na pamiatke moie: a tuć mowi *conditionaliter*.

dając

dając znać iż drugiey osoby nie trzeba za wždy do wspomniania śmierci: wszakże gdy sie trąfi używać y drugiey osoby / to ma być także na pamiatke tego. A tegoć figurą była w starym Testamentnie / bo nietylko przy postawieniu Testamentu / ale y potym zawždy też ofiary bywały / ktorymi to przymierze wznowiano / zmchże sam ci chęci używali: a wszakże przy onym pierwszym postanowieniu Testamentu / Moyses pokropił kwią Ołtarz y ludzie: ale potym w tychże ofiarach nie kropiono ludu / tylko sam Ołtarz. *Leuit: 7. Deuter: 12.* Takci y na wieczerzy / kiedy było stanowienie nowego Testamentu / było pokropienie kwią / kiedy ia dawał Apostołom: ale iuż teraz nie jest tego potrzeba / aby było to pokropienie ludu / dosyć jest pokropienie Kapłana / ktory nosi personę Chrystusa / iako y przedtym Ołtarz w starym Testamentnie. Coż ty na to rzecześ?

[Ja powiadam iesli używanie kubka Pańskiego nie należy do Istoty Testamentu / prozno Christus kazał przynależny do Istoty Testamentu / prozno Christus kazał przynależny do Istoty Eterni Testamenti, Czyli tylko patrząc a nie używać mamy z Redencu tego.] Ocoż ty iuż nie rozumiesz co mowisz / służyć ono co napisano: chce być Doktorami zakonni / nie rozumiecia / ani co mowia / ani o czym twirdza. Także wiedz / iż kubek ktory Pan Christus podał Apostołom / przynależał do utwierdzenia Istoty Testamentu: ale używanie tego kubka nam / abyśmy byli uczestnikami Testamentu / nie jest potrzebne / bo używając iedney osoby / możemy to otrzymać / iako sie iuż powiedziało. A co ty powiadaś / że prozno jest dany kubek / mowisz nie mądrze / aza ofiara jest prozna w Kościele Bożym: y owsem barzo potrzebna / a kubekci ma swoje używanie przy ofierze Miśey świętey. A być przy ofierze / y patrzeć na nie / nigdy tego ludzie dobrzy nie rozumieci za rzecz prozna: y owsem iść to rozpamiętawanie meki y śmierci Pańskiej: a kto chce używać z tej ofiary wolno mu / byle tylko był czystego sumienia /

sumnienia/ wskaż też na puszczę żydzi tylko na węża pa-
rzyli/ a wżdy im y ono patrzenie nie było prożne: owo
ty tylko iedeniem a picciem/ wszystko nabożenstwo odo-
prawuieś.

[Ale do wolności/ ale do istoty Testamentu należy
co Pan poświęcił/ poświęcićsy dawał/ dawać zalecał/
zalecać powtarzać roztazał aż do przyscia swego.]
A wżdy ty ieszcze drwisz: Należy miły/ do Istoty Testa-
mentu kubek/ y poświęcił go Pan y dawał/ ale go nieroz-
stazał wszystkim pożywać/ bo możemy mieć Istotę Testa-
mentu w iedney osobie: przetoś dał Apostołom wolność
śafowania albo iedne albo dwie osobie. A obiedwie osobie
do całosci Testamentu należa/ a wskażże używanie obu-
dwu nie jest potrzebne/ do otrzymania całosci Testamentu/
może to być w iedney osobie: by iedno było prawdziwe
ciało y krew Pana Chrystusowa. A przetożei my dobrze
mówiemy/ żeście wy Ministrowie zgwałcili y wyniszczyli
li Testament Pana naszego/ zdradliwie się z ludźmi ob-
chodząc: ponieważ ciało y krew prawdziwa Pana naszego
go/ wyszcie z tego Testamentu wykradli y wyrzucili/ a
chlebem tylko y winem ludzie odprawuiecie: a do tego ie-
ście co na Testamentie nie roztazano wy roztazuiecie/
Testament fałszywac/ a ludzie nieumiejetne zwodzic: wy-
mniecie/ przydacie co się wam podoba/ a sczyre fałszy-
wosze za słowo Boże wdaciecie/ iako Luther czynił na wie-
lu miejscach.

Ministrowie
fałszywa Te-
stament.

Minister w
bogactwie Bi-
bliotheki.

[Ubogim/ Bibliothekitak bogatey niemam/ aby w
niey Luthrowe księgi dla ozdoby były/ ale iednak powie-
ści waszey niemoge wierzyć. Siła wy na Lutra powia-
dacie/ żeby w iego księgach było/ a ono się tak nie znay-
dzie, W Anglię Campianus powieść/ żeby Luther list
Jakubá a miał nazywać słomianym listem. Gdy mu przy-
niesiono księgi Luthrowe/ on tego znaleźć niemogł.
A to dosyć śmiało y nie wstydliwie Panie Chrząstowst-
Sluchayże mnie też. Ubogiś w Bibliothekę powiadaś/
wierz

wierze temu/ aleś nie ubogi w twoim Francymersze/ lepiej
też żone bogacie: niemam ksiąg Luthrowych aby dla oz-
doby były/ y to prawda/ wolisz ty patrzeć na żone ozdo-
bna: aleć my księgi nie dla ozdoby mamy/ tylko dla czy-
tania. Siła na Lutra powiadamy co się nie znaydnie:
to inż gruba potwarz: a iako to śmiesz mówić/ kiedyś
Lutra nie czytał: wolno tobie zdomysłu żywa niepra-
wde mówić: Otożei okaże iako Luther słowa/ Pili z nie-
go wszyscy/ wyklada: acz po Niemiecku nie umiem/ ale
mi ie tak przelożył ten który umiał. Lutherus Tomo 3. Ger-
manico impresso Anno 1560. lene. Confessio D. M. Lutheri de Coe-
na Christi, quam edidit Anno 1528. folio 491. pag. 1. lin. 12.

Wskażże dziwno mi/ co to jest/ iż sam Marek s. piśe/
A pili z niego wszyscy: y to przydacie na tymże prawie
mieyscu kiedy s. Mattheus w swoim tekście piśe: Pićcie
z tego wszyscy: tak że mi się koniecznie zda/ iż cetero s. Mar-
ka jest odmiemiony/ a gdzie było greckie n/ete uczyniono
επιπο. Bo gdyby to było n/ete, iedenżeby tekst był iako u s.
Mattheusa/ z którym pospolicie s. Marek zwykł się zgá-
dzać. To ja uczonym zostawiam. Ja rozumiem (mowi
tenże Luther) że obadwa/ y kiedy Mattheus sam piśe: Pićcie
z tego wszyscy: y kiedy Marek sam piśe/ A pili z
niego wszyscy/ dla tego jest napisano aby dali znać ci dwa
Ewangelistowie: iako uczniowie wszyscy/ z onego kubka
pili/ nie dla pragnienia/ iako podobno insie wszystkie ku-
bki/ które musiano częściey nalewać/ niż się obeśli: Ale
tym kubkiem mieli się wkoło obesić/ y tak skromnie z nie-
go pić/ aby wszyscy z niego pili. Tym sposobem Lukasz pi-
śe/ iż przed Sakramentem dawał kubek na walecie/ tak że
aby wszyscy z niego pili/ gdy mowi: Podzielcie ten kubek
miedzy was/ iakoby rzekł: bytć inszych kubków wiele na
stole/ z których każdy pił/ albo w ieden częściey wlewano/
ale ten insy kubek był dany na walecie/ aby wszyscy z nie-
go pili/ aby się tak z barankiem wielkonocnym pożegnali.
Także też Mattheus y Marek o tym kubku osobliwym

Luther fał-
szywe piśmo.

Wyklada pi-
cie z tego w-
szyscy.

rozumieć

rozumieć możemy: że Apostołowie/ każdy miał dla siebie kufel: Ale kiedy ten nowy osobny trunek krwie swojej dał/ każdy aby wszyscy z tego jednego kielicha pili: aby tak osobliwym obyczajem swojej kufel rozumiał/ y dał wszystkim oprócz innych kufelów stołowych/ aby lepiej poznali/ że był osobny trunek/ nąd inſie które były przy wieczerzy. Bo chleba dobrze mogli y miał tak podzielić/ że każdy czaſtka dla siebie wziął: ale winą nie mógł tak podzielić/ ale musiał w tymże kufku zoſtawić dla nich wszystkich/ y słowem pokazał/ że on kufel był poſpolitym onym wszystkim/ aby tylko dwaj albo trzej nie wypili: iako inſie kufki były według wolei każdego.] Toć ſa ſłowa twojego Lutera: widzisz iako go ja pilniey czytam niż ty: z których ſłow/ tego ſie naucz/ naprzód/ że on warpił o tym piſanie/ A pili z niego wszyscy: druga/ że Luter to ſłowo Omnis, wszyscy/ wykładając tak/ iż Pan Chryſtus rzekł nie do wszystkich chrzeſćcian/ ale do onych ſamych Apoſtolorów/ którym ſie każał podzielić. A widzisz/ że co Jeſuitowie o Lutrze powiadała ſa pewne rzeczy: A tyś po ſtarym mąciąc y potwarzając. Słuchayże ieſzcze o liście Jakuba 8. iako go Luter uczęcił/ tak piſe/ *In Prefatione in Nouum Test. Iacobi Epistola, contentioſa, tumida, arida, ſtraminea, indigna eſt Apoſtolicofpiritu.* To ieſt/ Liſt Jakuba ſwarliwy/ nadęty/ suchy/ ſłomiany/ niegodny ducha Apoſtołſkiego.] A ſłysz to ubogi Miniſtrze/ a każdy ty ludzie dobre potwarzaj/ iakoby inaczej piſali niż ieſt: A iż ty Campiana wſpominaſz/ czyniſz iako nie prawdziwy/ iakowi byli om Angliccy Miniſtrowie/ którzy podali Campianowi inſie księgi Lutrowe/ w których tego nie było/ a on ſie brał do innych/ w których to był gotów pokazać. Bo aż tego mało/ co w Luterſkich księgach poodmieniali twoi Miniſtrowie/ mało nie co drukarz/ to inaczej drukował: ale chęſli wykołać tobie oczy księgami Lutronymi. Przetoż ty ſam wierutny potwarzaj/ co meczenniki święte niewinnie potwarzają: przechwalaj ſie ty folio 79. nie-

Luther o li-
ście Jakuba
8.

wiem

wiem z takich ſług Bożych/ którzy bliźni Pana naszego Jeſuſa Chryſtuſa/ na ciele swoim odnoſa: O wielcy Mezczennicy albo raczej kaci/ coście ſie tego świętego Campiana do śmierci okrutnie namęczyli: zda mi ſie kiedyby was takimi bliźniami pieczętowano/ odchoćiatoby ſie wam Luterſkiey Ewangelię. Ale wróćmy ſie do rzeczy.

[My tymże ſpoſobem o Teſtamenście Pańskim twierdzimy/ że nie pićcie naszczyni Teſtament/ ale poſtąnowicie Boże/ y wykonanie tych ſpraw/ które ſa z poſtąnowienia wolei Bożej/ a tak rzecz idzie nie o ſprawowanie/ ale o przywołanie Teſtamentu.] Chwała Bogu że ſie upamiętał: ieſliż nie w pićciu ieſt Teſtament Boży/ ale w wykonaniu wolei Bożej na teſtamenście opisa-ny/ a wola Boża na Teſtamenście wyrażona ieſt/ że może być przywołanie Teſtamentu/ iako we dwu tak też y w jednej oſobie/ iako ſie już to wyſſey pokazało: a tak bez pićcia może być przywołanie Teſtamentu.

[W ſtarym Teſtamenście aczkolwiek nie było pićcie/ iednakże miasto pićcia było pokropienie krwią/ którym ſo- bie ludzie ofiarę przywoławali.] Aleć ſie wždy tobie dziwnie/ iako ſmieſz figurami ſtarego Teſtamentu allegować/ wſkazać ież admuchnął przecz/ czemu ſie po nie wracaſz: wſkazać odpowiemieć/ toż com y wyſſey już powie- dział: Ono pokropienie Możyſzowe ludu przyſtąnowie- niu Teſtamentu ſtarego/ tylko raz było/ a potem nigdy: a choć i aż też ofiary znówu potem ofiarowano/ przedſie nie ludzie ale Oltarz tylko kropiono. Tak też przy poſtąnowieniu Teſtamentu nowego/ Pan Chryſtus pokropił krwią Apoſtoły/ ale już teraz tego nie potrzeba/ doſyć kie- dy Kąpłan bywa pokropiony/ który przy Oltarzu/ noſi na ſobie perſone Chryſtuſa Pana/ iako przedtem Oltarz w ſtarym Teſtamenście.

[Znać iż Pan nie dwa kroć iedne rzecz piſał/ ale inſa na jednej/ inſa na drugiej karcie/ aby ieden Teſtament/ że dwu tych kart/ iako ieden zakon/ że dwu tablic Mo-
żowych

pićcie nie czy-
ni Teſtamen-
tu.

pokropienie
starego Tes-
tamentu.

Jedną rzecz pisał na dwa kroć.] Ktoś jeszcze trzeba wytłómaczyć: Jedną rzecz pisał dwa kroć / ale różnym sposobem / wszdy to możesz zrozumieć: bo na iedney karcie (to jest / pod osoba chleba) napisał słowa które miannia (ex vi verborum) Ciąto / na drugiey słowa które miannia krew / Ktoż sa różne rzeczy / bo na krzyżu rozdzielone były. A wszakże gdy Pán Sakrament rozdawał żywy był / y teraz nieśmierci / dla tego z ciątem musiał dać krew / a ze krwi ciąto / a to iako mówią per concomitantiam naturarum. Otoż iedną rzecz pisał na obudwu kartach / ale inakszym obyczajem / na iedney tylko miannia ciąto / na drugiey krew / chociaż oboje w obudwu osobach było. Jako Mojżesze też tablice chciały dwie były / a to dla lepszego zrozumienia y różne przykazania miały / a wszakże iedną w drugiey się zamykała: y kto iedną wypelnił / wypelnił iuż y drugą / iako mówi Apostoł s. *Qui diligit proximum legem impleuit.* Kto miłuje bliźniego / zakon wypelnił. Takżec y w naszym testamentie / kto ma iedną osobę / ma y wszystkie Testament.

Jedną robotę
na iednym
sposobem.

[Jesliż toż napisano na pierwszej / co y na drugiey karcie / Christus Pan dwa kroć iedną robotę robił.] A iad też dziesięć kroć iedną robotę robił / iedną rzecz tobie powtarżając / cościżec? Dwa kroć / moy Philosophie / dwa Pan Jezus iedną robotę robił / a nietylko dwa kroć / ale y liczy by temu niemał / iako często on iedną robotę robił. Kazał / modlił się / chodził / ié / ale to nie głupie czynił / iako ty blużnił / y owsem tyś sam głupi co tego nie rozumieś: wiedział on dobrze że ta robotą jego miał być z pożytkiem y pociechą naszą tym wietsza / im iasnieysze y rzetelnieysze mieli swoje wyrażenie różnymi sposoby nam wypisać raczyt. Którey jego roboty wznawianie dzieje się w Ofierze nawiętszej / y to zawsze pod dwiema osobami / kiedy być może / podczas y pod iedną / bo taka wolność raczyt Kościółowi swemu zostawić. Toż tedy nie darmo robił / czego rzywanie jest w Kościele jego.

A za takie Quasie godzien był aby ci karmiono / nie słoma /

ma / Ktora ty inie czestujesz / boćby y tey szkoda / ale zgoła ninami / niegodzieneś y chleba który w dobrych ludzi wyiadasz: bo ty y z drugimi miasto prawdziwego ciąta y krwi Chrystusowej / chlebem y winem ludzie karmicie: o te się żywioty swarzac / straciliście prawdziwe używanie ciąta y krwi Chrystusowej / rostyrtki a sedycie stroiac. Ale żeby się tych twoich baiek napowiadat / zamknimys iuż / żeś niemogł z Ewangelistow s. pokazać / żadnego mianu do wszystkich / o używaniu dwu osob.

Paweł s. 1. Cor: 11. nie rozkazał używania dwu osob.

Ktoś się ty Ministrze Pána Boga nie bał / pisać y broniac że Luter dobrze wytłóczył / Tradidisse est precepisse, co y samis iego uczniowie gania / to ty chwalisz / nie czytając Lutra ani Remnicus / prawie iuż ośleplada co drwis: podobnieyć wszdy Remnicusowi rozumieć Lutra y wykladać / bo go y miał y czytał / a ten ci powiada / iż Tradidi nie znaczy precepi, bó widział że to przez cię rozumowi: chceś ty być mędrszym / nuż tedy dowodź.

[Christus Pan Traditiones ludzkie bierze za naukę / a naukę za rozkazanie Matth: 12. Tenete traditiones mówi Apostoł. Oto tradicie są / nauki / ustawy y rozkazania.] A tak to probuia tak: gdzieś tu Tradidi znaczy precepi nie miał takiey Grammatyki Remnicus / przeto nie był tak męstrzliwy: wiem i ta że tradicie znacza naukę / ale żeby Tradidi znaczyło precepi, to niesłychana: bo infa jest nauka / infa przykazanie: gdy kto Pasterza drugiego naucza / nie mu nie rozkazuje / tylko uczy. A Apostoł s. Kiedy mów / Tenete traditiones, Tenete jest rozkazanie / ale Traditiones nie jest rozkazanie / bo kiedyby był tego słowa nie przydał / tedyby byli nie powinni chować Traditiones. Lepsy tedy był Grammatyk Remnicus / niż wasi Minister / y z lutrem: y tak to on wyklada / gdy Paweł s. mówi poda /

Traditio co
tejt.

tem/nie rostkazuje. ale podacie przykazanie Pańskie. Ależ się y on w tym słowie/ Przykazanie / omylił: boć Apostoł tylko podał Historię o używaniu Sakramentu/ w ktorey niemaś rostkazania o używaniu dwu osób razem / tylko Historię a sprawy Pańskiej. A tak to lepszy wykład/ Ja podatem wam com wziął od Pana / Historię a ostatniey wieczerzy. Toć tu już Tradidi nie znaczy rostkazanie.

[Smiey rzec że ta Tradicia (Tradidi vobis in primis quod et accepi, quoniam Christus mortuus est pro peccatis nostris,) nie zamyla w sobie mandatu wiary/aby temu wierzyli/ a cudem samym pohanbiony bedziesz.] Chybaś świecka co ty mówisz: Możesz do traditiei przydany być mandat/ale przedśie tradidi nie znaczy rostkazanie/iako tu na tym mieyscu gdy mówił Paweł/podatem wam że Christus umarł/któ mądry inaczej wyłożyć może/iedno nauczyłem was/przełożyłem wam. Nie słowko tedy Tradidi, ale in se slowa rostkazujące do niego przydane/mandat czynią/iako Tenete, Seruate, to było rostkazanie/ktorego wy nie słuchacie. A tak w twoim Tradidi niemaś mandatu.

[Gdy mówi: Quotiescunq, oblig Sakramentalny wkazuje. Bo nie w podnoszeniu / abo w zamienieniu chleba/ale w iedzeniu y w piciu pamiatki śmierci Pańskiej zamyla mówiac: Ilekroć bowiem bedziecie iść chleb ten/ y kubek pić/śmierć Pańską opowiadając bedziecie aż przyjdzie.] Właśnie taki oblig iakoby kto rostkazał: Ilekroć bracie Chrzostowski bedziesz iść chleb/abo to wino pić/przez zdrowie X. Grodzickiego pić bedziesz/ aż przyjdzie. Co rozumiesz jest tu oblig/abyś koniecznie pił wino/żeby bez niego być nie mogło: nie bedziesz wždy tak mądry: Tak też y to słowo Quotiescunq, tu znaczy/ dacie wolność pić albo nie pić ten Kielich: ale kiedy pić/ jest oblig abyś to czynił na pamiatki śmierci Pańskiej A to się tym wieczerzy objaśnia / że po poświęceniu chleba zgotą rzeź/ To czynicie na pamiatki moje: A po poświęceniu Kielicha rzeź przydacie/ To czynicie/ilekroć pić bedziecie. A nie

darmo

darmo odmieniał słowa/ ale żeby pokazał/ że nie obligowat bracie Kielich/ale Kościołowi na wola dał/ a przedśie z pamiatki śmierci Pańskiej.

[Wolność jest w słowie Pańskich/ale nie zstrony o sob Sakramentalnych używania / ale zstrony starozaconnych obrzędów zachowania.] A już się wždy obaczył: A to trochę lepać obiawił/aby w słowie Pańskich miała być wolność strony starozaconnych obrzędów zachowania: ieli to na wola dacie/to ty możesz ofiarować baranką wielkonocnego po żydowsku/ y wielkanoc z żydy świecić / y po wieczerzy żydowskiej swoje wieczerza Zborowa odprawiać: płaci ty do żydow przymierzasz: A darmożes powiadał że to jesteś ciezar/ a teraz go załecasz: niezartuy Chrzostowski bytyś nie lada Rabinem.

[Jeśli sami tylko księza ofiarują / y prawo mają do kubka/ Jakoż to Paweł s. na wola dacie pospolitemu człowiekowi/ielić chce pić z kubka Pańskiego/ abo nie pić.] Wszakże już sam przed tym zeznał/ iż nie wszyscy są księza/ toć też nie wszyscy ofiarują y poświęcają: prawo lepać także ma do kubka pospolity człowiek iako y kapłan/ kiedy mu tego prawa używać dopuszcza: Bo iako każdy ma prawo być księdzem/ a wždy nie każdy będzie księdzem/ tylko komu tego prawa używać Apostolski wrząd dopuści: toż rozumiey y o kubku Pańskim/ prawo wszystkich jest/ ale używanie prawa jest w ręku Apostolskiego wrzędu. Ta wolność y niewolność iednym mandatem jest dana/ To czynicie/ilekroć pić bedziecie/na pamiatki moje.

[Gdzie jest pewne opisanie podania Apostolskiego/ tam wolności niemaś inaczej czynienia/ ale o używaniu osób dwuch w Sakramencie/ jest pewne opisanie podania Apostolskiego/Przeto niemaś w Sakramencie wolności inaczej czynienia.] A przedśie Sophista narabiał: Widzeż nieźstate pisma. Odpowiadam/ Naprzód Nego maiorem, Bo ślita jest pewnego opisanie podania Apostolskiego/ a przedśie jest wolność inaczej czynienia: Jako o

iedzeniu

Chrzostowski
chce być Rabinem.

prawo do
kubka.

Podanie Apo-
stolskie.

Oblig do Eu-
bka.

krwi y duszonych rzeczy: także y ono/ że małenności swo-
ie Chrześciance przedawali/ y pieniadze rzucałi do nog A-
postolskich: a do tego y to pewne opisanie/ że Aposto-
wie dawali Sakrament po wieczerzy/ y inzego postano-
wienia nie mato/ co teraz wolno iest nie czynić. Nego iest
scze y *minorem*: Bo nietylko o używaniu osob/ ale też y ie-
dnej osoby iest pewne opisanie podania Apostolskiego.
Przetoż y *Conclusia* niczem si nie godzi. Tarychtu-
ia lepiej przeciw tobie tenże twoy argument tak: Gdzie
iest pewne opisanie podania Apostolskiego o używaniu
Sakramentu/ tam niemasz wolności inaczey czynienia:
O używaniu Sakramentu we dwuch y w iedney osobie
iest pewne opisanie Apostolskie. A tak niemasz wolności
tego inaczey czynienia. To prawdziwsza *Dialectika* niż
twoja. Toż też y na on drugi argument twoy/ gdy
mowisz: Gdzie sie wskazuje posłuszeństwo Tradiciei Bożey/
tam sie y mandaty Boży iaki obiawia/ ktory wolność
inaczey czynienia traci: Odpowiadam/ że o iedney rze-
czy bywają różne mandaty y różne posłuszeństwa: iako
sie wyższey powiedziało. A tak nicci nie pomoże *Sophistia*/
bo pochodzimy was z rzeczy iasných y na sumnieniu was-
zym osadzonych.

[Uczynił nagrodę Paweł s. Bo mowi: To czynicie ile-
kroć pić będziecie na moje wspomnienie/ niemożesz tego
zaprzec aby w tych słowach mandatu Pańskiego nie by-
ło.] Zaprzalem iuz tak wiele razy/ y teraz toż mowię/
że tu niemasz mandatu/ tylko na wola dać: a ty swiego
mandatu nie dowodzisz. Bo Koryntowie mieli prawo
z tych słow/ ale wolne. Am też Paweł s. opuścił błogo-
sławieństwo Kielicha/ bo mowi: Ten kubek iest nowym zc.
A Thomas s. dobrze mowi/ ale go ty nie do rzeczy przy-
wodzisz/ bo cie nie o to pytano/ co ty odpowiadasz: masz
ty dowodzić że w tych słowach/ Ilekroć iesc pić będziecie/
z. iest mandat.

[Jednako Paweł s. Ilekroć do obudwu osob przydać
abyśmy

abyśmy pamiętkę mieli Pańskiej po Apostolsku sprawa-
wali.] Omyliłes sie na tym/ zleś czytał Pawła s. nie
jednako do obudwu osob przydać: bo są pierwsza rzekł/ To
czynicie na pamiętkę moję/ za wtora zaśie/ To czynicie ile-
kroć pić będziecie/ ta wtora z condicya/ pierwsza bez za-
dnej condiciei. A tak może ie rozdzielić y pod iedną używać
A iż Paweł s. potym do obudwu przydać/ Ilekroć/ da-
wa znąc iż może też we dwuch używać. A tak co sie mo-
wiło/ żeby miał Chrystus Pan przy rozdawaniu wtorey/
Wyszy s. uczynić/ z prawda sie zgodzi.

[Że nierozdzielnie Paweł s. mowi (Ktokolwiek po-
żywać będzie chleba tego/ albo pić będzie z Kielicha Pań-
skiego niegodnie/ ciata y krwi Pańskiej winien będzie/)
nie dla wolności używania to czynił/ ale dla strazy/ aby
kto nie mieszał iedzenia z pićiem. a nie uczył/ żebyśmy ie-
dzac pierwszą część Sakramentu/ mieli zarazem y pić.
Jeszcze ani czytał ani słyszał odpowiedzi na to.] Znąc
że nie wiele czytał/ y wierze że y sam nie rozumiesz co ple-
ciest/ bo czytał Pawła s. a niewiesz co czytał. Oto mowi
Apostol s. Ktokolwiek pożywać będzie/ albo pić niego-
dnie/ będzie winien ciata y krwi Pańskiej: Skad to po-
żujemy/ że kto pożywa chleb/ pożywa razem ciata y
krwi Pańskiej: a kto pić z kubka/ także pożywa ciata y
krwi razem: bo inaczey niemogłby ani ten co pożywa
chleb/ samym/ pożywaniem: ani ten co pić/ samym pi-
ciem/ oboygą zaraz być winien/ (co jednako Apostol twier-
dzi) kiedyby oboygą razem w iedney osobie nie pożywał.
Ta ono lepać co ty mowisz] Dla strazy tak rozdzieli-
nie mowi Apostol/ albo pożywać/ albo pić/ aby kto nie
zmieszał iedzenia z pićiem:] Coż to iest mieszać iedzenie
z pićiem? poradź sie samego rozumu iedli go masz/ coć po-
wie. Kiedyby tobie rzeczono: Ktokolwiek we zborze be-
dzie iadł chleb/ albo będzie pił wino/ będzie winien chleb y
wino płacić: dla czego to tak mowia/ a za dla strazy. aby
kto nie zmieszał iedzenia z pićiem: A my tak rozumiemy/
że to

że to mówią dla wolnego używania. Bo tak mu chleb iść / iako y wino pić / y ktokolwiek iednego używa / iedną / to oboje ma płacić. Toć tak u nas rozum wzy / ięśli w was inaczej / ięszczesmy tych nowych rozumow nie dosli / ani też o nie dbamy.

[Et y Aut są przeciwne sobie partykuly: podobnie / są tedy rzecz że Paweł s. używa Aut miasto Et:] Sam sobie gędziesz sam wesoł będziesz / iako mówią. Ty tak mówisz ię podobnie / że Paweł s. używa Et miasto Aut, a tego nie dowodzisz / a ja zaś mówię / że podobnie / co w piśmie samym / właśnie y wyraźnie stoi / y z samego pisma tego dowodzę: Ktoż tu lepiej mówi / ale dajmy tej Grammatyce pokoy.

Jużes się dosyć nabáiał / śliczna bajko: a przedścis pokazać niemogł iednego mandatu do wszystkich Chrześcian / aby byli powinni używać Sakramentu we dwóch osobách. A ja tobie twoimi argumentami pokazał / że Pan Christus wolność tę zostawił / y pod iedną / y pod dwoma osoba używać Sakramentu tego. Tę co że ty nie umieś / musi się to tym zamknąć / że y w Jeruzalem waszey wieczerzy nie było / ale ja Zwingliusz między Szwajcary z obławienia Anyotą wymyślił / iakoś sam zeznał.

SIODMA WIECZERZY EWANGELICKIEY OBRONA.

Wieczerzy Ewangelickiey Pan Christus po
zmarłych wstaniu wznioł swom
w Emaus nie dawał.

Odsłóć się każdy było Panie Obrońca / abyś był tym wieczerza twoje wczół / pozwolowsy że Pan Christus po zmarłych wstaniu swym w Emaus onym dwiema wznioł / wieczerza wasza sadował: a zwłaszcza

a zwłaszcza ię iako sam zeznawał / drudzy waszy Ministrowie na to zezwalaia / czemu ty masz być uporniejszy: owo ty chcesz tak wieczerzy twojej obronić / że ty nie nie zostawisz. Ale wždy czemu raczej nie przestąiesz z tymi Ministrami / ktorzy powiadaia / ię w Emaus Pan dawał wieczerza / albo oni nie rozumieli pisma iako y ty / czemu się nie zgadzacie?

[Bo powiadaś folio 162. iako nie wszystko pismo trudne / tak nie wszystko łatwo być wyznawamy, Bo gędzieszmy wszystko pismo łatwe być wzyli / względem nas / ię by nam ani postyl / ani Katechismow / ani Káznościeie żadnego potrzeba nie było.] Będ to wždy dobrze kiedyś się tego nauczył / nie umieć tego inšy Ministrowie / bo powiadaia / że pismo iest łatwe / aleś ty inż miedrŷy, Pytamże cie ktoż tedy ma nam wykładać pismo / trzeba podobno tego wczonego? [A ieden powiadaś / wczony nie zaraz widzi / wszystkie tajemnice pisma s.] Tym gorzej / ięśli wczony nie widzi / a prostać iako może widzieć? A przedśis wy wszystkim duchy y pisma rozsądzać każeć: czyli inż teraz inaczej wzyćie? [Wszyscy pisania swoje rozsądkowi nie swemu / ale prorockiemu podkładamy.] Toć inż po nowemu / nie czyniliście tego przedtym. Pytamże cie ktorzy to są Prorocy tak mądry / co te niegody y błędy wasze sadyć mogą? Otolić do tego czasu miedzy wami nie było tych Prorokow / boście ięszce nie rozsądzili tych waszych różności. Podobno ty miedzy swoimi chcesz tym pierwszym prorokiem być / poniewaz chcesz czynić rozsądek miedzy tymi różnościami waszymi: A dawałżeś Prorokiem został moy drogi Chrzaśtowski? A kiedy też drugi Prorok przyjdzie / y twoje pisma odrzuci / co ty rzeczesz? Niechayże tedy y ia takim Prorokiem będę: A nie dziwny / że i ja też twoje pisma sadyć bezpiecznie: wpiś mie też tam miedzy Proroki swoje. A tak teraz pro rokuie / że nasych Doktorow Kátholickich / onego łamania chleba w Emaus wykłady / daleko lepsze są / niż te

pismo trudne.

Prorocy zbowi.

wszystkie waszych Ministrów niezgodne prorokowania.
 Ale sie ty obmawiasz mówiac [Myżdy nie iedną
 Korozumieć do iednego celu vmierzamy]

Do iednego
 celu strzelają

Wiem to dawno że wy do iednegoż celu wszyscy zmie-
 rzacie: bo iakakolwiek który zwas wiare wymyśli/ i-
 kunkolwiek piśmem strzela/ przedśie Panu Chrystusowi y
 namiestnikowi iego na ziemi wleć/ toć wasz cel/ do tego
 Luther/ do tego Kalwin/ do tego Turek strzela/ iedne-
 goż Chrystusa bluźnicie/ chociąc nie iedną: ale iesli o cel
 idzie/ teżci y Turek y poganin każdy do tegoż celu strzela/
 toć tedy y ci sie zgodza zwami. O nieścześnie Prorocy nie
 o toć nam idzie/ do kad strzelacie/ ale zgodzcie sie na
 iedne wiare/ na iedne artykuły wiary/ iesli możecie/ wy-
 znawaycie iedną Chrystusa iednego/ ale nie waszych
 Prorokow to dzieło/ nie będzie z tego nic.

Contrady-
 kcie Chry-
 stowskięgo.

Jeszcze sie ty cieśysz mówiac [O iednym Sakramen-
 cie/ wiecey contradykcy waszych niżej siedmdziesiąt y kil-
 kazebrałem/ z samych tylko ksiąg przeciw Panu Wola-
 nowi/ to iesliże wam nie ślodzi/ pewnie że y nam.]

Toć pewnie owe coś ie w Babiliej drukował: A moy ma-
 dry Ministrze/ czemuż sie krycie z nimi/ niechciales ich też
 tu nam czytać/ widziałemci ie przedśie: A chceś wiedzieć
 co rozumiem o nich: Aiedybyś mie był spytał/ iaki miał
 być tytuł owych ksiąg/ tedybymci był poradził/ abyś
 tak napisał/ Ducentarum & quinque Stultitiarum Chrystowij In-
 dex: Bo każdy owo czytać rzecz/ że to głupi iakiś chłop
 pisał: y pewnie nie wiedzieliby byli Niemcy/ że tak głupi
 są Ministrowie w Litwie/ ale sie z twoich contradykcy
 domyślisz moga. Bo każdy pozna że ty ani wieś co to iest
 Contradykcy/ y zbierając contradykcy cudze/ sam sie
 z swoim rozumem nie zgadzasz: iakoby ow śalony/ co sie
 sam nie rozumie co mówi. A tak mała tworia ślad obra-
 da/ przedśie niezgody waszey nie pokryiecie: miałeś ty
 był pierwey odpisać na ono/ co przeciw Calkwinistom piśe
 ieden Lutheran Conradus Schluffelburgius, Diocesię Katem-
 burstiey

hurstiey Superintendent: który we troich księgach wie-
 cey niż ze dwu set y dwudziestu ksiąg/ iasných y dowo-
 dnych samychże was Calkwinistow pokazuje to/ że sie w
 śadnym niemal/ nauki Chrześciańskiey artykuły nie zga-
 dzacie. Robił te robots Schluffelburgius iako sam świadczy
 przez ciałe 23. lat/ a przed kilka lat wydał. Macie mu i-
 ście za co być powinni/ bo was pra wie wypisał/ y wa-
 symiś farbami do żywego wymalował. Ale iesli go nie
 czytaś/ czytajże co Jęo M. X. Jurgiewicz wydał/ Bellum
 Quinti Evangelij, ślad sie nauczysz iakie wy proroki macie/
 y iaka zgoda wasza: pewnie tam inakże Contradykcy
 wasze/ ktorych sie y ślepy domaća/ zgadzają ty pierwey
 swoje Ministry iesli możes/ ale przedśie będzie w piekle
 zgoda niż między wami.

Do rzeczy tedy naszy mówiac/ ponieważ ty niechceś
 z drugimi twoimi Ministrami przestawać/ prożno ia też
 mam tobie o tym Emaus co powiedzieć/ bo widze że nie
 wśluchasz. Niechayże iuz tak będzie/ że y w Emaus waszey
 wieczerzy nie było: ale my przyznawamy/ iż Pan Jezus
 Christus w Emaus onym dwiema uczniom nasz Sakra-
 ment/ cięła y krewie swojej naswietsey dawać raczył: ty
 iesli masz co/ mów przeciw temu.

[Wiem że Doktorowie na tym miejscu Sakrament-
 dla niektorych przyczyn pokazać chcieli/ aby y śtutek Sa-
 kramentu y iedność Zboru Pańskiego lepiej zalećili.]
 Jesli wieś iż Doktorowie starodawni y świeci/ co piśmo
 o Sakramencie wykładali/ a czemuż ty inaczej wyklá-
 dasz/ czemu sie na te Cyce y Doktorzy świete/ z Obrona
 twoja targasz/ y będziesz tak niewśtydliwy że y Dokto-
 rom świetym nie wśtapisz: iesliś ty tak zapamiętał/ że
 dyć my ich nie odstapiemy/ gdyż y sam przyznawaś/ że
 Doktorowie naszy tak wykładali. [Ale tego nigdy Do-
 ktorowie nie czyli/ aby w Emaus Pan pod iedną oso-
 bą miał rozdawać.] Nie zwyklic naszy Doktoro-
 wie piśmá odstepować/ wamci to własna: abo powiedz/
 który

Doktory od-
 rzuca.

ktory Doktor o dwu osobach wykładat / widzi mi się że go nie narydzię / bo wszyscy o iedney osobie mówią.

Słow po-
święcających
nie wspomi-
na.

¶ Pan nie mówił słow Sakrament poświęcających / do isfoty tego Sakramentu należących / przeto w Emaus nie stanoził ani dawał pod iedną osobą Sakramentu. ¶ Jużci byto tebron w Kazaniu wydarło / y do ko-
fatanoc nia dobrze / a wždy się znieznowu porywał. Pytam cie Ministrze skąd to wieś / że tam Pan słow Sakrament poświęcających nie mówił? Rzeczysz że tego Łukasz przy tej Historii nie napisał. A ia zaś skąd taki argument czynię. Kiedy Philip chrzcił Trzebiencą / Act: 8. nie mówił słow do isfoty chrztu należących / bo tego Łukasz przy tej Historii nie napisał: przeto nie był to chrzest prawdziwy. A prawda że to zły argument: Toć y twoy nie lepszy / bo takuczki. Także tedy wiedz / że Pan w Emaus słow poświęcające Sakrament mówił: a że ich Ewangelista nie wspomniat / ta przyczyna jest: Jż ten jest w piśmie s. zwyczaj / że kiedy wspomina Sakrament iaki / nie wymienia wszystkich słow / ktorymi się stawa: bo to przy opisaniu stanożenia pismo s. czyni / iako to Ewangelistowie y Paweł s. przy stanożeniu wieczerzy Pańskiej uczynili / ale dosyć jest własnymi okolicznościami Sakrament pomienić / tedy się łatwo ostaćka dorozumie / kto czyta. Otoż y tu w Emaus choć słow Essentialne / ktorymi ta światłość bywa poświęcona / Pan mówił / wśakże wspominać ich byto nie trzeba. Nad to my wkazujemy / iż opisując Łukasz s. one sprawę w Emaus / zowie łamaniem chleba / y przypomina błogosławienie. A toć jest własne miąnowanie ciała Pana Chrystusowego y wspomnienie słow essentialnych poświęcających. Bo tenże Łukasz s. na inšym miejscu Act: 2. zowie łamaniem chleba / czego się nauczył od Pawła s. ktory także go pomienia I. Cor: 10. Chleb ktory łamiemy / y ku beł ktoremu błogosławimy. A toć dosyć jest / aby każdy wiedział / że w Emaus Pan Christus dawał ciało swoje.

A czuieś

A czuieś się Ministrze / iakoć twoie bron z reku wybito: wiem że czuieś / y przeto się na nowe zastrzałki zdobywaś: ale już nie wsturasz / bo tu widzi się pismem s. na cie idą / a ty tylko z Lutrá a z Calwiná strzelasz.

Potrzepia się Minister mówiąc: [Jesli przy postanowieniu tylko / słow essentialnych rozumiales być potrzebe: czemuś także o Kielichu nierozumiał / że dosyć na tym / gdy go raz przy postanowieniu kapłan wedle porządku Melchisedecha wspomniat / a na potym już się ma rozed / ierozumieć / choć o nim wzmianki nie maś / iako y forma do krztu s. należąca] Zle prorokuieś Panie Proroku: bo kiedy miąnuieś iedne osobę własnym imieniem / tedy rozumieś y formę / abo słow poświęcające: ale nie z tym idzie / aby pomienić y iedne osobę / miata się rozumieć y drugą / bo iedna osoba nie znaczy drugiej: dla tego Apostoł s. mówi: I. Cor: 10. Chleb ktory łamiemy / y Kielich ktory błogosławimy: osobno obiedwie osobie miąnuie / dla tego iż iedna osoba drugiej nie znaczy. A toż tedy z was ślepym / chceś iżci powiem: tak ia to sądze / żeś ty sam wielkim ślepiem / coś tego nie widział. Gdyż w Emaus nie nowego Pan nie stanoził / ale tylko to co na ostatniej wieczerzy postanowił / do używania daie / a co tam pod dwoma / to tu pod iedną osobą / ktora tylko same / własnym imieniem miąnuie.

Coż na to rzeczysz? [W Emaus było łamanie chleba po zmartwychwstaniu: a po zmartwychwstaniu dla tego nie może być testament stanożony / iż Testatorowi potrzeba pirwey Testament sprawić / potym go śmiercia przecetować: Przeto w Emaus nie było stanożenie Sakramentu.] A rozumieś co mówisz: zda mi się że się sam nie rozumieś. Concedo totum Ministrze / Tak jest / nie było w Emaus stanożenie Sakramentu / ale już przed tym postanowionego używanie. A wśakże y sameś się przedko vpamiętat mówiąc: [Niech tak będzie iako chce X. Grodzicki / że w Emaus nie był Testament sam

2 3

stanożony.

Osoba iedna
nie zamyla
drugiej.

wypis Testa-
mentu.

stanowiony/ ale był tylko wypis iuz wczymionego Testa-
mentu] A czemuż się prożno śilit kiedy tak jest?
Podchwyciłeś ięscze iedno słowko y chceś latać/ opatać
krzydła mów iedno. [Jesli w Emaus był wypis Testa-
mentu/ a w Jeruzalem był sam Testament y protokół
testamentu/ iżaz wypis niema się zgadzać z Protoko-
łem?] Niemaszci w prawdzie w piśmie tego przewie-
sta wypis/ a wszakże nie barzo jest od rzeczy: bo Ewán-
gelista także wypisał w Emaus iedną osobę/ iako ią był
pierwszy w Jeruzalem napisał w te słowa: Gdy siedział
z nimi/ wziął chleb/ y błogosławił/ y łamał y dawał im.
Aza się to niezgadza z protokołem/ bā przeysrzy lepiej/
iesliś niewidział. Bo iż nie wspomniat na ten czas dru-
giey osoby testamentu/ przyczyna jest/ że iey na ten czas
nie używał/ wszak y między ludźmi/ nie każdy Testamen-
tu wszytkiego przepisuie albo czyta/ dosyć ma na tym kie-
dy o tym wie/ co do niego należy.

fałszywe wy-
pis.

Widziś iako się sam swymi replikami wkleś: ponie-
waż tu Pan pokazał/ że y w iedney osobie/ staliśmy się dzie-
dzicami Testamentu Pańskiego. A tobiec iā moge rzecz/
że ty fałszywieś ten wypis testamentu/ ponieważ przyda-
łeś to do pisma ś. czego tam Ewangelista nie pisał/ wy-
mówka twoja tu mieysca nie ma. [Przydać do chleba
winio w Kaptanśtwie Melchisedechowym/ nie jest do pi-
śma przydanie: ale pisma piśmem wykładanie.] Bo ty
nie możesz lepiej Kaptanśtwā Melchisedechowego wy-
kladać/ niż ie Pan Chrystus wyłożył/ y Ewangelista wy-
pisał: a iż Chrystus tak Kaptanśtwo Melchisedechowe w
Emaus wyłożył/ że może być pod iedną osobą bez naru-
żenia sprawowane: toć tedy ty fałszywieś tego wykład po-
wiadaiac/ iż niemoże być tylko we dwu osobach/ komuś
tu wierzyć/ wole iā z Panem Chrystusem przedstawiać/ y ie-
go wykładowi wierzyć/ niż twoie przydawania zdradli-
we przyjmować. Wszak sam powiadaś/ że Panu Bogu/
mniey znaków potrzebā/ czemuż go tedy chcesz do znaków
dwu

dwu osob przywieszować/ ponieważ to może w iedney
prawić.

[Co za gwałt był Synowi Bożemu/ żeby miał prze-
brać i stawić swej pierwszej/ pod iedną osobą w Ema-
us poświęcać] Barzo to madre pytanie: a iā też cie-
bie pytam: Co za gwałt był Synowi Bożemu/ żeby się
on miał do dwu osob przywieszować/ a nie pod iedną oso-
bą w Emaus poświęcać? Coż nie wolno iemu czynić iā-
ko mu się podoba/ y stawy swej używać iako chce?
Wszak sam powiadaś/ mniey Bogu znaków potrzebā ni-
żeli ludziom. Odpowiadaś. [Paweł ś. nie dispensatias
Papieża/ ale aż przysciem Pańskim granicy/ oboicy osoby
razem y poświęcanie y rozdawanie.] Nie bit się iedno
barzo Ministrze ięsczeć daleko do końca/ śanuy się. Po-
wiedzże mi iesli tak Paweł ś. graniczy/ Procz z Panem Chri-
stusem dispensował/ że tylko łamaniem chleba opowiadał
śmierć swoje. Ida mi się iż starszy Pan Jezus niż ś. Pa-
weł y Papież/ przetoż on sam z sobą dispensował iako
chciał: Ocoż ty niewstydliwie śkalujesz y Pawła ś. y Pa-
pieża. Boć Paweł ś. nie roztaz nie pod dwiema zawrōdy o-
sobami/ opowiadając śmierć Pańską/ ale kiedy pod oboia
poświęcaia y używāia/ aby to czynili opowiadaiac śmierć
Pańską: A tak nie trzeba byto aby Paweł ś. dispensował
z Panem Chrystusem: A Papież lepać vezy się od Pānā
Chrystusa dispensatciey/ nie Chrystus od Papieża. Ocoż ty
sam niewstydliwie wielkie absurdā mówisz/ y wolisz się
Duchowi ś. sprzeciwiać/ niżeli się Calwinowych blu-
źnierstw puścić.

Coż daley? [Jesli Pan Jezus w Emaus miał Wsta-
ć tedy się godzi pod iedną osobą poświęcać.] A czemu
się niema godzić: gdyż sam Pan Chrystus tak nas nā-
czył: Podobno Pān Chrystus nie rozumiał wczym należy
urząd Kaptanśtwā Melchisedechowego/ ty go doptero-
bodziś vezył: O rozeznanie chłopā y popā nie frāsuy się/
tylkoć to y was nie rozeznāć/ iaki chłop Minister/ iaku
chny y

Madre pyta-
nie.Dispensacya
pānā Chri-
stusowā.w iedney os-
obie poświę-
cać.

chuy y każdy inſy chłop ieſt: y wam to tylko iako chłopom przyſtoi po karczmach y pod wieczor wafze wieczerza ſprawować: bo karkowaſt ieſt w karczmie / iaka y we Zborze. Mowiſz. [Jeſli miał Koſciot w tym iaka wolnoſć: tedy ia miał iuż dawno pokazać.] Lada co bredziſz: pokazałci Koſciot te moc na niektorych miyſcach / kiedy winą nie było / ale co? kiedy ty tego nie czytaſz: Wſak w Norwegiey miewano Miſa pod iedną oſobą: y gdzie tego potrzeba uſywa Koſciot ty wolnoſci y z Duchą ſ. to determinuje kiedy tego trzeba / aby była Miſa pod iedną oſobą. Coſci ſie tu nie podobają?

[Pátrz iako ſie tu zgadzają: Káptani mogą podedwieńmá uſywać: Káptani mogą pod iedną poſwiecać. Jeſli Káptani mają te moc / muſi być poſwednia y wſta wiczna.] Miły dudku / coſci ſie tu ſniło o contradikcyách: Káptani mają uſywać podedwieńmá / kiedy Miſa má iá podedwieńmá: Káptani zaś mogą pod iedną poſwiewać / kiedy Koſciot má iac przykłađ Pána Chriſtuſów w tym diſpenſie. A co? to za contradikcia? Pátrz iako ſie y zrozumem ſwoim nie zgadzają.

[Apoſtoli w Jeruſalem oney nocy / ktorey był Pan wydany Miſey nie mieli ani poſwiewać: a wſdy nie pod iedną oſobą uſywali.] A co? to do rzeczy? boć my wiemy iż Apoſtoli na on czas nie poſwiewali / a przed ſie pod dwiemá uſywali: a wiemy też że w Emaus tylko pod iedną / tedy ſie godzi y pod dwiemá y pod iedną. Przeto dobrze Koſciot ſtanowił dekrety ſwoje tak laikom iako y Káptanom.

[Bráćta náſy ktorzy nie wyznawają / żeby w Emaus było Sakramentu ſprawowanie / tego nie rozumieją / aby proſte było w Emaus chleba błogoſławienie / ponieważ te wieczerza cudowna być wyznawają. A także błogoſławieniem Pańſkim / moc oſwiecenia w Emaus tym weźmóm przyznawają.] Owo dla tego ty one wieczerza cudowna zowieſz / iż na niej Pan cudo w oczach weźmóm

Cudo w Emaus iakie.

weźmóm weźmóm: Aleś Panie Obróńca / nie pewney tarczy doſtał / bo cie y przez nie dobedziemy / y wielki ſmiech z ciebie weźmóm. Bo Pan ſiedząc wſiał w rece chleb / błogoſławił y łamał y podawał im / y otworzyły ſie ich oczy y poználi go: ponieważ tedy Pan ſiedząc / wſiał w rece nie oczy weźmóm / ale chleb ktory był na ſtole / y błogoſławił nie oczy ale chleb / łamał też chleb nie oczy / y podawał wszystkim chleb nie oczy / aż dopiero biorąc y iedząc chleb otworzyły ſie im oczy: zaprawdężá tym idzie / iż ono wſłucie w rece / y błogoſławieństwo y łamanie chleba / muſiało dać iaka moc náđ przyrodzenie onemu chlebowi / ponieważ moca nie przyrodzona otworzył oczy onych weźmóm. Bo kiedyby był chleba cudo tylko w oczach weźmóm / tedyby ſie był trzącey oczu dotknął / y oczom błogoſławił a nie chlebowi: iako weźmóm one ſleponarodzone / gdy mu błoto ná oczy przyłożył y wzdrowił: chyba iżbyś chleba rzec / że onego chleba weźmóm ná oczy przykładał / ale foremnaby to wieczerza była / boć u nas gaba iedzą nie oczymá. A wiſiſz iako ſie tworzą tarcza páda? bo muſiſz rad nie rad zeznać / że błogoſławieństwem Pańſkim / on chleb w Emaus miał iakaś moc / y w nim ſamym cudo do pierwey było niſz w oczach / iakie lepał to cudo było po wiemeń wnetſze. Weźmiſz teraz lepiſy páncierz.

[Pan ſiedzeniem ſwym dał znać / że Sakrament nie ieſt Bogiem / iako wy omylnie rozumiecie.] Wierá ty pochwili rzeczeſz / że Boga nie maſz w niebie / ponieważ tam Pan Chriſtuſ ſiedzi ná prawicy Boga Oycy: bo ieſli ſiedzenie Pána Chriſtuſowe przy wieczerzy / znaczy że w Sakramencie nie maſz Boga / tedy też ſiedzenie ná prawicy / będzie znaczyło że nie maſz Boga w niebie. A ſpiſ czy drze mieſz głupi Miniſtrze / ba ockni proſe cie / a nie bredz lada czego.

[Aż Jan ſ. nie wspomina Cap: 6. że Pan ná puſczy ſame tylko chleby błogoſławił / a czemuż ná puſczy oney chleba Pańſkiego rozdawania za ta reguła nie zamykacie]

Śledzenie Pána Chriſtuſowe.

Na puszczy
nie dawał
Sakramen-
tu.

Myś to wiemy / że Pan na puszczy wziął chleb w rece / y błogosławił / ale przedśię tam ciała swiego nie rozdawał: bo nie mówił: Kąkanie / aby wszędzie ciała swoje dawał: Kędy chleb wziął y błogosławił / ale tylko mówił: gdzie w rece wziął chleb y błogosławił / tam musiało być i takie cud / i tak się na puszczy zstało / że za błogosławieństwem jego chleb się rozmnożył: Ktemu chociaż tam ciała nie było / przedśię była figura ciała / Która miała same rzecz poprze-
dzieć / i tak się wyższy powiedziało.

[Staba y to wręka: Biorąc Pan na łokcie swe dła-
teczki miałe błogosławił / i zaliżnich Sakrament ciała swego
go uczynił: albo w nich taka przemiana sprawił / i tak a wy
w świat ości pańskiej być mniemacie? Błogosławił Pan
dnem Sobotnemu / a wždy ze dnia Boga nie czynił.]
O
mądry żaku / zda mi się żeś ty głupszy niż on Eza / Który
się wždy więcej niż ty domyślił / gdy rzekł: Jasz jedno
tylko błogosławieństwo masz dycze: Także też ty wiedz /
nie iednąko wszytkim rzeczom Pan Bog błogosławi: in-
aczej niemym bydłom / inaczej człowiekowi: inaczej ży-
jącym / inaczej nie żyjącym: Każdey rzeczy wedle przyro-
dzenia jej / a wolej y przedśięwzięcia swego / do Ktorego
rzecz one prowadzi. Nawet inaczej Sakramentom / na-
czyniom łaski / nad przyrodzoną siłę wyniesionym / a in-
aczej rzeczom wedle przyrodzonego biegu idącym. Coż to
tedy ma błogosławienie dzieciąt albo Soboty do Sakra-
mentu? A za to / co ty bluzniś (ze dnia Boga nie uczynił)
miej to / że z ciebie Chrystostofkiego może Szatana blu-
zniacego uczynić: albo się wždy kiedy nauczył / żeś tu nie o
to idzie / żeby każde błogosławieństwo Boże / było Sakra-
mentalne: ale o to / że kiedy Pan Bog Ktoremu stworze-
niu błogosławi / inż tam odmiana i tak / y coś wielkiego
y osobliwego w stworzeniu czyni: goż błogosławieństwo
Boże nie inżego nie jest / iedno hojne y obfite stworzenia
wdarowanie / Ktore odmianę przynosi. A tak dobra nasze-
go Kąkanie wręka.

Jedną

[Jedną za tym nie porydnie / aby w Emaus inż potrzeb-
by / musielimy Sakramentalną odmianę rozumieć / po-
niem aż y sameś nie ieden / ale dwa skutki endownego bła-
gosławieństwa naznaczył: Abowiem okoliczność cudow-
na świadczy / że Apostołowie byli odmiennymi y oświece-
ni. Ocoż masz iney rzeczy okolicznie badacę odmianę.]
Kiedybyś ty sam był ona oślica Balaamowa / podobno
byś mądrzej mówił. A rozumiesz wždy co mówisz? gdzie
tu okoliczney rzeczy w rzecz same przemienienie? widzę tu
wprawdzie odmianę w uczyniach / ale rzeczy okolicznie ba-
dacę / odmianę w chleb nie widzę: czyli się oni w Emaus
uczynowie w chleb przemienili? Ale p. Ewangelista że
cóż y żywo z Emaus wysli: coż ty wždy pleciest? Nie
tak mówią naszy Kąkanie / i tak chce Minister [w E-
maus Christus Pan wziął w rece chleb błogosławił:
Tam tedy była odmiana Sakramentalna.] Nie tak
mówią / bo lepszym sumnieniem dysputują / ale tak / w E-
maus Christus Pan wziął w rece chleb błogosławił:
Tam tedy była taka odmiana cudowna w chlebie. Lecz
i tak aby ta odmiana była / z inżych słow się tego uczymy
i tak wstysyś. A nie mogą Ministrowie mówić: [w E-
maus była odmiana cudowna: Przeto nie było tam Sa-
kramentalne błogosławieństwo] Ale owszem / iż w E-
maus była odmiana cudowna / i tak sami wyznawacie / a
inż się być nie mogła iedno Sakramentalna / i tak o to
drugie słowa Ewangelisty s. pokazaj: Przeto było tam
Sakramentalne błogosławieństwo. A nie porydnie to za
tym / żeby tym sposobem y na puszczy / gdzie chleb y ryby
wziął w rece błogosławił / Sakramentalnie Pan po-
świecił: Bo tam są słowa Ktore tylko cud naznacza / ale in-
żych słow nie masz / Ktoreby Sakramentalne błogosła-
wienie naznaczyły / a w Emaus lepał się i tak. Ocoż two-
je wręka i tak dżięcił.

[Odmianę w rzeczach nie przemienimy w Emaus. Bo
dwolenicy Dąs / oświecone oczy mieli / ale aby tam

M 2

n. uściłimy

Odmiana cu-
downa.

pożywienie
chleba.

musielismy Sakramentalna odnane rozumieć/ w isto-
cie chleba/ (ponieważ przed używaniem wedle listy mo-
wiac/ świadczymy Ewangelistą/ iż poznali Pana / własnie
iako y oni dzisiaj trędowatych/ przed tym niż przysli do
Kąpłanow byli oczyszczeni) toć być nie może.] Barzo
celu chybił Ministrze. Alac nie dosyć iasnie doktada E-
wangelistą/ iż Pan zlamawszy chleb podał im/ y poznali
go/ ieslić pierwey im podał/ y poznali go potym/ toć pe-
wnie/ nie przed używaniem iako ty mówisz/ ale po uży-
waniu poznali Pana/ czegożes chciał wiecety? podobno iż
Ewangelistą nie mówi/ iedli: aleć y na ostateczney wie-
czerzy nie mówi iedli/ a przedśie wierzyś iż iedli/ bo im
Pan podawał: takżec y ty dosyć powieździał/ iż im po-
dawał/ a podawszy dopiśo sie ich oczy otworzyły/ toć pe-
wnie moc chleba podanego tam sprawowała. Aco sie
eknie listy troiey/ niewiem ktora insa rozumieć/ iedno
ze niżey mówi Ewangelistą: Poznali go w łamaniu chle-
ba: iakoby go wten czas poznali/ kiedy chleb łamał/ iesze
przed używaniem. Alac nie widzisz iż te słowa przednieysze
y krotke maia sie wykladać przez pierwsze y dowodnieysze/
ktore przy samym Akcie Łukasz napisal/ błogosławił/
łamał/ dawał im/ y otworzone sa oczy ich: Co wyszko
potym dla krotkości zamknal iednym słowem: Poznali
go w łamaniu chleba/ to iest w oney wyszkiej sprawie
Sakramentalney/ ktora sie zowie łamaniem chleba. A
tak ono twoie proroctwo o trędowatych/ barzo nie ma-
dre/ bo tam Ewangelistą powiada/ pierwey niż do Ka-
płanow przysli byli oczyszczeni: a tu mówi że po rozda-
waniu były otworzone oczy y znikał/ a tak niemasz w
tym żadnego podobienstwa/ co ty sobie na pomoc bierzysz.

Chleb w E-
mausiał.

[A choćabyśmy rozdawania Pańskiego używanie
zwolenników rozumieli/ iżali Pan za błogosławienstwem
swym/ mocy oświecaiącey chleba niemógł dać/ iedno aż
by z chleba uczynił ięto swoje.] Mogliby pewnie/ nie
trzeba o tym wątpić/ ale my nie to co może/ teraz mo-

wiemy

wiemy/ ale co w Emaus uczynił tego sie z słow s. Ewanga-
geliey uczymy: Ktory iż to zowie imieniem własnym Sa-
kramentu świętego/ łamaniem chleba błogosławionego/
przeto mówimy iż tam Pan Christus / dał onemu chle-
bowi błogosławienstwo Sakramentalne:

[Iżali nie czytamy I. Reg: 14. o Krolewicu onym/ kto-
ry skoro kosztował trochę miodu / zarazem miał oczy
swych oświecenie.] O gruby y głupi żaku: czytamyć
to o Krolewicu: ale nie czytamy / aby tam Pan wziął
chleb y łamał/ ani w łamaniu chleba były oświecone o-
czy ie/ ale w kosztowaniu miodu/ przeto tam nie był Sa-
krament. Bo ma P. Bog rozmaite orzodki do oświecenia.

[W Jeruzalem Pan trochę ryby y plastr miodu tyl-
ko iedzac/ y onym podawał/ *Aperuit illis sensum.* Jesli
dla otworzenia oczu duchownych w Emaus Sakrament/
czemu też y plastr miodu z ryba pieczona/ nie będzie swia-
dością. Jesli w Jeruzalem Pan dał oświecenie/ choć Sa-
kramentu nie używał/ iżali w Emaus nie mogli poznac
Pana/ iedno ażby go w Sakramencie pożywali.] Za-
niebnie madre *Questie*, mogłbyś ie nie Doktorowi/ ale ra-
czej babam zadawać. Dla tego on plastr miodu z ryba
nie iest Sakramentem/ iż nie sa chlebem/ ani ich Pan na-
co obral/ aby były Sakramentem/ ani błogosławił/ ani
łamał/ y nie żowa ich łamaniem chleba. Mogli też oni w
Emaus inaczej Pana poznac/ choć nie w Sakramencie/
ale sie tak Panu podobato/ siebie samego w Emaus oznay-
mić w Sakramencie/ ktoż mógł tego Panu zabronić: nie
byli tak mądry Apostołowie/ bo Panu tych *Questiy* nie
zadawali.

[Jesli dla tego ma być pod iedna usługowanie że na-
pisano: otworzone sa ich oczy y poznali Pana/ tedyby też
dla tego że napisano/ a on znikał/ mu śieli Księza odłu-
du przepadać/ abo po swym zmartwychwstaniu tak da-
wać.] Nie tak ale raczej/ iesli według was/ dla tego
ma być pod dwoma osoba/ że tak na wieczerzy Pan Chri-

M 3

stus dawał:

Sarty Mini-
strowście.

ślus dawał: tedyeby też dla tego je napijano / iż Judasz po wieczerzy obieśił się y przepuśł / musieliby Ministrowie rośfocy się powieśić. Ale śarty odrzuciłszy / nie dla tego ma być rśfugowano / pod iedną / że napijano / ale dla tego może być tak rśfugowano / że tak Pan rśfugował. A ty nie narábiaj zophisty.

Talmużná.

[Ośtaci wywod o tamaniu chleba w Emaus / nie wiem by co wygrac miał / chyba żeby też talmużne / tym że Sakramentem nazwali / ponieważ y talmużná zowie się podczas tamaniem chleba.] A inż tak Panie Obronca: abos inż utrácił ono lepsze sumnienie / o ktorymś mówit folio 166. [Wiedza Ewangelicy iż tamanie chleba nie wśedzie talmużne znamionuie / a przeto nie mogą (bo zlepszym sumnieniem dysputują) tak iakoś napiśat conclusionowac.] A gdzieżes teraz podziat ono lepsze sumnienie? czemu przeciw sumnieniu mówisz / iż tamanie chleba znaczy w Emaus talmużne? przedkoś tego sumnienia zapamiętat / ledwo był inkauśt oschł / ażes się zaprzat w syfkiego: niechayże to zostanie na twoim złym sumnieniu. Albo czemuś nie pomniat / tedy w nowym Testamencie / talmużne zowia tamaniem chleba: wiem w starym zakonie tamanie chleba zwano talmużne: ale po postanowieniu tego Sakramentu / nigdy żadney rzeczy nie zowia tamaniem chleba / tylko ten Sakrament. Jako też y piekiełlich w starym zakonie / nie znaczy Sakramentu tylko w nowym. A my lepać mamy na kłtu mieyscach / iż ten Sakrament zowia tamaniem chleba / Tak przy postanowieniu powiadaia Ewangelistowie / błogosiławit y tamat: tak Paweł ś. Chleb ktory łamiemy: w tegoż Miśrzą nazczył się Łukaf ś. zwac tamaniem chleba. Niechayże ta bron zostanie na twoim złym sumnieniu iako nie prawdziwa: a my dobrym sumnieniem mówimy / iż tamanie chleba w nowym Testamencie znaczy Sakrament.

[Ale chodźaby się to pozwołito / że w Emaus była odmianna Sakramentalná / iedną ebyśmy przez chleb mu

Sumnienie
Ministrów

śteli rozumieć kubek / ponieważ Pan Christus pozmarł twychwstaniu swym / nietylko iadał ale y piat.] Ale y tu niemoge się wydzwic głupstwu twojemu / Pan mowiś po zmartwychwstaniu iadał y piat / Ergo w Emaus ma się rozumieć kubek. Nam nie idzie o to iesli Pan sam w Emaus iadł y pił / ale iesli uczniom dawał kubek poświęcony / a iż nie piśe Ewangelista / aby światłość swoje dawał w kubku / czemu się ty domyślasz? Choćiać Pan pozmartwychwstaniu podczas iadał y piat / y kaską tego nie potrzebował / przeto mogł iessć y nie iessć / mogł tylko iessć a nie pić / mogł też y nie iessć y nie pić / iako mu się podobato: Otoż twoia wrośka iest głupia.

[Sam Pan poświęcony Sakrament / obiecowat pić pozmartwychwstaniu swoim: Od tego czasu nie bede pił z tej macice winney / aż do dnia onego / gdy pić bede z wami w królestwie oycá mego,] A dobre sumnienie gdzie Minister: otos opusćit słowo bārzo potrzebne / bo tak piśe Ewangelista (gdy pić bede z wami / nowe) a tyś opusćit (nowe) a toś słowo znaczy o iakim tu winie Pan mowi: żeć nie Sakramentalne wino miał pić / ale nowe w królestwie Oycá swego / to iest / nie to co się tu na ziemi rodzi / ale inne w królestwie niebieskim: toć iest wino nowe / kiedy niebo nowe / y ziemia będzie nowa. O ktorym też mowił w Łukaf ś. Ja wam gotuię królestwo / abyście iedli y pili na stole moim w królestwie moim. Toć tak wyklada Augustyn ś. lib. 1. quest. Euang. cap. 43. a co w śiebie wiersza twoy Beza in Commentario. A tak Panie Proroku omyliłes się / nie wierzmy / że odpusć nam / bo iasnie przeciwko piśmu mówisz.

[Iesli iedná iest matéria tego Sakramentu / to dwać iest chleb a wino / czemuż ie dzieliś?] Spytay Pána Chrystusa / kiedyś tak mądry / wśat ie sam Pan Christus w Emaus rozdzielił: A ia tobie pow adam / to dwać iest chleb a wino / ia iedna materia tego Sakramentu / kiedy wespół iednego czasu bywała pożywana / ale iesli roznych czasów

Minister fał
śnie piśmo.

Łuk: 22.

Materia Sa
kramentu.

bow kto te dwie osobie bierze/ dwa beda Sakramenty roz-
zne: nie inaczej iako kiedy kto roznych czasow pod osoba
chleba przystepnie/ beda rozne Sakramenty. A do tego ie-
śli chleb a wino sa jedna materya/ czemu ty sam rozla-
zasz/ kiedy wode miasto winą pozwalasz dawać: tedy
iuz nie beda jedna materya.

[Iza nie roidysz iako Pawel s. zlaczył/ chleb ktory la-
miemy/ z kubkiem ktory błogosławimy.] Pewnie tu
złaczył y obiedwie miannie / ale tenże Apostoł s. na dru-
gim rozłaczył Act. 20. także też inszy Apostołowie/ Act. 2.
iako wnetze wstępy: bo sie tego nauczyli y Pána swego
ktory też w Emaus rozłaczył.

Minister po-
wolywa.

[Powolywam cie na sąd Boży/ abyś mi tam wedle
sumienia y nauki Chrześciańskiej odpowiedział.] Do
dalekiej sie szkoły bierziesz/ lepiejby sie tu nauczyć pierwey/
niż tam na ono Examen frogie przyjdiesz: bo iuz tam nie
bedzie czasu uczenia/ ale was niewiernych czas potępie-
nia. Pytaj sie tu raczy.

[Sakrament jest rzeczony powiadaś poświęcenie ku-
bka/ czemużes samego kubka też nie rozdawał abo poświę-
cił. Zarzute tak studenta swego concluduiacego obita Je-
zuitowie.] Kiedybyś sie ty do szkoły dostał/ pewnie
by chłosta wziąć/ za taką grubą nieumiejętność twoją:
aża niewiesz iż sam kubek podczas rozdawano? Czytaj
niektu historye/ bo iako przyjdiesz do szkoły wziąć ci w
nie. Dla tegoś ta świadomość jest nazwana tamieniem chle-
ba/ y kielichem błogosławieństwa/ że różne osoby znaczą/
abyś siez jedney drugiey nie domyślał. A iż tenże Sakra-
ment nazywa sie/ Miłosćia/ Dzieł czynieniem/ Ofiara/
Misa/ moga y te imiona znaczyć podczas dwie osobie/
podczas jedne/ bo nie sa własne ktorey jedney osoby imio-
na: ale tak jedney iako obiemu służą.

Przydajesz: [O ludzie nieludczy / ktorzy eść o lu-
dziach rozumiecie/ żeby swiniami nie rozsądnymi byli.]
Mysle tego o tobie nie rozumieci / ale iesli sie napierasz być
swinia/

Concil: To-
let: Can. 11.
Cypr. ferm. 5.
de lapsis.

być swinia/ bądź ia tobie nie zayrzę: wśakże nie wieleś
wygrał/ iesli z tego Emaus tak przakatać wynidziesz. Boś
iuz doświadczyl/ żeś naukę Kościoła Ratcholickiego o ie-
dney osobie w Emaus rozdawaney/ jest bärzo dowodna/
y z pisma s. wzjeta. Wąsę lepać wieczerzy niemogłeś sie
dopytać w Emaus/ znać że iej tam nie było. Podzważ
daley.

OSMA WIECZERZY E- WANGELICKIEY OBRONA.

Apostołowie świeci nigdy wieczerzy Ewán-
gelickiey Chrześcianom z żydostwa nās
wroconym nie dawali.

Eżekalemi tego abyś sie wżdy był tu ku końcowi w-
nametał / ale widze żeś po starym zadržiał: /
widzys mogł na to pozwolić/ żeś w żydoście Apo-
stolowie bedac / dawali onym nowym Chrześcianom z
żydostwa nawroconym/ pod jedną osobą/ a to w tamą-
niu chleba/ iako opisują dzieje Apostolskie Act. 2. Jedno
ty zgola nie chcesz aby Apostołowie o wąsę wieczerzy wie-
dzieli: iakoć sie widzi/ niech tak będzie/ boćby też pewnie
nie bärzo byli one żydy / wása wieczerza uczestowali:
gdys żydzi w starym zakonie/ mieli daleko lepsze y rzetel-
niejszy znaki ciata y krwi Chrystusowey niż wy. Przetoż
ci my wierzymy/ iż Apostołowie nagradzając żydom one
figury/ ktore im odieli/ dali im ciato y krew prawdziwą
Pána Jezusa Chrystusa/ a to w tamaniu tylko chleba/ w
jedney osobie. Nowże iesli co masz.

[Podchwyć sie nie godzi ani przystoi/ ale prosze że-
byś mie nauczył/ iesli Chrystus/ z Apostołmi swoimi mie-
stał w żydoście abo nie? abo iesli Apostołowie z żydo-
stwą byli.] Niegodziłooby sie podchwytować/ ani to

wodchwyta
Minister

bie przystoi / a coſci rzecz / kiedy ty ani godności / ani przyſtoyności nie przyſtrzegasz. Alſa X. Grodzicki iſtnie nie mowi tymi ſłowami (żeby kiedy lub poſpolity Chreſciāński albo w żydoſtwie / w żydoſtwie mowie byś nie nie podchwycił / miſtkaici / albo z żydoſtwa nawrócony / używał tego Sakramentu pod dwiema oſobami.) toś tu doſyć iſtnie mowi o ludu poſpolitym: a czemuż ty podchwyciſz iſtnie mowi o Panem Chryſtusem y Apoſtoly? Wieszmy że Apoſtoli będac żydami / używali dwu oſob / ale to było pokazać / ieſli ci Apoſtoli dawali kiedy pod dwiema oſobami ludowi poſpolitemu w żydoſtwie / iako my pokazyemy iſz dawali pod iedną: y ſtad dowodzimy że to był zwyczaj dawny za czasow Apoſtoſkich / pod iedną przystępować.

[Jāſna rzecz ieſt / że y po w niebowſtąpieniu Pānſkim mogli ſbor żydowski używać pod dwoma: ponieważ xſtógowanie wieczerzy Pānſkiej / iako y przepowiadanie w anielicy żydowi naprzod / potym y Greczynowi wſtawione ieſt w Jeruzalem.] A kto wapt o tym że mogli y żydowin używać pod dwiema. Ale nie o to idzie co mogli / ale co czynili: my wkażemy / iſz pod iedną używali y tak zwyczaj był w żydoſtwie.

[Też ci o duſzy Jan ſ. nie rzekł / a ſłowo ſtāto ſie duſza. ale napisał / a ſłowo ſtāto ſie ciātem. A wſzy wſyſcy Wycowic / przeciwno Arianom y Apollinariſtom / przez Synchdoche y duſze z ciātem rozumieli. A wam czemu by nie używało / z iedney oſoby druga rozumieć.] Trzeba by cię trochę do ſkoty / abyś ſie nauczył co to ieſt oſoba y Synchdoche, pewnie byś był lepiſzym ieſti nie Theologiem / te dy Grāmmatikiem. Jam ſie lepać tak nauczył / że ciāto y duſza czyniā iedną oſobę albo perſonę / przeto piſmo ſ. z iednego rozumie wſytek perſonę / ex parte totum. to ieſt ciāto moſe znaczyć wſytekiego ciłowka / y duſza także. Wſytekie zatym nie to / żeby mi wolno każdemu / kiedy mu ſie podobā / w ſłowach piſma ſ. Synchdoche ſobie tworzyć / albo

z iedney

z iedney oſoby druga rozumieć. Przyczyna tego ieſt / że w Sakramencie chleb y wino ſa tak różne oſoby / że iedną z nich oſoba być nie moſe / przeto mowimy dwie oſobie: y nigdy ſie nie nadyieſi w piſmie ſ. żeby w ſłowie / tamanie chleba / kubek ſie rozumiał. Rowieſem Pāwel ſ. ktory ten ſpoſob mowy pierwſzy wynalazł (bo ſie od niego 2^{na} aſſ. ſ. nauczył) ſamſe zagroził nam droge do tej Synchdoche 1. Cor. 10. gōdzie wyraźnie tamanie chleba / o ſamey tyl ko oſobie chleba rozumie mowiac: Chleb ktory tamienimy / kielich ktory błogōſławiamy. Hey gdybyś ty był na ten czas miſy Chreſtoſius / gdy to Ankoſt piſał / tobyś był iako Magiſter in Iſrael, albo iako Rabi, nauczył Pāwła ſ. że miſy nie trzeba byto kubka wspominać / bo ſie w tamaniu chleba y kubek per Synchdoche rozumie: czemuś na ten czas nie był?

[Też ci nie napisano: Tā woda ieſt krew moia / a wſzy temu wierzymy / że ſie kapiemy we krwi Syna Bożego / iako żydowie w morzu czerwonym / y tam Pharaon duchownego topiemy.] A to dziwna wiara / że wy to wierzyć czego nie napisano / a co napisano nie wierzyć: ieſli nie napisano o krzcie / Tā woda ieſt krew moia / a czemuż wierzyć aby woda krewia była? A my lepać nie wierzymy / żeby woda ktora ſie chrzciemy / krewia była / bo tego nie napisano: ale wierzymy / że przez wodę krew naſ obmywa / bo woda widoma ieſt znakiem zwierchnim o mycia niewidomego / ktore ſie moca krwi Chryſtu / dwoy dziele: y przeto choć krew nie woda / ani woda krew / przedſie wierzymy / że przez wodę krew ſprawnie / y tak rozumujemy iako ex ſigno ſignatum, ze znaku rzecz przynajczona. A tak mi nie Synchdoche, ale raczy byłaby Metoni mia, ktory tej nierozumieſ nie deſli Grāmmatiku / o czym ia teraz nie dyſputuję. Co ſie lepać tknie Eucharisty / wierzymy iſz pod oſoba winā ieſt krew / y pod oſoba chleba ieſt ciāto Chryſtu ſowe / iſz tak ſam raczył po wiedzieć / y tak napisano. Ktoż tedy leni y wierzy / my z

2

piſmem

Woda nie
ieſt krewia.

pismem s. czyli wy przeciwko pismu? Jako sie wam wi-
dzi/wierzcie y Altoranowi Tureckiemu.

post Min-
strow.

[Coz kiedy ia Synchdoche opuściwszy / tobie rzekę / że
Chryzostom Act: 2. nie rozumie łamania chleba o Sakra-
mentie / ale o skromności y poście.] A to na wolę
twoję / ale musisz też rzec żeś do tego czasu nie prawda
mówił. Spatrz iedli co skromność y post Chryzosto-
mow pomoże / zda mi sie że ten pomocnik sam tobie doko-
łace. A kiedy rzecze Chryzostom s. że fałsz y potwarz na nie-
go mówisz / aby on to miejsce / 1. 2. A trwali w nauce
Apostolskiej / y w uczestnictwie łamania chleba / y w mo-
dlitwach / miał o skromności wykladać / co za pomoc od
niebieś? O fałszerzu nie toć miejsce wyklada Chryzostom
s. ale ono inſe / co niżej tamże Act: 2. napisano : łamiac
w domie chleb brali pokarm: Tu Chryzostom s. roz-
umie chleb o poście y skromności / a ty przylepiasz do cze-
go inſego / tam mowi o nabożeństwie a tu o pokarmach.
Ale y K. Grodzicki ani wspomniat tej Homiliej Chry-
zostomowej / tylko przywodzi Homilia Chryzostoma in 1.
Tim: 2. gdzie *προσευχῆς*, wyklada o modlitwach Kaptan-
skich / tam to naydzieś. Bo chociaż *προσευχῆς* nie zawždy
znaczy tylko modlitwy kaptanſkie / wſakże na tym miej-
scu Act: 2. tak rozumie Chryzostom / Augustyn / y Theo-
philactus / iakoć powiedziano w kazaniu. Ktoż tedy na
zachwałstwo przytoczył Chryzostoma? O niewstydlwy
nieuku ty fałszywie Doktor / ani ich rozumieś / czemuś sie
wždy tej wſeły białutnjej Calkwinſkiej dacia ludzie
zwodzic? O toć ani Synchdoche, ani posty pomogły.

Minister fa-
lſze S. Chry-
zostoma.

Talmuzna.

[Widza że według ſtarego wykładu / ſyrzey może być
łamanie chleba tu brane we wtorym rozdziale / y może sie
iálmuzná rozumieć.] Jesteś właſnie iako ow wilk co
go do ſieci napędzają / a onemu sie niechce. Ale musieć tu
ono twoie leſſe ſumnienie przypomnieć / z ktoregoś ſie
chwalit / takęś przed tym mówiſ folio 166. [Wiedza K.
wangelicy że nie wſeły znamionuje iálmuznę / a przeto nie
moga /

moga / bo z leſſym ſumnieniem dyſputują / tak iakoś na-
piſat concludować.] Jesteś to leſſym ſumnieniem
znał / iz łamanie chleba nie wſeły iálmuznę znamionuje :
a czemuż teraz powiadaś / że przez łamanie chleba może
ſie iálmuzná rozumieć? iużeś podobno ono leſſe ſumnie-
nie ſtracił? Ja taraza wolę onemu leſſemu ſumnieniu
wierzyć / niż temu złemu y przewrotnemu ſumnieniu /
ktore prześw sobie mowi. Ani chce z toba cztowiekiem
złego ſumnienia / o tej iálmuznie mowie / przeſtając na
onym / coś leſſym ſumnieniem zeznał.

[Lecz niech będzie Sakrament łamany / czemuż wy
dacie Hoſtya ludziom / chleba Pańſkiego nie łamiecie :
czemu łamanie oſobom chlebowym tylko przyznawacie :
czyli v was oſoba chlebowa ieſt Eucharistia?] Nie-
wiem kiedyś ſie wychował / azaś nie widziat / że v nas ka-
da Hoſtya z oſobną dawaia każdemu toć tedy muſia być
pokamane. A oſobom chlebowym łamanie tylko przy-
znawamy / bo tak piſmo s. tylko o chlebie mowi / a winac
nie łamiemy / ieſli wy chcecie y ſklenice waſe gryść mo-
ciecie. A v nas oſoba chlebowa ieſt Eucharistia / czemuś
ś o to pytał? foremne ty *Quæſtie* tworzyſ / podobnoſ-
ci między bábami nawyknał.

Łamante
chleba znaczy
ciało.

[By był Paweł s. chleb tylko nazwał komunią /
mogłbyś ſie kokiſzyć w twoym argumencie. Ale duch s.
wiedziat co miał rzec przeciwnik iego / przeto rzekł : Ku-
bek ktoremu błogolaſwiamy / izali nie ieſt ſpolecznoſcia
krwie Chryſtusowej.] Ba nie o to ciebito : dowodził
tobie czegoś ſie ty pytał / iz komunია łamania chleba /
znaczy ciało Chryſtusowe / a to z onych ſłow Pawła s.
Chleb ktory łamiemy / izali nie ieſt komunია ciata Pań-
skiego : a Minister ni toć ni ſioie / co inſzego mowi : że też
y kubek ieſt komunिया krwi Pańſkiej : chwata Bogu /
niechże tak będzie / toć dowiodł ſwego K. Grodzicki / że ſie
przez komunिया łamania chleba / rozumie ciało Pana
Chryſtusowe. A Minister ieſt tłumaczem Szat anſkim / y
przeciwnikiem Duchu s.

Komunja co
ieſt.

[Jeśli w Tiedziele zwykli byli zámie Chrześciance na on czas komunikować / iáko dowodysz Ad 20. tedy nie był Ad: 2. Sakrament tamany. Do tam pomieszczenia tamanie wspomina.] A tápał Ministrze: nie nie utápił. Na każdy dzień przystępowáli niektórzy po wielkiej czesści: a w Tiedziele pospolicie wszyscy. Równy rzecz nie wiedział / niedbał ty byś jedno iáda co drwił.

Tuż tedy niechacie wieczerzy tymi Żydami kłopotać / ponieważ niechacie im swę wieczerzy postąpić / obeydacie bez niego. Láskawcy byli Apostołowie na nie / którzy im w tym dogadzali: ponieważ przy swych ósiarach nie piáli / niechcieli ich też niewolić do tego / wiedząc iż to nie była wola Pánsta / który tego nigdy nie rozkazywał. Ocoli mnie dosyć na tym / że o waszay wieczerzy / oni na pierwsy Chrześciance w żydoście nie nie wiedzieli.

DZIEWIATA WIECZERZY EWANGELICKIEY OBRONA

Wieczerza Ewangelicka cudów osobliwych náczyniła.

Niepodobaiá sie twej mądrości / drogi Ministrze / cudá náse które Pan Bog y tu w Polsce raczył pokazywać / w tym naszym náswietłym Sakramencie / iedney osoby używania potwierdzać: gdy z osoby chleba krew cięła / iáko sie trąsiło / w Poznaniu / w Sochaczowie / y w Pilcy / y gdzie indziej. Ty powiádasz / że też y z drewnianego Crucifixa kiedyś krew cięła / y to my też przyimuiem / wszákże przed sie między drewnem a ciátem Chrystusowym rozeznáć umiemy / iáko nas pismoś. náuczyło. Ale cóści rzecz / kiedy ty mądrym chcesz być niż wszyscy inszy. Powiedzcie nam co też za cudá wasza wieczerza zborowá uczyniła.

Albo my

[Albo my też nie możemy pokazać takich cudów / które Pan Bog w sąsowniu Kielichá pokazywał: Jako Pan Bog tym dał szczęście na wojnie / którzy o Kielich z Papiernikami mierzem walczyli.] A kiedyś to cudo było: podobno kiedy on zboycá Żyfta kóroostwá nábierawcy / z Księża y Kóściół walczyli / Kátholicki palac / écináiac / éwiertniac / dla tego iż z nimi nie przestawáli / mekami okrutnymi mordowali. O nie iáda cudo: áza niewieś że y Káci y meżoboyce takie cudá mogą czynić: bá y Tatarzy y Turcy / takich cudów máia dosyć / krew Chrześcianską rozlewáiac / a Chrześciany w niewola biorac. To też rzeknieś że tym Pan Bog dał szczęście / którzy o Alcoran y o Mahometá z Chrześciany walczyli: O okrutni morderze takie to cudá w was / kiedy we krwi Chrześcianskiej brodzicie: tak podobno Christus y Apostołowie nawracáli: Dyabelci to tak czyni / który był zámie meżoboyca: y tey wieczerzy wásey niemógł inaczey wprowadzić / tylko meżoboystwo y krew Chrześcianskiej rozlaniem. Powiedzże inaczey co inszego: widze niechceś wyliczać inszych cudów / pomoge ja tobie tey prace.

Drugie tedy cudo w Niemcach / że dla tey wieczerzy 150 tysięcy chłopstwa / które był Luther przećiro Pánom wyprawił / aby sie tey wieczerzy dobiáli / zginęło.

Trzecie cudo we Franciey / dobiáiac sie także tey wieczerzy Ministrowie Francuscy / Kóściółom 20. tysięcy zupili / Księżcy pięć tysięcy zámordowali / Klastorow dwa tybiacá / Szpitallow dziewięć set wystupili y zniszczyli.

Czwarte cudo / iáko skoro ta wieczerza do Węgier wprowadzili / Krolestwo strábili / y w Turcká niewola wpáli.

Piate cudo / dla teyże wieczerzy Infantcka siemie Mościem był opánował y spuścił.

Szoste cudo / wszyscy ci umuły / seleye / wojny / y niepokóie / które przez te kilkadziesiąt lat po Krolestwach były / dla tey sie wieczerzy weszły.

Siódme /

Rolans de
Repub.

Siodme/ wszytkie kacerstwa ktore teraz sa/ z tey iedney samey wieczerzy wrosly/ wlasnie iakoby sie ludzie iakiego sialeu na tey wafey wieczerzy napili/ tak sie im w glowie zawraca/ stad Lutrowie/ stad Kalwinowie/ stad Tur-
kowie swego sie bluznierstwa nauceyli.

Osme cudo/ przez ta wieczerza wszytko nabozenstwo zgasto/ modlitwy/ posty/ y inſe dobre uczynki/ y cnota nawet zginela.

Dziwiato cudo/ za ta wieczerza przyſli do tego ludzie/ ze wiare stracili/ y nie wiedza co wierzye/ y drudzy zgota nie wierza zeby Bog byl na niebie.

Dziesiate cudo/ ta wieczerza to sprawila/ ze zgoda y miłosć Chrześcijańska wyginela/ a niezgody y nieprzyja-
źni heretyckie wrosly.

Alle ktoby sie tych wafych cudow naliczył? Zaprawda macie sie z czego chlubie/ y wieczerza wafę zalecac: Booday sie ludzie obaczyli/ a iako wiele ztego Szatan przez ta wafę wieczerza nabawil wznałi. Widzicie wy to sami/ o-
ptakani Ministrowie/ ale sie tak wtym krwie rozlewaniu pochacie/ ze to macie sobie za cudo wielkie/ kiedy sie takie rozlania krwie nawiecey dzieia: y miło wam o tym pi-
sac/ y smietac sie ieszcze wiecey ludzie przeciw sobie ta krwia zainfakcie: ale kiedyby sie tak pierwey nad wafę krwia pastwili/ zda mi ſia zeby sie wam tego Kielicha odes-
chialo: Aleście wy mądrzy/ bo tylko ludzie wasniecie/ a sami swey skory wmykacie.

DZIESIATA WIECZERZY EWANGELICKIEY OBRONA.

Ze wieczerza Ewangelicka Ministrowie wy-
myſlili/ sa tego nie lada przyczyny.

Czytales tak rozumiem bracie Chrzastowski/ w ka-
żanui owe przyczyny/ dla czego Pan Chrystus zostal
wi

wil Kościotowi swemu ten dwoiak sifunek y w iedney y
we dwuch osobach: y iako ten zwyczaj jest miedzy Chrze-
ściani wprowadzony/ ze pod iedna osoba używają Sa-
kramentu: y nad to dołożono dla czego y teraz niedługo
Kościoł a, odmienie tego zwyczaju: Czemuż na nie nie
odpowiedzial ielić sie nie podobaly? abo czemuś inſe o-
puszczamy przyczyny iedne na poſlednieyſa wspomina-
na żarty tylko przywodzac/ wafy/ brody/ obrusy/ i. c. A
głownieyſe przyczyny kedy? A za to nie wielkie przycz-
ny/ naprzod ze Pan Chrystus nas do obudwu osob nie o-
bowiazal/ ale to do sifunku Kościotowi swojemu po-
dal. Druga ze y Pan Chrystus y Apostołowie dawali pod
iedna: Przytym ze ten zwyczaj sami sobie Chrześcianie
przedtym czynili/ niſz byto iakie rozkazanie o tym: Nlad
to ze wykorzenienie rozmaitych kacerstw tego potrze-
bowalo y potrzebuie: do tego dla iedności y zgody po-
wszechney wszytkiego Kościoła zachowania/ poniewaz
nie wszyscy mogą pić winą/ y nie wszedzie go mają: Nlad
starek dla wieſzey wieczności Pana Jezusa wtym Sakra-
mencie/ tak być musiało. Też y inſe przyczyny sa/ dla
czego Kacholicy w iedney osobie używają tego Sakra-
mentu: na ktore ty nie niedbajac/ co inſzego plećieſ/ wie-
czerza swoje zalecaiac. Powiedzże też ty nam/ czemu ſie
o to wino tak bardo ſwarzycie?

[Nie przywodźcie nas nic do tego/ ze ſie z wami o ten
kubek habrumkujemy/ iedno miłosć Państwa/ a poſluſze-
stwo naſe ktoreſmy powinni Bogu/ iako poddani Panu
swemu.] Toś wszytkie przyczyny sa/ dla czego te bur-
dy czynicie/ ieliſz prawdziwe ſa poſluchajmy. Powia-
daſz naprzod/ ze was miłosć Państwa do tego przywodzi:
gdymy to prawda byla/ tedyby do tego czasu w Polſce/
przez te siedm set lat/ niſt Pana Boga nie mitował/ do-
piro naſ drogę Chrzastowski z swoimi Ministrami/ no-
wi miłośnicy w Polſce nastali: y podobneſ to rzeczy/ że
oni Gycowie naſy świeci/ Chrześcianie dobrzy/ wiary

2. Tim. 3.

świątey Rzymskiej Srożowie / Pana Boga nie miłowali: oni mówią którzy zdrowiem swym / y krwią prze-
ciw Poganom / Kościoła świętego Chrześcijańskiego bro-
nili / coby też Paną Bogą miłowac nie mieli: A komuż
to powiadał Chrząstowski / y mniemał że inż Polaków
niemają / którzyby oyców swoich świętych / y was też wy-
rodków nie znali: Niemow tego / zwodzicielu Ministrze /
miłowali Polacy y Litwá Paną Bogą / od nawrocenia
swoiego do Pana Chrystusa / a nigdy takiego rozzerwania
y sędiciei dla waszey wieczerzy nie czynili / ale w iedności
Kościoła s. trwali: dopiro wy Ministrowie te roz-
wania y rozruchy w Kościele czynicie / nie dla miłości
Bożey / ale dla miłości świata / ciała / y rostkowy waszych
beżecnych. Jako nas wtym zaraz na początku wiary prze-
strzegano słowy Apostoła s. Pawła mówiac: W Ostat-
czych dni nastana czasy niebezpieczne. A beda ludzie sa-
mi siebie miłuiacy / takomi / hardzi / pysni / bluźnierze / ro-
dzicom nieposłuszni / niewdzięczni / niepobożni / przyro-
dzonych nie miłuiacy / przymierza nie trzymaiacy / po-
twarcy / niepowściągliwi / niestronni / zdrajcy / wporni /
nadeści / y rostkowy wiecey miłuiacy / niżli Boga: y maiac
pożor pobożności / lecz się cnoty iey zapieraiacy. A słyszy-
ście to Chrząstosiu / iako o was Ministrach Oycowie nasi
nam prorokowali: O toż ia wola wierzyć / że wy to czy-
nicie nie dla miłości Bożey / ale dla miłości świata / ciała /
rostkowy cielesnych / ktore iż miłowal Luther / dla tego
z klasztoru wcieli / mniste także wywiodł / y z nią wśete-
cznie mieszkał / że wieczerza wasze sobie wymyślił / was
także ta wieczerza poczęstował / do takiegoż nierządu was
zaprawuiac. Toć prawdziwość przyczyna iest / dla k-
torey wy ta wieczerza sfałszecie:

A gdybyście prawdziwie miłowali Pana Chrystusa /
wzdybyście y iego chwale y cześć tu na świecie miłowali:
li: ktora iako sami widzicie / nie przez kogo inzego / iedno
przez te wasze wieczerza spustoszała tak / że inż wiecey mie-
dzywami

dzy wami tych którzy bluźnia Chrystusa / iawnie mu Bo-
stwo wśtoczac / niż którzyby go chwaliłi: niechciełiscie
chwalić Paną Chrystusa w Sakramentalnych osobach /
otoż go inż y w cztowieczeństwie nie chwalicie. O wieley
mitosnicy / boday się tacy nie mnożyli. Kiedybyście wy
miłowali Pana Chrystusa / miłowalibyście wżdy y dusze
ludzi / nadrozża krwią iego odkupionych / którzy przez ta-
wasze wieczerza / patrzącie do czego przyszli: że dla wiecze-
rzy / Kościół opuściłszy Rzymski / inzego Kościoła mieć
nie mogą / Sakramentu prawdziwego ciała y krwi Pa-
na Chrystusowego nie mają / wiare utracili / pasterzow za-
dnych niechca: owo zostali się ludzie bez Kościoła / bez Sa-
kramentow / bez wiary / bez pasterzow: wy na to patrzy-
cie / a wżdy wolicie / że tak bez Boga gina / niżby się mieli
do Kościoła iednego wrócić: y owsem iako ona matka
abo raczej macocha mowicie / ani mnie / ani tobie. Patr-
zcieś iaka wasza miłość Boga y bliźniego.

Posłuszeństwem się też próżno macie popisować / bo y
tego Panu Bogu swojemu nie oddacie / ponieważ to
czynicie czego wam nie kazano: a co wam kazano / czynicie
niechciecie. Nie rozkazał Pan Chrystus nigdy pod dwie-
ma osobami używać Sakramentu / wy to sobie wymy-
ślacie / y na ludzi kładziecie / co nie iest wola Boża. Ro-
zkazał Kościół swego słuchac / zaklinaiac aby kady kto-
ryby nie słuchał / był poganiinem: A wżdy ty Chrząsto-
wski śmiesz pisać / folio 85. [Posłuszeństwo starszym w
domu Bożym iest rozkazane po przeka.] A gdzie to na-
pisano: nie tak Pan Chrystus / ale mówi kto was słucha
mnie słucha: tegoż kazał Apostoł słuchac: chęćaby y An-
yot co inzego przynosił / nie mamy Kościoła odstępować:
a ty wolisz onego Anyotą ktory się Zwingliuszowi we śnie
okazał / słuchac niż Kościoła. Kazał y duchow doświa-
dzać / a wy nie doświadczaie / ani się Kościoła s. ra-
dzać / ladaż temu duchowi wierzyć: a wiec to także po-
słuszeństwo: ladaż tego słuchac / a tego Bóg kazał / nie

sluchac? Prožno sie tedy ta miłoscia y posluszenstwem popisowac macie/bo wietrych nieprzyacieli y nieposlusznikow Chrystusowych niemasz iako wy Ministrowie: y sama tytko wzgarda y nieposluszenstwo wasze jest przyczyna/ dla czego wy te wieczerza batwochwalska y niezgodliwa y krwawa wymyslacie.

A tué inż koniec Obrony wieczerzy waszey/ gdzie ia też y to moje pisanie koncze/stym dokładem/żec prawdziwie mowiac/zadnegoście mi do tej waszey wieczerzy apetytu nie uczynili. Ponieważ iako sami powiadacie/niemasz na tej wieczerzy P. Chrystusa/ nigdy iey też żadne figury nie przepowiedziały: Pan Chrystus także nigdy nie obiecywał ani cudem ani słowem/ y do tego mierzskazował takiej wieczerzy stworz/ ale ia Szatan przez Zwinglinsą wymyślił: Tąd to ani Pan Chrystus/ani Apostołowie/ takiej wieczerzy nigdy nie dawali: Trąstatek tak wiele ztego ta wasza wieczerza naważyla/ że sie świat po niey uspokoić ięce nie może. Dziękujemy wam z takowe y

czci/me przywabicie nas do niey: ale y wam Boże

day upamiętanie/abyście zaniechawszy takiego

spornego wieczerzania/w Kościele naszym

Katolickim Sakramentow świętych

używali. Boże sie nad was

mizmiłuy/abyście sie w tym

możli obaczyć/ tego

wam z serca
życze:
M A E
N.

O CONTRADICTIONACH CHRZASTOWSKIEGO,

ROZMOWA

DIALECTIKI Y SOPHISTIKI.

SOPHIS. Do każdej siostrze? DIAL. Aia co tobie za siostra? Jde do Zboru. SOPH. Nie gnieway sie iedno: pociesz do Zboru: y kaska tam o cie nie dbaia. DIAL. Przedsie mi sie nie czyni siostra: Poyde starzyć na iakiegoś Chrzastowskiego/ aby mi z niego sprawiedliwosc uczyniono. SOPH. Acoż wyrzadzi? jest to nie lada Minister byś wiedziela. DIAL. Jesli taki Minister iaki Dialectyk/raczejby ięce zaikiem był niż Ministrem. Aż zaś nie madre Contradictie napisal/ prawie Ministrowskie. SOPH. Wieras ia też czytala? cożci sie podobala/ prawda że to nie lada Philosoph pisal? DIAL. Bazaledwiemci ich dostala: aza ie blizu drukowal/ aż w samey Basilię / iakoby też tu y nas drukarzow nie bylo/ mogli sie tak daleko z nimi nie kryć. SOPH. Azac twoi Philosophowie z iego pisma nie żartuią: wolat ie precz do ludzi podać. DIAL. A takci przedsie wietse śmiechu nie wydzie/ boć inż teraz nietylko Litwa/ ale y Niemcy/ beda sie z iego głupstwa śmiali. SOPH. Niemierz temu wiemze ia/ że te Contradictie sa barzo madre/bo przez kilka lat koto nich naszymi Ministrowie robili/wszak inż dawno nimi Jezuitom grozili/ ba y Pan Wolan dobrze sie do tego przyczynil/ musi tam być coś osobliwego / y pewnie nie darmo ich dal do tak dalekiej drukarnie. DIAL. Wiemci to dobrze/ ale kiedyby w moiej szkole kto tak głupie Contradictie napisal/ pewnieby mu wiać chłosta/ y Chrzastowskiby nie wpedl. SOPH. Juz ty żartuy iako

chcesz: ale to pewna/ że on tymi Contradictionami/ wászym Philosophom nie pomiało wéłbie zágrał / kiedybyś iedno prawdę zeznał chciat. **DIAL.** Powiemét prawdę/ żeć moje Philosophy bárzo powódził/ bo wielkie sobie *Questio* zadali/ y są iako to bywa *varie opiniones*. Jedni powiadają/ że to nie Chrzastowski pisał / boby wódy nie był ták głupi/ aby nie miał trącić co to jest *Contradictio*: drudzy lepak mówią/ żeć Chrzastowski pisał / ale już zapamiętał *Dialectyki*/ przeto mu nie trzeba dziwować/ jeśli się omylił. Trzeci zaś twierdzą/ żeć Chrzastowski iako żywo *Dialectyki* nie umiał/ y teraz nie umie: Sa też ktorzy rozumieją/ że się na tytule omylił/ miał śnać napisać/ *Ducentarum Chrzastowij Stultitiarum Index*, aleć się zapamiętał. Naostatek insy tusa/ że się iakieysy nowey *Dialectyki* wyuczył/ ktora rzeczy takie niezwyčajne contradictionie pisał. Ja niewiem komu wierzyć. **SOPH.** A coż: albow ty chciat aby się nasz Pán Chrzastowski twoiego *Aristoteles* uczył: nie doczekasz tego: jest nasz Minister ták mądry/ iako wász *Aristoteles*: bo się on nie z Philosophy ale z Biblią uczy. **DIAL.** Przetoż ták mądry/ że też niewie co jest *Contradictio*. **SOPH.** Ták się ty bárzo z twoimi contradictionami kłósił/ iakoby ich nikt nie rozumiał/ tylko ty sam. **DIAL.** Łatwieby tego każdy doznał/ kiedyby do moich *Dialektyków* przyszedł na *Examen* poezazanoby mu/ iż żadney prawdziwey contradictionie nie napisał. **SOPH.** Aleć co za kżywda: wóś ták też *Aristoteles* ták uczy *Contradictoriarum Lex contradictione nunquā vera*. A czemuż się dziwujesz jeśli Chrzastowskiego *Contradictoria sunt falsa*, ponieważ ták *Aristoteles* uczy? **DIAL.** Ták to twój Minister wyklada *Aristoteles*: owo iako fałszywa Biblia ták też y *Aristoteles*/ aza ták *Aristoteles* uczy: nie uczy *Aristoteles* fałszem pisał/ iakie Minister pisze: ale ták *Aristoteles* mówi: *Contradictoria nunquam simul vera, nec simul falsa*. gdzie nie uczy zmyślać fałszywych *Contradictorias*, ale uczy rozróżniać prawdę od fałszu: A twoyści

twoyści Chrzastowski fałszem pisał rzeczy: y prawie co ktora *Contradictio*, to własny fałsz Chrzastowskiego: znać że się twoyści *Sophisticy* uczyli. **SOPH.** Nigdy tego nie dowiedzieć/ ták ja dobrze umiem co jest *Contradictio* iako y ty. **DIAL.** Chcesz doświadczyć: Powiedz mi/ jeśli to jest *Contradictio*, Chrzastowski jest Minister/ a Chrzastowski jest Mążer/ iako się to zgodzi? **SOPH.** Ták jest/ jest tu *Contradictio*: bo żaden taki nie może być Ministrem: iż taki uczyniono na Synodzie Canon/ aby Mążerów nie krzono/ a pogotowiu y Ministrami być nie mogą. **DIAL.** Toć wielkie szczęście tego/ że się przed tym Synodem urodził: ale wódy iako mu się zedyje być Ministrem/ jeśli to jest *Contradictio*? **SOPH.** Niemam ci takiey contradictionie w mojej *Sophisticy*/ musiał to tam kiedyś w Biblii wyczytać: dotoż się go/ aza mi powie. **DIAL.** A o wósem: proście *examinuyże* go pilno/ boć iako go ia *examinować* bede/ musiał się swoich contradiction wstydyć. A za iedną drogą/ podayże mu te moje *Conclusie*, ktore tu przypisze/ niechayże uznawa/ jeśli to są własne jego contradictionie: z jego Obrony zebrane/ może ie łatwie rozpoznać. Niechayże się nągotuje na przyszłą promocyę/ odpowiadając na nie w naszej *Academii*/ *pro gradu*: jeśli bezdzie umiał te swoje *Contradictie* zgodzić/ uczynimy go *Magistrum Contradictionum*.

INDEX

Chrzastowij Stultitiarum

To jest,

Mądrości Chrzastowskiego.

Pierwsza Contradictio.

Chrzastowski Sigury stare przymiucie y otruca.

Odrzuca: folio 24. Przeznaczenie starego Testamentu/ nie ma do porządku Melchisedechowego.

Przymiucie:

Przyjmie: folio 27. Ani sie figur lub przefigurowania wyrzekamy / że my sie do figur znamy.

2. Contradict. Chrzastowski powiada że sie nie godzi osoby Eucharystiey odmieniać / y godzi.

Niegodzi: folio 87. Pan zakaz czynił / aby ludzie nie wazyli sie innymi osobami śasować / jedno iako y Pan w Emaus czynić raczył. Godzi: folio 208. Lepiej Calvin poradził / aby w Ameryce miasto wina innego napoju zwyczajnego używano.

3. Figury o chlebie należa do Eucharystiey y nie należa.

Nie należa gdy mowi: folio 7. Wszystkie figury o chlebie należa do służby Aaronowej / nie do Melchisedechowej. Należa: folio 11. Manna figurowała te wszystkie dobra które bierzemy w Sakramencie.

4. Aaronowe figury odrzuca y nie odrzuca.

Odrzuca: folio 8. Paweł ś. zacnością porządku Melchisedechowego / wszystkie służba Aaronskiego Kapłanstwa odrzuca. Nie odrzuca: 97. Białego do używania Błogosławieństwa miały prawo w starym zakonie / daleko większe prawo miała do god Melchisedech.

5. Stary Testament trudno miarkować z nowym / y nie trudno.

Trudno gdy mowi folio 21. Trudno wto potrafić aby nowy Testament / miał być miarkowany z starym / strony używania Sakramentu. Nie trudno folio 28. Jakie by to światłości nowego Testamentu figurowanie / takie ma być śasowanie.

6. Wode miasto winą śasować może y nie może.

Nie może: folio 107. Bez osób tych dwu chleba y winą / i skota Sakramentu być nie może. Może: folio 17. Mowimy podobno zawsze y wode miasto winą błogosławić.

7. Pod osoba chleba jest Ciało y nie jest.

Nie jest: folio 34. Nie rzekł Pan / To co ja dam pod osobą chleba ciało moje będzie. Jest: folio 48. Tylko raz directly Pan chlebem ciało swe (ma być chleb ciałem) nazwał.

zyw a.

zyw a. Chleb który ja dam ciało moje jest. Ioan. 6.

W Janá ś. cap: 6. rozumie o wieczerzy y nie rozumie.

Nie rozumie folio 34. Nie jest to pewna / żeby ta obietnica miała co do śasunku wieczerzy Pańskiej. Rozumie: folio 35. Teraz tak powiadam że Ministrowie dobrze z kázania tego wpatruia śasunek wieczerzy Pańskiej.

Pożywać a wierzyć jedno jest y nie jedno.

Jedno folio 52. Pożywać a wierzyć jedną rzecz będzie.

Nie jedno folio 51. W tym sie myli / że Sakramentalnego pożywania od ścyrze duchownego o nie rozdziela.

Pan Christus v Janá ś. cap s. wino wspomina y nie wspomina.

Nie wspomina folio 58. Wina y kubka dla tego nie wspomina / iż rzecz ma o ścyrze duchownym / a nie o Sakramentalnym pożywaniu. Wspomina folio 38. Nie na tym / chociaż Pan Christus / ani winą ani kielichą nie wspomina / bo y kubek jest krwia Boża nazwany / iako y chleb ciałem Pańskim.

Przydaje do pisma wolno y nie wolno.

Niewolno folio 61. Przetyły który przydaje do pisma. Wolno folio 107. To nie jest zgwałcenie ale objaśnienie Testamentu Bożego. (przydaje słowo / wierni.)

Ciało Chrystusowego pożywamy y nie pożywamy.

Pożywamy folio 36. Pan oznaymił że ciało jego iść y krw jego pić wierni mieli. Nie pożywamy: folio 126. W Sakramencie obyczaiem cielesnym ani ciała ani krwi nie było.

Kościół śłuchając y nie śłuchając.

Nie śłuchając folio 68. Posłuszeństwo starszym w domu Bożym jest rozkazane po przecku. Śłuchając folio 167. Duch ś. prawo dał / aby we Zborze dway albo trzy Prorocy mówili / a inni rozsądzi / a duch Prorocki Prorokom aby był poddany.

Omnes, wszystkim służy y nie wszystkim.

Wszystkim folio 73. Słowko Omnes, nie samym tylko Apostołom

p

stolom

stosom służy / ale w wszyttemu w obec Chrześciaństwa.
 Nowosytkim Folio 75. Gdziebyśmy wsemu Chrześciań-
 stwu wszytko przypisowali / nie trolestwemby to Chri-
 stusowym ale zamieszanem Babilonistm pachn-ło.

15. Białogłowy przypuszczają do Sakramentu
 y nieprzypuszczają.

Przypuszczają: Folio 97. W Chrystusie niemają męczyzny /
 ani białogłowy / ale wszyscy tak o ieden człowiek iestemy
 przeto do Sakramentu białogłowy przypuszczamy.

Nie przypuszczają: Folio 97. Białym głowom śasunku takiego
 imnie Bożych nie dopuszczamy.

16. Tradycie przyjmują y nie przyjmują.

Nie przyjmują: Folio 85. Tradycie żadnych nie przyjmują
 iemy / iedno te które są wyraźliwie w piśmie ś. załeczone.
 Przyjmują: Folio 86. Choć nie wyraźliwie wszakże doctli-
 wie podane w piśmie ś.

17. Anioła kaze słuchać y nie kaze.

Nie kaze: Folio 68. Nie powinni są ludzie Anioła różna
 naukę przynoszącego słuchać. Kaze: Folio 89. Zwingliu-
 sowi stróż pewnie dobry / y święty / iemu od Boga dany
 powiedział.

18. Bractwie personami y nie bractwie.

Nie bractwie Folio 94. Na godach Melchisedechu niebie-
 skiego niemają braku między mężem a białogłową.

Bractwie: Folio 75. Chłopi / woznice / mściciele / białogło-
 wy y dzieci / tylko do przyjmowania nie do rozdawania /
 ani do poświęcania tej świętości prawo mają.

19. Słowa / To czynicie / wszytkim rzeczono y nie wszytkim.

Wszytkim: Folio 93. To czynicie: względem spraw Apo-
 stolich / wszytek gmin zamknąć musi / bez braku płci y
 stanu osob ludzkich. Nie wszytkim: Folio 94. Gdyby
 Confuse non distince wszytkim rzeczono / To czynicie / niemo-
 glibysmy białym głowom y pospolstwu bronić sprawo-
 wania.

Pan Christus wspomina ofiarę y nie wspomina.

Nie wspomina

Nie wspomina: Folio 100. Pan ani wzmianki zaoney o
 wafey ofierze nie uczynił. Wspomina Folio 117. Pan gdy
 mówi: Ten kubek / iest nowy Testament we krwi moiej /
 ukazuje sposób tej ofiary być trwawą.

Ararowce figury nam służą y nie służą:

Nie służą: Folio 15. Wybawieni iestemy z porządku Ara-
 rownego / nam po tych figurach nie. Służą: Folio 110.
 W starym Testamencie / acz nie było picie / lecz było po-
 kropienie krwi.

Apostolowie wszytkiego Chrześciaństwa osoba
 byli y nie byli.

Byli: Folio 77. Apostolowie na ten czas wszytkiego Chre-
 ściaństwa osoba byli. Nie byli: Folio 44. Żali wszyscy
 są Apostolowie mówi Paweł święty.

W Emaus Pan dawał Sakrament y nie dawał.

Nie dawał: Folio 180. W Emaus Pan nie stanowił ani
 dawał Sakramentu. Dawał: Folio 180. Nam Pan po-
 święcony Sakrament obiecywał pic po zmartwychwsta-
 niu swoim. Matth: 26.

W Emaus Pan rozdawał iatmużnę y nie iatmużnę.

Nie iatmużnę: Folio 165. Maia Ewangelicy coś potez-
 nieyszego niżeli iatmużny rozdawanie. Iatmużnę: Folio
 188. Iatmużną zowie się podczas tamaniem chleba.

W starym zakonie pili z ofiar y nie pili.

Pili: Folio 42. Wiem to że nie tylko lud pospolity iadał
 ale y piał z ofiar. Nie pili: Folio 102. W starym Testa-
 mencie aczkolwiek nie było picie iednak było pokropienie.

Jedną iest materia Sakramentu y nie iedną.

Jedną: Folio 183. Jedną iest materia tego Sakramentu /
 w Emaus chleb a wino. Nie iedną: Folio 17. Możemy
 miasto winą wodę błogosławic.

Pan Bog nie kazał zabijać y kazał.

Nie kazał: Folio 75. Pan nie rzekł zabijać ludzi / niego-
 da rozprawiać. Kazał: Folio 204. Pan Bog tym dał
 szczęście na wojnie / którzy o truch z Papieżami walczyli.

28. Przez łamanie chleba Act. 2. Chrzastowski rozumie
y Játmużne y Sakrament.

Játmużne: Folio 194. Łamanie chleba może się rozumieć
Játmużną. Sakrament: Folio 197. Niech będzie Sakra-
ment łamany.

29. Chrzastowski dysputuje summieniem dobrym y złym.
Dobrym: folio 166. Wiedza z ewangelicy iż łamanie chleba
nie wszędzie znamię Játmużne/ bo z lepszym summie-
niem dysputują. Złym summieniem: Folio 194. Widzę iż
według starego wykładu/ łamanie chleba może się Játmu-
żną rozumieć.

30. Chrzastowski umie rozeznąć duchy y nie umie.
Umie Folio 18. Czyli o nas tak rozumieć/ żebyśmy duchowo
rozsądzać nie mogli. Nie umie: Fol. 163. Wszyscy pisania
swe rozsądkowi nie swemu/ ale Prorockie podkładamy.
Widzę Panie Chrzastowski żeś dosyć oney przypowie-
ści uczynił/ kto rad w piecu lega/ ten drugiego ożogiem
mąca: Zbieraś ty cudze contradicte kiedy ich nie masz/ a
swoich nie widzisz: pamiętać tobie było na on wiersz/ *Turpe est Doctori cum culpa redarguit ipsum.* Oto w iednych
książkach twoich masz tak wiele contradicte/ y to
tylko głównieysze: a coż kiedybym chciał takie spisać/ i
kiedy ty spisał/ byłby tego który tyś tak: a kiedybym ieszcze
y innych Ministrów twoich niezgodne powieści miał
spisować/ napelnilbym nie iedne księgi. Ale masz dosyć na
onym co Jęgo M. K. Jurgiewicz trochę zebrał/ *Bellum
Quinti Evangelij.* będzieszli chciał więcej y wtymci może po-
słuszyć/ jeśli cię testno. Naucz się prosić pierwej na
twoich tych bredniach/ co jest *Contradictio*, toż dopiero tego
in tego macai: ale będzieszli miał co z tymi twoimi
czynieć/ niżli je zgodzić: A jeśli mi ieszcze pra-
ca żadaś/ boie się byś tego nie żałowal. Bożeć day xpamiętanie.

Laus DEO.

BIBLIOTHECA UNIV.



JAGIELLONICA

